Digitized by the Internet Archive
in 2026

https://archive.org/details/oaniepozostanzna0000vari

Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament!

Panie pozostań z nami,

bo się ma

ku wieczorowi.

Książka do nabożeństwa

dla

chrześcian katolików w podeszłym wieku,

zawierająca

modlitwy i nauki

na cały rok i do każdej potrzeby zastosowane.

Z dodatkiem pieśni.

CATHOLIC BOOK & CHURCH SUPPLY CO.,
NEW YORK N. Y.

BERKELEY
LIBRARY
UNIVERSITY OF
CALIFORNIA

Nr. 6.927.

IMPRIMATUR.

Budvicii, 28 Octobris 1895.

W. Kralik,
Vic. gen.

J. Hulka,
kanclerz.

U.C. BERKELEY LIBRARIES
C095896971

Bóg mój i Pan mój!

Pamiatka.

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,
zmiłuj się nad nami!

Kalendarzyk.

Tablica świąt ruchomych.

Rok	Lit. Niedz.	Popielec	Wielkanoc	Zielone Świątki	Boże Ciało	1 Niedz. Adwentu
1915	c	17 lut.	4 kw.	23 maj.	3 cz.	28 lis.
1916	b A	7 mar.	23 kw.	11 cz.	22 cz.	3 gr.
1917	g	21 lut.	8 kw.	27 maj.	7 cz.	2 gr.
1918	f	13 lut.	31 mar.	19 maj.	6 cz.	1 gr.
1919	e	5 mar.	20 kw.	8 cz.	19 cz.	30 lis.
1920	d c	17 lut.	4 kw.	23 maj.	3 cz.	28 lis.
1921	b	9 lut.	27 mar.	15 maj.	26 maj.	27 lis.
1922	A	1 mar.	16 kw.	4 cz.	15 cz.	3 gr.
1923	g	14 lut.	1 kw.	20 maj.	31 maj.	2 gr.
1924	f e	5 mar.	20 kw.	8 cz.	19 cz.	30 lis.
1925	d	25 lut.	12 kw.	31 maj.	11 cz.	29 lis.
1926	c	17 lut.	4 kw.	23 maj.	3 cz.	28 lis.
1927	b	2 mar.	17 kw.	5 cz.	16 cz.	27 lis.
1928	A g	22 lut.	8 kw.	27 maj.	7 cz.	2 gr.
1929	f	13 lut.	31 mar.	19 maj.	30 maj.	1 gr.
1930	e	5 mar.	20 kw.	8 cz.	19 cz.	30 lis.
1931	d	18 lut.	5 kw.	24 maj.	4 cz.	29 lis.
1932	c b	10 lut.	27 mar.	15 maj.	26 maj.	27 lis.
1933	a	1 mar.	16 kw.	4 cz.	15 cz.	3 gr.
1934	g	14 lut.	1 kw.	20 maj.	31 maj.	2 gr.
1935	f	6 mar.	21 kw.	9 cz.	20 cz.	1 gr.

Objaśnienia.

Rok ma miesięcy dwanaście, tygodni pięćdziesiąt dwa i dzień jeden; dni zaś trzysta sześćdziesiąt pięć i niemal sześć godzin gdyż słońce przez tyle dni obiega około zodyaku. Po czterech zaś latach przybywa dzień jeden, ponieważ cztery razy sześć czyni godzin 24, zaczem rok bywa wtedy przystępny.

O Adwencie.

Adwent zaczyna się w niedzielę, która bliższa jest świętego Andrzeja, a jeżeli święty Andrzej w niedzielę przypadnie, to wtenczas się adwent zaczyna.

O Suchedniach.

Suchedni przypadają w środę, w piątek i sobotę: 1) po trzeciej niedzieli adwentu; 2) w pierwszym tygodniu wielkiego postu; 3) po Zielonych świątkach; 4) po Podwyższeniu świętego krzyża.

O Małżeństwie.

Wesela małżeńskiego kościół święty zakazuje od pierwszej niedzieli adwentowej do Trzech Króli; od środy popielcowej do poniedziałku przewodniego.

Święta przypadające w niedzielę.

W niedzielę drugą po Trzech królach: Najsłodsze Imię Jezusa.
W niedzielę drugą po Wielkanocy: Grobu jerozolimskiego.
W niedzielę trzecią po Wielkanocy: Opieki świętego Józefa.
W niedzielę po oktawie św. Piotra i Pawła: Błogosławionego Jana z Dukli, wyzn.
W niedzielę po 24. lipca albo w sam dzień tenże: Bł. Kunegundy, panny.
W niedzielę po Wniebowzięciu P. Maryi: Świętego Jacka, wyznawcy.
W niedzielę drugą po oktawie Wniebowzięc. Panny Maryi: Świętego Joachima, wyzn.
W niedzielę po Narodzeniu N. P. Maryi: Imienia Najśw. Maryi Panny.
W niedzielę po św. Mateuszu: Błogosł. Władysława z Gielniowa.
W niedzielę 1. paźdz.: Różańca N. M. P.
W niedzielę 4. października: Św. Jana Kantego, wyznawcy.
W niedzielę 2. listopada: Opieki N. M. P.
W niedzielę po dniu 13. listopada albo w sam dzień tenże: Świętego Stanisława Kostki, wyznawcy.
W piątek przed niedzielą kwietnią: Siedmiu boleści Najśw. Maryi Panny.
W piątek po oktawie Bożego Ciała: Najsł. Serca Pana Jezusa.

Przestroga.

Po zmniejszeniu liczby świąt w roku 1775, te tylko dni święcić każdy powinien i mszy św. i kazania w nie słuchać:

1) Niedziele wszystkie przez cały rok.
2) Wielkanocy pierwszy i drugi dzień. Zielonych Świąt pierwszy i drug dzień. Wniebowstąpienie Pańskie. Boże Ciało. Boże Narodzenie. Nowy Rok i Trzech Króli.
3) Święta Najświętszej Panny Gromnicznej, Zwiastowania, Narodzenia, Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia.
4) Święto świętych Piotra i Pawła, apost. Wszystkich ŚŚ. i święto św. Szczepana.
5) Święto patrona krajowego.
6) Święto patrona głównego w miejscowej parafii.

Dni normalne kościelne, w których wszelkie widowiska, muzyki i zabawy publiczne są zakazane:

1) w dzień popielcowy;
2) w dzień Zwiastowania N. Maryi Panny;
3) w Wielki tydzień, włącznie aż do niedzieli Wielkanocnej;
4) w niedzielę Zielonych Świąt;
5) w dzień Bożego Ciała;
6) w dzień Narodzenia N. Maryi Panny;
7) w dzień Wszystkich Świętych;
8) w dzień 22, 23 i 24 grudnia, jako ostatnie dni adwentu;
9) w dzień Bożego Narodzenia

Święta nieruchome.

Styczeń.

1. A **Nowy Rok.**
2. b Makarego, op.
3. c Daniela, męcz.
4. d Tytusa, bisk.
5. e Telesfora, pap.
6. f **Trzech Króli.**
7. g Juliana, męcz.
8. A Apolinarego, b.
9. b Marcyanny, p.
10. c Wilhelma, bis.
11. d Palemona, op.
12. e Arkadyusza, m.
13. f Hilaryusza, b.
14. g Szczęsnego, ka.
15. A Pawła, pierwsz. pustel. w niedz.
16. b Marcella, pap.
17. c Antoniego, op.
18. d Pryski, p. i m.
19. e Kanuta, kr. i m.
20. f Fabiana i Seb.
21. g Agniesz., p. i m.
22. A Wincentego, m.
23. b Emerencyan. p.
24. c Tymoteusza, b.
25. d Nawrócenieśw. Pawła, ap. i m.
26. e Polikarpa, m.
27. f Jana Złotoust.
28. g Karola Wielk.
29. A Franciszka S.
30. b Martyny, p. i m.
31. c Marcelli, wd.

—

Luty.

1. d Ignacego, bisk.
   Wigilia.
2. e **Oczyszczenie Najśw. P. M.**

3. f Błażeja, b. i m.
4. g Andrzeja Kors.
5. A Agaty, panny
6. b Doroty, p. i m.
7. c Romualda, op.
8. d Jana z Malty
9. e Apolonii pan.
10. f Scholastyki, p.
11. g Eufrozyny, p.
12. A Gaudencyus. b.
13. b Juliana, męcz.
14. c Walentego, k.
15. d Faustyna, m.
16. e Julianny, pan.
17. f Polikarpa, bis.
18. g Gabiana, k. i m.
19. A Konstancyi, m.
20. b Eleuterego, b.
21. c Stolicy ś. Piotr.
22. d Eleonory, p.
23. e Marty, p. i m.
24. f Macieja, apost.
25. g Serapiona, p.
26. A Nestora bisk.
27. b Aleksandra, m.
28. c Teofila, męcz.

W roku przestępnym Luty ma dni 29, a św. Macieja bywa dnia 25.

—

Marzec.

1. d Albina, bísk.
2. e Symplicyus., b.
3. f Kunegundy, c.
4. g Kazimierza, k.
5. A Adryana, męcz.
6. b Marcyana, m.
7. c Tomasza z Ak.
8. d Jana Bożego
9. e Franciszki Rz.
10. f 40 Męczennik.
11. g Konstantyn. w.
12. A Grzegorza p.
13. b Krystyny, p.
14. c Matyldy, król.
15. d Longina, żołn.
16. e Cyryaka, dya.
17. f Gertrudy, pan.
18. g Narcyza, bisk.
19. A Józefa, oblub. N. P. M.
20. b Joachima, ojca Panny Maryi
21. c Benedykta, op.
22. d Pawła, bisk.
23. e Frumencyu. m.
24. f Symeona, chł.
25. g **Zwiastowan. N. M. P.**
26. A Kassyana, m.

27. b Aleksandr. żoł.
28. c Doroteusza, m.
29. d Eustazyus., op.
30. e Kwiryna, męc.
31. f Balbiny, pan.

—

Kwiecień.

1. g Wenantego, b.
2. A Franciszka z P.
3. b Ryszarda, bisk.
4. c Ambrożego, b.
5. d Wincent. Fer.
6. e Sixta, papieża.
7. f Saturnina, bis.
8. g Dyonizyusz. b.
9. A Demetryusz. m.
10. b Ezehiela, pr.
11. c Leona, papieża
12. d Konstantego, b.
13. e Hermeneg., kr.
14. f Tyburcyusza i Waleryana.
15. g Anastaz. p. i m.
16. A Lamberta, m.
17. b Fortunata. m.
18. c Apoloniusza, b.
19. d Hermogen. m.
20. e Teodora bisk.
21. f Anzelma, bisk.
22. g Sotera i Kaj. m.
23. A Wojciecha, bis.
24. b Fidelisa, kap.
25. c Marka, ewang.
26. d Kleta i Marcel.
27. e Teofila, bisk.
28. f Witalisa, męc.
29. g Piotra, męcz.
30. A Katarzyny Sen.

—

Maj.

1. b Filipa i Jakóba apostołów.
2. c Atanazego, b. i Zygmunta.
3. d Znalezienie św. Krzyża.
4. e Floryana i Moniki.
5. f Piusa, papieża.
6. g Jana ap. w olej.
7. A Domiceli, p.
8. b Stanisława, b.
9. c Grzegorza, teo.
10. d Izydora, oracz.
11. e Majola, opata.
12. f Pankracego, m.
13. g Jana milcząc.
14. A Bonifacego, m.
15. b Zofii, męczen.
16. c Jana Nep. m.
17. d Paschalisa, m.

18. e Wenancyus. m.
19. f Iwona, kapł.
20. g Bernardyna Se.
21. A Donata, męcz.
22. b Julii, panny.
23. c Dezyder. m.
24. d Joanny, wdow.
25. e Urbana, pap.
26. f Filipa, Nereus.
27. g Magd. de Paz.
28. A Lucyusza. m.
29. b Teodozyi m.
30. c Feliksa, pap.
31. d Petroneli, pan.

—

Czerwiec.

1. e Juweucyus. m.
2. f Erazma, męcz.
3. g Pauli, p. i m.
4. A Opata, bisk.
5. b Marcyana, m.
6. c Norberta, bisk.
7. d Roberta, opata.
8. e Medarda, bisk.
9. f Prymusa i Fel.
10. g Małgorzaty, kr.
11. A Barnaby, ap.
12. b Bazylida, m.
13. c Antoniego z P.
14. d Bazylego Wiel.
15. e Wita i Modest.
16. f Benona, bisk.
17. g Awita, kapł.
18. A Marka i Marc.
19. b Gerw. i Protaz.
20. c Florencyi, pan.
21. d Alojzego, Gon.
22. e Paulina, bisk.
23. f Agrypiny, p.
24. g Narodzenie św. Jana Chrzcic.
25. A Galikana i Febronii.
26. b Jana i Pawła.
27. c Władysł. kr. węgierskiego.
28. d Leona, papież. Wigilia.
29. e Piotra i Pawła, apostołów.
30. f Wspomnienie św. Pawła, ap.

—

Lipiec.

1. g Aarona, staroz.
2. A Nawiedzen. N. Panny Maryi.
3. b Heliodora, b.
4. c Józefa Kalasan.
5. d Cyrylli, panny.

6. e Izajasza, pror.
7. f Apoloniusza, b.
8. g Elżbiety, król.
9. A Cyrylla, bisk.
10. b 7 braci spiąc. synów ś. Felic.
11. c Piusa, papieża.
12. d Gwalberta, op.
13. e Małgorzaty, p.
14. f Bonawentur., d.
15. g Rozesłanie św. apostołów.
16. A Szkapl. N.M.P.
17. b Alexego, wyzn.
18. c Szym. z Lipn.
19. d Wincent. z P.
20. e Czesława, W.
21. f Praxedy, pan.
22. g Maryi Magdal.
23. A Liboryusza i Apolinarego
24. b Krystyny, p.
25. c Jakóba, apost.
26. d Anny, matki P. Maryi.
27. e Pantaleona, m.
28. f Nazareusza.
29. g Marty, gos. P. J.
30. A Abdona i Sen.
31. b Ignacego, wyz.

—

Sierpień.

1. c Piotra w okow.
2. d P. M. Anielsk.
3. e Znalezienie św. Szczepana.
4. f Dominika, w.
5. g P. M. Śnieżnej.
6. A Przemienienie Pańskie.
7. b Kajetana, wyz.
8. c Cyryaka, wyz.
9. d Romana, męcz.
10. e Wawrzyńc., m.
11. f Zuzanny, p. im.
12. g Klary, panny.
13. A Hipolita i Kas.
14. b Euzebiusza, w. Wigilia.
15. c **Wniebowzięcie N. P. M.**
16. d Rocha, wyzn.
17. e Jacka, wyzn.
18. f Agapita, bisk.
19. g Maryana, wyz.
20. A Bernarda, opt.
21. b Cyryaki, wd.
22. c Symforyna, w.
23. d Zacheusza, b.
24. e Bartłomieja, a.

25. f Ludwika, król. francuskiego.
26. g Róży. panny.
27. A Cezaryusza, b.
28. b Augustyna, b.
29. c Ścięcie ś. Jana.
30. d Szczęsnogo, m.
31. e Rajmunda, w.

—

Wrzesień.

1. f Idziego, opata.
2. g Stefana, kr. w.
3. A Bazylisy, pan.
4. b Rozalii, panny.
5. c Wiktoryna m.
6. d Zacharyasz. pr.
7. e Reginy, panny Wigilia.
8. f **Narodzenie N. P. Maryi.**
9. g Gorgoniusz, m.
10. A Mikołaja z Tol.
11. b Piotr. i Jack. m.
12. c Maxymilian., b.
13. d Aureliusza, b.
14. e Podn. ś. krzyża.
15. f Nikodema, m.
16. g Korneliusza
17. A Odebranie 5 ran św. Franciszka.
18. b Tomasz., z Wil.
19. c Konstancyi, m.
20. d Zuzanny, męcz.
21. e Mateusza, ap.
22. f Maurycyusza i towarzyszów.
23. g Tekli, p. i m.
24. A Gerarda, bisk.
25. b Kleofasa, męc.
26. c Cypryana i Justyna.
27. d Przeniesienie ś. Stanisława.
28. e Wacława, kr.
29. f **Michała arch.**
30. g Hieronim., dokt.

—

Październik.

1. A Remigiusza, b.
2. b ŚŚ. Anioł. Str.
3. c Kandyda, męcz.
4. d Franciszka, w.
5. e Placyda i towarzyszów.
6. f Brunona, wyzn.
7. g Marka, papieża
8. A Brygidy, wd.
9. b Dyonizyusz. m
10. c Franciszka B.
11. d Germana, bisk.

12. e Maksymilian, b.
13. f Edwarda, kr.
14. g Kaliksta, pap.
15. A Jadwigi i Ter.
16. b Gallusa, opata
17. c Wiktoryna, b.
18. d Łukasza, ew.
19. e Piotra z Alk.
20. f Felicyana, b.
21. g Urszuli, panny i towarzyszek.
22. A Korduli, panny i męczenniczki.
23. b Jana Kapistrana, wyznawcy.
24. c Rafała, archan.
25. d Kryspina i Kryspijanina.
26. e Ewarysta, pap.
27. f Florencyus., m.
28. g Szymona i Tadeusza, apost.
29. A Narcyza, bisk.
30. b. Marcella, ryc.
31. c Wolfganga, b.

Wigilia.

—

Listopad.

1. d Wszyst. Św.
2. e Dzień zaduszny
3. f Huberta, bisk.
4. g Karola Borom.
5. A Zacharyasz., p.
6. b Leonarda, wyz.
7. c Engelberta, m.
8. d 4 Koronatów.
9. e Teodora, męcz.
10. f Nimfy, panny.
11. g Marcina, bisk.
12. A 5 Polaków bra.
13. b Dydaka, wyzn.
14. c Serapiona, m.
15. d Leopolda, w.
16. e Edmunda, bisk.
17. f Grzegorza, cud.
18. g Poświęcen. kościoła rzym.
19. A Elżbiety, wd.
20. b Symplicyus., b.
21. c Ofiarowanie N. Panny Maryi.
22. d Cecylii, panny.
23. e Klemensa, p.
24. f Chryzogona m.
25. g Katarzyny, p.
26. A Konrada, bisk.
27. b Józefata, pust.
28. c Mansweta, m.
29. d Saturnina, m.
30. e Andrzeja, p.

—

Grudzień.

1. f Eligiusza, bisk.
2. g Balbiny, pan.
3. A Francisz. Xaw.
4. b Barbary, p. i m.
5. c Sabby, opata.
6. d Mikołaja, bisk.
7. e Ambrożego, b.
   Wigilia.
8. f Niepok. pocz. N. P. Maryi.
9. g Waleryi, pan. i męczenniczki.
10. A Najśw. Panny M. Loretańsk.
11. b Damazego, p.
12. c Senezyusza, m.
13. d Łucyi, p. i m.
14. e Jana od krzyża
15. f Euzebiusza, b.
16. g Albiny, p. i m.
17. A Łazarza, bisk.
18. b Germana, bisk.
19. c Nemezyusza, b.
20. d Zenona, żołn.
21. e Tomasza, ap.
22. f Demetryusz., m.
23. g Wiktoryi, pan. i męczen.
24. A Adama i Ewy. Wigilia.
25. b **Narodzenie P. Jezusa.**
26. c **Szczepana m.**
27. d Jana, apostoła i ewang.
28. e Młodzianków.
29. f Tomasza, bisk.
30. g Eugeniusza, biskupa.
31. A Sylwestra, pap.

Modlitwy poranne.

Modlitwa przy wstaniu.

W Imię Ojca, † i Syna, † i Ducha świętego, † Amen.

W Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego wstaję ze snu. Ten niechaj mnie błogosławi; † Temu się ja grzeszny poruczam, aby mną rządził, mnie bronił i do żywota

wiecznego przyprowadził. Amen.

Modlitwa Pańska.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech. Święć się Imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wodź nas na pokuszenie,

ale nas zbaw od złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus. Święta Marya, Matko Boża, módl się za nami grzesznemi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Wyznanie Wiary.

Wierzę w Boga Ojca,

wszechmogącegoStwo-
rzyciela nieba i ziemi.
I w Jezusa Chrystusa
Syna Jego jedynego,
Pana naszego. Który
się począł z Ducha świę-
tego,narodził się zMaryi
Panny. Umęczon pod
Pontskim Piłatem, u-
krzyżowan, umarł i po-
grzebion. Zstąpił do
piekłów; trzeciego dnia
zmartwychwstał.Wstą-
pił na niebiosa, siedzi
na prawicy Boga Ojca
wszechmogącego.Ztam-

tąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie i żywot wieczny. Amen.

Dziesięcioro Bożego Przykazania.

Jam jest Pan Bóg twój:

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.

2. Nie będziesz brał

Imienia Pana Boga twego nadaremno.

3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

4. Czcij ojca twego i matkę twoją, aby ci się dobrze powodziło i długoś żył na świecie.

5. Nie zabijaj.

6. Nie cudzołóż.

7. Nie kradnij.

8. Nie świadcz fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu twemu.

9. Nie będziesz pożą-

dał żony bliźniego twojego.

10. Nie będziesz pożądał bliźniego twego, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, osła, ani żadnej rzeczy, które jego są.

Dwa przykazania miłości.

1. Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich.

2. Będziesz miłował bliźniego twego, jak siebie samego.

Modlitwy poranne.

Dziękuję Tobie, Boże mój, w Trójcy świętej jedyny, żeś mię szczęśliwie przez tę noc zachował, od nagłej śmierci bronił i do dnia dzisiejszego doprowadził. Cokolwiek dnia dzisiejszego czynić i z dopuszczenia Twego cierpieć będę; wszystko to

Tobie, Boże mój, na większą cześć i chwałę ofiaruję.

Kłaniam Ci się, Jezu mój, utajony w przenajśw. Sakramencie w tym tu kościele i po wszystkich kościołach miejsca tego, i po całym świecie. Zbieram nabożeństwa wszystkich ludzi, którzy przedemną byli, Ciebie wielbili, Ciebie kochali, i teraz żyjąc wielbią i kochają i

do skończenia świata wielbić i kochać będą.

Te wszystkie nabożeństwa Tobie Jezu mój, ofiaruję, i składam serce moje pod nogi twoje. Niech będzie pochwalony przenajświętszy Sakrament, teraz, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę, Boże mój, żeś prawdziwy Bóg w Trójcy świętej jedyny: Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch święty.

Wierzę, w to wszy-

stko, cokolwiek Kościół święty katolicki rzymski do wierzenia podaje.

W tej wierze żyć i umierać pragnę.

W Tobie, Boże mój, nadzieję moją pokładam.

Kocham Cię, Boże mój, z całego serca mego nad wszystkie stworzenia, i kochać pragnę tu na ziemi i w niebie na wieki dla nieskończonej godności Twojej.

Pragnę Cię, Boże mój, widzieć w niebie, i tam

Cię ze wszystkiemi Świętymi chwalić na wieki.

Żałuję, Boże mój, z całego serca mego, jedynie dla miłości Twojej, za wszystkie grzechy moje, żem Cię, Boga mego, Stwórcę mego, tyle razy dobrowolnie obraził.

Sprawiedliwy Sędzio i Boże mój, kiedy mnie sądzić będziesz, nie potępiaj mnie na wieki.

Nie pamiętaj, dobry

Panie, na wielkie grzechy moje; ale raczej na większe miłosierdzie Twoje.

Jezu, konający na krzyżu dla zbawienia mojego, zmiłuj się nad skonaniem moim.

Witaj drzewo krzyża świętego, witaj krzyżu najdroższy, zbawienie moje! Tobie się polecam, Tobie się oddaję, na całą wieczność moją.

Któryś cierpiał za nas

rany, Jezu Chryste, zmiłuj się, nad nami!

Marya, Matko Boga mojego, bądź mi matką teraz a osobliwie w godzinę śmierci mojej.

Kocham Cię, Jezu, sercem Maryi, kocham Cię, Maryo, sercem Jezusa,

Święty Aniele, stróżu mój, z opatrzności Boskiej mnie dany, tobie się polecam, tobie się oddaję. Ty strzeż duszę moją, prowadź ją do

widzenia Boga w Trójcy świętej jedynego.

Jezus, Marya, Józef, niech będą w myśli mojej, w ustach moich, w sercu mojem. Wam oddaję duszę moją, ciało moje i skonanie moje. Amen.

Modlitwa II.

Boże bądź miłościw nam grzesznym, a bądź stróżem po wszystkie dni i nocy żywota naszego! Boże Abrahamów, Izaaków, Jakó-

bów, zmiłuj się nad nami, a ześlij nam na pomoc świętego Michała Archanioła, któryby nas bronił i strzegł od wszystkich nieprzyjaciół naszych. Święty Michale Archaniele, racz nas w potrzebach bronić, abyśmy nie byli potępieni na strasznym sądzie. O święty Michale Archaniele! przez łaskę, którąś zasłużył przez jedynego Pana naszego Jezusa prosimy Cię,

abyś nas dziś zachował od śmierci! Św. Gabryelu, św. Rafaelu, wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie Boscy wspomóżcie nas, prosimy was: wszystkie siły niebieskie, dodajcie nam siły, aby nas żaden nieprzyjaciel nie mógł zwyciężyć i żeby nas śmierć nagła nie zaskoczyła! Oto Krzyż Pański, † uciekajcie strony przeciwne, zwyciężył lew z pokolenia

Judy, korzeń Dawidów. Zbawicielu świata, zbaw nas któryś przez krzyż i krew Twoją odkupił nas; wspomóż nas: Ciebie prosimy, Boże nasz, święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami! Krzyżu Chrystusów błogosław nas; Krzyżu Chrystusów broń nas! W Imię † Ojca i † Syna i † Ducha św. Amen.

Modlitwa.

O chwalebne znamię krzyża św., broń mię

od wszystkiego złego duszy i ciała! Przez znamię krzyża świętego wybaw mię, miły Panie, od prześladowania djabelskiego i od wszystkich nieprzyjaciół moich. Tym znamieniem krzyża św. niechaj porażeni będą wszyscy nieprzyjaciele i przeciwnicy moi; nieh uciekają odemnie przez to znamię krzyża św. Od zmazy tego świata wybaw mnie, miły Panie,

przez błogosławieństwo Boga Ojca. Święci Aniołowie jego zawsze niech będą ze mną! Błogosławieństwo Boga najwyższego z siłą tajemnic krzyża św. i Ewangelii niech będzie zawsze ze mną! Błogosławieństwo świętego wcielenia, narodzenia, okrutnego umęczenia i wszechmocnego wielmożnego zmartwychwstania i łaskawego Ducha św. zesłania niech spoczywa

na mnie. Moc krzyża świętego niech będzie nademną, przy mnie, podle mnie, przedemną, za mną, a we wszystkim okręgu moim! Polecam opiece błogosławionej Panny Maryi, św. Patryarchów, Proroków, Apostołów, Męczenników, Wyznawców, Panien, Wdów i świętych sług wybranych Bożych ciało i duszę moją. Uciekam się do świętej Trójcy, aby

mnie strzegła teraz i na zawsze. Krzyż Twój, Panie Jezu Chryste, niechaj będzie znamię zbawienia mojego, przez któreś nas odkupić raczył. Bądź, Panie Jezu, wspomożycielem i obronicielem moim! Panie Boże, błogosławieństwo św. Trójcy niech mnie strzeże, zachowa i obroni od wszelkiego złego i utwierdzi serca nasze we wszystkim dobrem,

żebyśmy na wieki zbawieni byli. Amen.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chwalimy Cię, Chryste, i błogosławimy Tobie, żeś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Akty wiary, nadziei i miłości Boskiej.

Akt wiary.

Wszechmogący a wieczny Boże mój, wierzę, żeś jeden Bóg

w istocie natury a trojaki w osobach, które to są Bóg Ojciec, Syn i Duch św. Wierzę, żeś wszystko stworzył, i wszystkiem rządzisz, żeś mnie odkupił i poświęcił; także że jako sprawiedliwy sędzia dobrym płacisz i złych karzesz. Wierzę, że druga osoba Trójcy przenajświętszej, Syn Boży, wziął na się człowieczeństwo dla odkupienia naszego. Wierzę, że dusza czło-

wieka jest nieśmiertelną, ze łaską Boską jest w do zbawienia potrzebna. Wierzę dostatecznie w to wszystko, cokolwiek Kościoł św. katolicki naucza i do wierzenia podaje. I w to dla tego wierzę, żeś Ty to nieomylna prawda i mądrość wieczna, który się ani omylić ani omylonym być nie możesz, do wierzenia podał. Wierzę w to tak mocno, żem ja za tę wiarę gotów zawsze

zdrowie i życie łożyć. Amen.

Akty nadziei.

Spodziewam się Ciebie Panie, Boże mój, widzieć w zbawieniu wiecznem. Spodziewam się, że mi wszystkie grzechy odpuścisz, dasz łaskę poświecającą i inne łaski abym dobrze żył i szczęśliwie umarł. Spodziewam się wszystkiego tego, co mi jest do zbawienia potrzebne. I tego się dla tego

spodziewam, żeś Ty to przyobiecał przez zasługi Jezusa Chrystusa Zbawiciela mojego; albowiem Tyś wszechmocny, nieskończenie miłosierny, i w obietnicach Twoich wierny.

Akt miłości Boskiej.

Naucza mnie kościół święty i to mocno wierzę, że Ty, Boże mój, jesteś dobro nieskończone, szczęśliwy w sobie samym. Dla tej samej największej i niepojętej do-

broci Twojej. Ciebie z całego cerca i z całej duszy ze wszystkich sił moich miłuję nad wszystko stworzenie, i nad siebie samego, i od miłości Twojej ani prześladowanie, ani miecz, ani głód, ani sama śmierć, mnie nie odłączy. Miłuję także bliźniego mojego dla Ciebie, żeś Ty przykazał, a miłuję go tak, jak siebie samego. I nieprzyjaciołom moim z serca odpuszczam, i nie

chcę tego czynić bliźniemu mojemu, co mnie nie miło.

Żal za grzechy.

Z tej samej miłości serdecznie za wszystkie grzechy moje wiadome i niewiadome żałuję, żem Cię kiedy Boga mojego, dobroć nieskończoną, którego nadewszystko kocham, obraził. Brzydzę się niemi, i nie chcę Cię więcej, Boga mojego, żadnym grzechem dobrowolnie obrażać.

Wolę umrzeć, aniżeli na nowo zgrzeszyć! Daj mi skuteczną łaskę Twoją, abym Ci jak najwierniej służył. Amen.

Krótka nauka,

jak się w cnotach Boskich ćwiczyć potrzeba.

Trzy są cnoty Boskie: 1. Wiara. 2. Nadzieja. 3. Miłość. Nazywają się Boskie, że samego Boga za przedmiot mają. Lubo się w cnotach pomienionych każdy często ćwiczyć powinien, osobliwie jednak wzbudzić je potrzeba: 1. gdy Mszy św. słucha. 2. Gdy do najświętszego Sakramentu przy-

stępuje. 3. Podczas pokuszenia. 4. W godzinę śmierci.

Jak zaś pożyteczne i zbawienne to ćwiczenie się w cnotach Boskich, z tego poznawać można, że Benedykt XIII., Papież Rzymski, roku 1745. każdemu wspomnione cnoty wzbudzającemu za każdy raz łaskawie udzielił odpustu siedm lat i tyle kwadragen; a znowu kiedy przez cały miesiąc kto w tych cnotach się ćwiczy i słowami wyraźnie one wzbudza i w każdy miesiąc dzień sobie obiera do odprawienia Spowiedzi i przyjęcia świętej Komunii, odpustu zupełnego dostępuje. Ten zaś sam odpust za dusze

w czyścu uzyskać można, co znowu Benedykt XIV. roku 1756 udzielił.

Katechizm chrześciański.

Pytanie. Co trzeba najprzód człowiekowi chrześciańskiemu wiedzieć i wierzyć?

Odpowiedź. Trzeba wierzyć, że Bóg jest, który złych ogniem piekielnym karze, dobrym zaś królestwo niebieskie daje.

Pyt. Co jest Pan Bóg?

Odp. Stworzyciel nieba i ziemi.

Pyt. Na cóż Pan Bóg nas stworzył?

Odp. Abyśmy Go znali, chwalili, kochali. Jemu na tym świecie służyli i tym sposobem żywot wieczny otrzymali.

Pyt. Wiele jest Bogów?

Odp. Jeden tylko w trzech osobach.

Pyt. Wiele jest Osób Boskich.

Odp. Trzy, to jest: Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch sw., którego Trójcą przenajświętszą zowiemy.

Pyt. Która z tych trzech Osób jest większa, mędrsza i dawniejsza?

Odp. Wszystkie sobie są równe we wszystkich doskonałościach.

Pyt. Która z tych trzech Osób stała się człowiekiem?

Odp. Wtóra, to jest Syn Boży.

Pyt. Cóż to jest; stać się człowiekiem?

Odp. Jest to przyjąć ciało i duszę taką, jakie jest ciało i dusza nasza.

Pyt. Gdziesz sie stał człowiekiem?

Odp. W. żywocie najświętszej Maryi Panny za sprawą Ducha świętego.

Pyt. Jak się zowie?

Odp. Pan Jezus, prawdziwy Bóg i człowiek.

Pyt. Dla czego stał się człowiekiem?

Odp. Dla tego, żeby nas wybawił od piekła i za-

służył nam niebo śmiercią swoją.

Pyt. Jaką śmiercią umarł?

Odp. Śmiercią krzyżową.

Pyt. Co przyjmujesz, gdy przystępujesz do stołu Pańskiego?

Odp. Ciało i krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa pod osobami chleba.

Pyt. A jestże tam chleb?

Odp. Nie jest, bo się przemienia w ciało Chrystusowe, mocą słów sakramentalnych, których Kapłan używa.

Pyt. A zostaje tam co chlebowego?

Odp. Istoty chlebowej wcale tam nie masz; same tylko

przymioty zostają, białość, okrągłość i smak.

Pyt. A czy też ta białość i smak jest Chrystusem Panem?

Odp. Nie jest, ale, pod niemi Chrystus utajony.

Pyt. Kiedy Kapłan łamie Hostyą poświęconą, czy też łamie Ciało Chrystusowe?

Odp. Nie łamie Ciała, lecz tylko przymioty chlebowe.

Pyt. Skądże my to wiemy, że to jest wszystko prawda?

Odp. Bo nam to Pan Bóg objawił, któremu wierzyć trzeba, gdyż Pan Bóg sama prawda jest, dla tego też nie może kłamać ani nas oszukać.

Pyt. Któraż jest rzecz najpotrzebniejsza do godnego przystępowania do Stołu Pańskiego?

Odp. Nie mieć żadnego grzechu śmiertelnego na sumieniu ani też chęci do niego.

Pyt. Wiele jest Sakramentów świętych w kościele Bożym, i które są skutki ich?

Odp. Siedm. 1. Chrzest, który gładzi grzech pierworodny i grzechy uczynkowe i czyni nas chrześcianami.

2. Bierzmowanie, które nam dodaje łask potrzebnych do męstwa chrześciańskiego.

3. Pokuta, przez którą otrzymujemy odpuszczenie grzechów po Chrzcie św. popełnionych.
4. Najśw. Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, który karmi dusze nasze na żywot wieczny.
5. Olejem świętym Namaszczenie, które nam pomaga do śmierci dobrej a częstokroć do zdrowia.
6. Kapłaństwo, które Kapłanom daje moc zadosyćuczynienia urzędowi swojemu.
7. Małżeństwo, w którem ludzie odbierają od Pana Boga łaski potrzebne do pożycia świętobliwego i do wychowania dziatek według woli Jego.

Pyt. Na cóż się ludzie spowiadają grzechów przed kapłanem?

Odp. Na to, aby ich kapłan z nich rozgrzeszył.

Pyt. A skądże kapłani mają moc taką?

Odp. Od Pana Boga.

Pyt. Cóż człowiek czynić powinien, żeby Spowiedź jego i kapłańskie rozgrzeszenie ważnemi były?

Odp. Trzy rzeczy czynić powinien: 1. najprzód przypomniawszy sobie wszystkie grzechy powinien się ich szczerze wyspowiadać, a żadnego ciężkiego grzechu nie taić; 2. powinien szczerze żałować, że Pana Boga obraził, i rozgniewał

na siebie; 3. powinien stale przedsięwziąć: poprawić się i więcej nie zgrzeszyć.

Pyt. Kiedyby kto dopiero po Spowiedzi żałował i po odebranem już rozgrzeszeniu, byłyby tedy Spowiedź i rozgrzeszenie ważne?

Odp. Nie byłyby ważne.

Pyt. Kiedy kto to wszystko uczyni, że się szczerze wyspowiada, wzbudza żal i skruchę i przedsięwzięcie poprawy i kapłan go rozgrzesza; czy takiemu już Pan Bóg wszystkie grzechy odpuszcza i piekielne karania daruje?

Odp. Odpuszcza i karania mu daruje, bo Pan Jezus

to obiecał, byleby Go tylko nie rozgniewał na nowo.

Pyt. Ponieważ takiego człowieka Pan Bóg przy rozgrzeszeniu kapłańskiem i już do łaski przyjmuje i karę piekielną mu daruje, na co mu jednak spowiednik pokutę naznacza?

Odp. Na to, że lubo przy rozgrzeszeniu kapłańskiem, Pan Bóg odpuszcza karanie wieczne, to jest piekło, przecie karania doczesnego nie odpuszcza, na wypłacenie się zatem z tego doczesnego karania.

Pyt. A kiedyby kto pokutę odprawił niechętnie albo niedbale, czyliby zgrzeszył?

Odp. Zgrzeszyłby, i na nowoby pokutę jeszcze cięższą zarobił.

Pyt. Wiele jest przykazań kościelnych i które są.

Odp. Pięć: I. Dni święte od Kościoła św. postanowione święcić. 2. Mszy św. w dni święte z uczciwością słuchać. 3. Nakazane w pewne dni posty zachowywać. 4. Przynajmniej raz w rok około Wielkanocy spowiadać się w swojej parafii i najświętszy Sakrament przyjmować. 5. W czasach zakazanych wesel nie odprawiać.

Modlitwy
przy słuchaniu Mszy świętej.

Intencya.

O najsłodszy Panie Jezu Chryste, oto ja teraz przychodzę, do tej świętej ale oraz bardzo strasznej ofiary Twojej bezkrwawej; użyczże mi Boskiej łaski Twojej, abym jak najgodniej i jak najprzystojniej, niewinnej męki Twojej pamiątkę mógł sobie rozważać przy tej Mszy

św. Pragnę te wszystkie tajemnice bez najmniejszej rozrywki w myślach moich rozpamiętywać, jako Twoja święta wola, i moja powinność rozkazuje. Jeżeliby zaś jaka próżność światowa czy do serca się wkradać chciała, racz wszystko krwią zmazać i niewinną śmiercią zgładzić. Am.

Gdy Kapłan zaczyna Mszą św.

Ciebie Ojca niezrodzonego, Ciebie Syna jedno-

rodzonego, Ciebie Ducha świętego od tych dwóch Osób pochodzącego, a Pocieszyciela mojego, św. nierozdzielną Trójcę całem sercem i nabożnemi ustami pozdrawiam, chwalę i błogosławię. Chwała bądź Ojcu, który nas stworzył, chwała bądź Synowi, który nas odkupił, chwała bądź Duchowi świętemu, który nas poświęcił, chwała

bądź najświętszej i nierozdzielnej Trójcy, Bogu naszemu na wieki!

Kiedy się Kyrie elejson mówi.

Słodki Jezu, żałuję, z całego serca, żem Cię Boga mojego najwyższe i największe dobro tyle razy dotąd obraził, boleję serdecznie za grzechy moje, najbardziej dla Twej miłości. Wysłuchajże mię najłaskawszy Odkupicielu, który teraz wzywam miłosierdzia Twego, odpuść

mi winy moje! Obiecuję się poprawić i Twoje najświętsze przykazania pełnić. O Jezu, zmiłuj się nademna, a zbaw mnie dla świętego Imienia Twego.

Podczas Gloria.

Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli! Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, czcimy Cię, wysławiamy Cię. Dziękujemy Tobie dla wielkiej w chwały To-

jej. Panie Boże, Królu niebieski, Boże Ojcze wszechmogący! Panie Synu jednorodzony, Jezusie Chrystusie! Panie Boże, Baranku Boży, Synu ojcowski, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, który gładzisz grzechy świata, przyjmij modlitwę naszą, który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami, Ty albowiem jesteś sam święty, Ty sam naj-

wyższy, Jezu Chryste, z Duchem świętym w chwale Boga Ojca. A.

Wysłuchajże Ojcze niebieski, w czemkolwiek Cię Kościół katolicki w Imię Syna Twego za naszemi potrzebami prosi, użycz nam łask i tej, abyśmy o nic, coby było przeciwko woli Twojej, nie prosili. A.

Podczas Epistoły.

Przedwieczna Ojca niebieskiego Mądrość rozporządź i daj nam

łaskę, abyśmy po dniach pokuty świętej z cnoty w cnotę postępowali i dozwól nam z teraźniejszych kłopotów śladem Twoim, słodki Jezu, wznieść się do radości wiecznych. Amen.

Podczas Ewangelii.

Panie Jezu Chryste, któryś Ewangelią żywym głosem Twoim opowiadał, otwórz zmysły nasze, abyśmy przy wszystkich Twoich zbawiennych słowach w

prawdziwej wierze i miłości do końca trwali. Niech Ci będzie wieczna chwała. Amen.

Poczas Credo.

Wierzę w jedynego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, widomych wszystkich rzeczy i niewidomych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego jednorodzonego, a z Ojca zrodzonego przed wszystkiemi wieki, Boga

Boga, światłość z światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, niestworzonego, współistnego z Ojcem. Przez którego wszystko się stało. Który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z niebios. I wcielił się z Ducha świętego z Maryi Panny i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany też za nas pod Pońtskim Piłatem, umęczony i pogrzebiony

jest. I zmartwychwstał dnia trzeciego według pism. I wstąpił na niebiosa, siedzi na prawicy Ojca. Ztamtąd przyjdzie z chwałą sądzić żywych i umarłych. Którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Którem się z Ojcem i z Synem wespół cześć i chwała oddaje, który mówił przez Proroków. I w jeden

święty, katolicki i apostolski Kościół. Wyznawam jeden Chrzest na odpuszczenie grzechów. I czekam zmartwychwstania umarłych, i żywota przyszłego wieku. Amen.

Gdy Kapłan ofiaruje chleb i wino.

Najłaskawszy Ojcze, uczyńże mnie godnym, abym ci też ofiarował zasługi żywota i śmierci najmilszego Syna Twego Jezusa, jako ja teraz łączę z zasługami Pana

Odkupiciela mego na szczerą usługę i ofiarę, rozum, wolę i pamięć moją, myśli, słowa i uczynki, zabawy, wszystkie prace, wesołości, smutki i uciski moje, życie nawet moje i cokolwiek mojego być może przez całą wieczność. Toć wszystko ofiaruję przez ręce błogosławionej Maryi i świętego Anioła Stróża mego, w których tu przy tej ofierze Mszy świętej

przytomnych być wierzę. Amen.

Gdy się Kapłan do ludzi obraca.

Niech przyjmie Pan ofiarę moją z rąk Twoich, Kapłanie pobożny! na chwałę i wysławienie Imienia swego, a na pożytek nasz i całego Kościoła swego.

Podczas Prefacyi.

Witaj Zbawicielu świata! Przedwiecznego Boga w Trójcy, a Trojakiego w jedności wy-

znawam. Ciebie chwalę, Ciebie wysławiam, Tobie się kłaniam, o Trójco Przenajświętsza. Tyś jest najwyższe Dobro, od którego wszystkie dobra pochodzą, Tyś jest przepaścią wszelkiej szczęśliwości, Tyś jest przepaścią wszelkiej szczęśliwości, Tyś sam najwyższy, Tobie tedy ze wszystkim dworem niebieskim teraz wyśpiewuję: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg

zastępów. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach!

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, Odkupicielu mój najdroższy, żywocie i zbawienie moje! Ciebie wychwalam, Tobie dzięki czynię za wszystkie dobrodziejstwa Twoje, Przychodząc do mnie Panie, pokaż mi się i pociesz serce moje! Niech obaczę twarz

Twoją, a zbawion będę. Niech Cię mam przytomnego, a wypełnią się żądze moje.

Pamiętaj, najłaskawszy Ojcze, na gorzką mękę i śmierć niewinną jedynego Syna Twego, a zmiłuj się nad świętym Kościołem Twoim. Jako Oblubienicę, Jezusa Pana w złych przypadkach zastawiaj, broń, poświęcaj, wszystkich rządców jego napełniaj Duchem świętym, aby jak

lepiej, jako Ty wiesz i chcesz, owieczkami Twojemi na zbawienie wieczne rządzili. Pamiętaj na rodziców, braci, pokrewnych, wszystkich dobrodziejów naszych, lecz i o tych nie zapominaj, za których powinniśmy się modlić. Niech za osobliwą łaską Twoją dobrze im się dzieje tu i na wieki. Amen.

Podczas podniesienia Najśw. Sakramentu.

Witaj Zbawicielu

świata, Słowo przedwiecznego Boga Ojca, i ciało prawdziwe Odkupiciela mojego! Upadam z Aniołami świętymi na twarz przed tą najświętszą Hostyą, sercem jednak podnosząc się do Ciebie, Jezu mój, proszę, abyś mnie żegnał i pobłogosławił. Najśw. Krwi Jezusa mojego bądź mi łaźnią i posiłkiem, wdzięcznym napojem duszy mojej, póki mię [illegible] dobrotliwy kielich

wiecznej chwały nie obdarzy. Amen.

Memento za umarłych.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, przypominam Ci tu teraz dusze wszystkich zmarłych, za które powinienem się modlić, aby z tej świętej Ofiary Ciała i Krwi Twojej pociechę doskonałą odebrać mogły. Niech na nie aby jedna kropelka Krwi Twojej najświętszej padnie, a zagasi czyścowe ognie.

Tu zmów trzy i Ojcze nasz i trzy Zdrowaś Marya.

Modlitwa podczas Komunii kapłańskiej.

Baranku Boży, który żadnego grzesznika zatracić nie chcesz, ale pokuty naszej zawsze wyglądasz, oto mię masz najniegodniejszego! Zbawże mię przez to najświętsze Ciało Twoje oraz najdroższą Krew Twoją, aby praca i męka Twoja tak gorzka nie była daremną. Proszę Cię przez Twoje

najświętsze Serce na krzyżu włócznią przebite. Proszę, najłaskawszy Jezu, abym uczuł teraz pożytek Krwi i boleści Twoich.

Po Komunii świętej.

O jakiś dobry, mój słodki Jezu, żeś się dziś dla mnie grzesznika na ten ołtarz spuścił! Widzę nieskończoną dobroć Twoją, za którą jak najpokorniej dziękuję. Pragnę najświętsze

Imię Twoje wychwalać na wieki.

Gdy Kapłan daje błogosławieństwo.

Niech nas błogosławi Bóg Ojciec, niech nas od wszego złego strzeże Jezus Chrystus, niech nas Duch przenajświętszy oświeca przez wszystkie dni żywota naszego!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci i ciężkiego konania niechaj nas wybawi Bóg Ojciec, Syn i Duch św. Amen.

Modlitwa po Mszy św. do Najśw. Maryi Panny.

O Matko najłaskawsza, Panno Maryo, wiem iż żal i ból zranił Serce Twoje, gdyś patrzała na mękę Syna Twego ukochanego, ale niemniej, rozumiem, zraniła Serce Twoje moja niewdzięczność, iżem pamiątkę jej tak nienabożnie przy tej Ofierze swiętej obchodził, gdzie mi było potrzeba z płaczem moją niegodność a Syna Twojego dobroć

uważać. Czego iżem nie uczyniłżałujęserdecznie i dla tegoż upadam do nóg świętych Twoich przepraszając i żebrząc, abyś mi się Matką miłosierdzia pokazała i mnie jako synowi Twemu odpuszczenie tej winy wyjednawszy, u Syna swego łaskę uprosić i Onego ubłagać raczyła, aby mi to nie było na zatracenie na sądzie Jego poczytane. Po tym zaś wygnaniu pła-

wem racz mnie wprowadzić do onej błogiej i pożądanej wiecznej ojczyzny świętej, gdzie Ty, Pani, Pośredniczko moja błogosławiona królujesz na wieki z Synem Twoim a Panem moim, Jezusem Chrystusem, który jest Bóg na wieki. Amen.

Godzinki
o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Maryi Panny.

NA JUTRZNIĄ.

Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać cześć Jej niepojętą.
Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy!
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu.
I równemu Im w Bóstwie Duchowi świętemu.

Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy Jedyny na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj, Pani świata, niebieska Królowa;
Witaj Panno nad panny, Gwiazdo porankowa.
Zawitaj pełna łaski, prześliczna światłości,
Pani, na pomoc świata spiesz się zbaw nas z złości!
Ciebie Monarcha wieczny od wieków swojemu,
Za Matkę obrał Słowu jednorodzonemu.
Przez którą ziemi okrąg i nieba ogniste.
I powietrza i wody stworzył przeźroczyste.

Ciebie Oblubienico przyozdobił sobie.

Bo przestępstwo Adama nie ma prawa w Tobie.

V. Przejrzał Ją Bóg i wybrał Ją sobie.

R. I wziął Ją na mieszkanie do przybytku swego.

V. Panie wysłuchaj modlitwy moje.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MÓDLMY SIĘ.

Święta Maryo, Królowo niebieska, Matko

Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i Pani świata, która nikogo nie opuszczasz i nikim nie gardzisz, wejrzyj na nas, Pani nasza, łaskawem okiem miłosierdzia Twego, a uproś nam u Syna Twego miłego odpuszczenie wszystkich grzechów naszych, abyśmy, który teraz święte Twoje niepokalane poczęcie nabożnem sercem rozpamiętywamy, wiecznego błogosławień-

stwa zapłatę w niebie otrzymać mogli, co niechaj da Ten, któregoś Ty, Panno, porodziła, Syn Twój a Pan nasz Jezus Chrystus, który z Ojcem i z Duchem świętym żyje i króluje, w Trójcy jedyny Bóg na wieki wieków. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

R. A wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

V. Błogosławmy Panu.

R. Bogu chwała.

V. A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

R. Amen.

NA PRYMĘ.

Przybądź nam, miłościwa Pani ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie Duchowi świętemu.

Jak była na początku i zawsze i ninie,
Niech Bóg w Trójcy jedyny, na wiek wieków słynie.

HYMN.

Zawitaj Panno mądra, domie Bogu miły.
Który złoty stół i siedm kolumn ozdobiły.
Od wszelakiej zarazy świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie matki, niż zrodzona.
Tyś Matką wszystkich żyjących, Tyś jest Świętych drzwiami,
Nowa gwiazdo z Jakóba Tyś nad Aniołami,
Ogromna czartu jesteś, w szyku obóz silny,

Bądź chrześcian ucieczką i port nieomylny.

V. Sam Ją stworzył w Duchu świętym.

R. I wyniósł Ją nad wszystkie dzieła rąk swoich.

V. Pani wysłuchaj modlitwę moję.

R. A wołanie moje idt.

(Modlitwa i wiersz jak wyżej na Jutrzni.)

NA TERCYĄ.

Przybądź nam miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij mię idt.

HYMN.

Witaj Arko przymierza, Tronie Salamona,

Tęczo wszechmocną ręką z pięknych farb złożona.
Tyś krzak Mojżeszów, Boskim ogniem gorejąca,
Rószczko Aaronowa, śliczny kwiat rodząca.
Bramo rajska zamkniona, Runo Gedeona,
Tyś niezwyciężonego plastr miodu Samsona.
Przystało, aby Cię, Syn tak zacny od winy,
Pierworodnej zachował i zmazy Ewiny.
Który Ciebie za Matkę obierając sobie,
Chciał, by przywara grzechu nie powstała w tobie.

V. Ja mieszkam na wysokościach.

R. I tron mój w słupie obłoku.

V. Pani wysłuchaj itd.

R. A wołanie moje idt.

(Modlitwa i wiersz jak wyżej na Jutrzni.)

NA SEKSTĘ.

Przybądź nam miłościwa idt.
Chwała Ojcu i Synowi idt.

HYMN.

Witaj świątyni Boga, w Trójcy jedynego,
Tyś raj Aniołów pałac wstydu Panieńskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości.
Ziemia jesteś kapłańska i błogosławiona,

Święta i pierworodną zmazą niedotkniona.
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąśłaską, jedyna Panno napełniona.

V. Jak lilia między cierniem.

R. Tak przyjaciółka moja między córkami Adamowemi.

V. Pani wysłuchaj itd.

(Modlitwa i wiersz jak wyżej na Jutrzni.)

NA NONĘ.

Przybądź nam miłościwa itd.

HYMN.

Witaj miasto ucieczki, wieżo utwierdzona,

Dawidowa basztami i bronią wzmocniona.
Tyś przy poczęciu ogniem miłości pałała,
Przez Cię władza piekielnych mocarzów stajała.
O mężna białogłowo, Judyt wojująca,
I Abizaj prawego Dawida grzejąca.
Rachel ożywiciela Egiptu nosiła,
Nam Zbawiciela świata Marya powiła.

V. Wszystka piękna jesteś przyjaciółko moja.

R. A zmaza pierworodna nigdy w Tobie nie postała.

V. Pani spomagaj i t. d.

(Modlitwa i wiersz jak wyżej na Jutrzni.)

NA NIERZPÓR.

Przybądź nam miłościwa idt.

HYMN.

Witaj zegarze, w którym nazad jest cofnione,
Stońce dziesięcią linij, gdy Słowo wcielone.
Aby człowiek z padołu powstał wywyższony,
Niezmierny od Aniołów jest coś umniejszony.
Słońca tego promieńmi Marya jaśnieje,
W poczęciu swem jak złota zorza światłem sieje.
Między cierniem lilia kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc, świeci człowiekowi.

V. Jam sprawiła na niebie, aby wschodziła światłość nieustająca,

R. I jako mgła okryłam wszystką ziemię.

V. Pani wysłuchaj itd.

(Modlitwa i wiersz jak wyżej na Jutrzni.)

NA KOMPLETĘ.

Niechaj, nas, Pani, Twą prośbą do siebie nawróci,
Jezus, Syn Twój, a gniew swój niech od nas odwróci.
Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy,
A wyrwij nas z potężnych rąk nieprzyjaciół mocy.
Chwała Ojcu i Synowi Jego przedwiecznemu,
I równemu Im w Bóstwie,

Duchowi świętemu. Jak była na początku idt.

HYMN.

Witaj, Matko szlachetna, w panieńskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskawości.
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna gwiazdo morska, o porcie tonących.
Bramo rajska, niemocnych zdrowie, w Twej obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syonie.

V. Jako Olej wylany, o Marya, Imię Twoje.

R. Słudzy Twoi zakochali się bardzo w Tobie.

V. Pani wysłuchaj idt.

(Modlitwa i wiersz jak wyżej na Jutrzni.)

POLECENIE GODZINEK.

Z pokłonem, Panno święta,
ofiarujem Tobie,
Te Godzinki ku większej czci
Twej i ozdobie.
Prosząc, byś nas zbawienną
drogą, prowadziła,
A przy śmierci nam, słodką
Maryą, przybyła.

ANTYFONA.

Tać jest rószczka, w

której ani sęk pierworodny, ani skaza uczynkowej winy nie postała.

V. W poczęciu Twojem, Panno, niezmazanąś była.

R. Módl się za nami do Ojca, któregoś Syna porodziła.

MÓDLMY SIĘ.

Boże, któryś przez niepokalane Panny Maryi poczęcie godne Synowi Twojemu mieszkanie zgotował, prosimy Cię, aby jakoś Ją przez

śmierć tegoż Syna przejrzaną od wszelakiej zmazy zachował, takoś nam też za Jej przyczyną niepokalanymi przyjść do Siebie dopuścić raczył. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Litania do Najśw. Maryi Panny.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Boża Rodzicielko,*)
Święta Panno nad pannami,
Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,

---

*) Módl się za nami!

Panno roztropna,*)
Panno czigodna,
Panno wsławiona,
Panno można,
Panno łaskawa,
Panno wierna,
Zwierciadło sprawiedliwości,
Stolico mądrości,
Przyczyno naszej radości,
Naczynie duchowne,
Naczynie poważne,
Naczynie osobliwszego nabożeństwa,
Wieżo Dawidowa,
Wieżo z kości słoniowej,
Domie złoty,
Arko przymierza,
Bramo niebieska,
Gwiazdo zaranna,
Uzdrowienie chorych,

*) Módl się nad nami!

Ucieczko grzesznych,*)
Pocieszycielko utrapionych,
Wspomożenie wiernych,
Królowa anielska,
Królowa patryarchów,
Królowa proroków,
Królowa apostołów,
Królowa męczenników,
Królowa wyznawców,
Królowa wszystkich Świętych,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który, gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

---

*) Módl się nad nami!

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

ANTYFONA.

Pod Twoją obronę uciekamy się święta Boża Rodzicielko! Naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona! O Pani, o Pani, o Pani nasza! Orę-

downiczko nasza, Pośredniczko nasza! Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj. Twojemu Synowi nas oddawaj!

V. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

Łaskę Twoją, prosimy, Panie, racz wlać w serca nasze, aby którzyśmy

za zwiastowaniem anielskiem wcielenie Chrystusa, Syna Twego, poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania doprowadzeni zostali. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Polecenie

samego siebie Najświętszej Maryi Pannie.

O Pani moja, święta Marya, ja się Twojej łasce i osobliwej straży i wnętrznościom miłosierdzia Twego dzisiaj,

każdego dnia i w godzinę zejścia mego, tak duszę moją jako i ciało moje polecam, wszystkie nadzieje i pociechy moje, wszystkie uciski i dolegliwości Tobie poruczam, aby przez Twoją najdostojniejszą przyczynę i przez zasługi Twoje uczynki moje sprawowane, rządzone były według Twojej i Syna Twego woli. Amen.

Modlitwa do Najśw. Maryi Panny św. Bernarda.

Pomnij o najmiłosierniejsza Panno, iż nie słyszano nigdy, aby ktokolwiek, co się pod Twoję obronę uciekał, o Twoje wstawienie się błagał, i żebrał wspomożenia Twego, od Ciebie został opuszczony. Taką ufnością ożywion, o Panno nad Pannami, Matko! do Ciebie biegnę, przed Tobą stawam w mej nędzy i grzesznik płaczący rzucam się pod nogi Twoje. O Matko Słowa Wcielonego! nie gardź wołaniem mojem, ale je usłysz łaskawie i wysłuchaj. Amen.

(300 dni odpustu za każdorazowe odmówienie tej modlitwy. Odpust zup. raz w miesiąc, za codzienne jej odmawianie. Pius IX. 11. grudnia 1846 r.)

NABOŻEŃSTWO
do
Spowiedzi i Komunii świętej.

Modlitwa.

Boże mój, nadziejo, miłości wielka, nad śmierć mocniejsza, dobro moje nieskończone i dobroci, wszystkiemi rzekami i morzami niewyczerpana, zgrzeszyłem przed Tobą i przed niebem! Zgrzeszyłem

przeciw mądrości Twojej nieskonczonej wielkiem głupstwem moim, przeciw Majestatowi Twojemu nieposłuszeństwem mojem, zgrzeszyłem wszystek wszystkiemu Tobie, przeciw wszystkim w Bóstwie i w Trójcy świętej nieskończonym zacnościom i godnościom Twoim. Tyś mnie stworzył z niczego, przecię zgrzeszyłem przeciw Tobie. Tyś mię drogo odkupił,

kiedym zginął, a jednak zgrzeszyłem przeciw Tobie. Tyś mnie w niebezpieczeństwie bronił, gdym błądził, przecię, zgrzeszyłem przeciw Tobie, Tobie, memu Stwórcy, Tobie, mojemu Odkupicielowi, Tobie, mojemu Bogu, tak dobremu, zgrzeszyłem. Więc teraz, upamiętawszy się, żałuję dla Ciebie jednego, dla Twojej dobroci i miłości, dla tego wszystkiego, co nieskończone-

go, wiecznego, wszechmocnego, i niepojętego jest w Tobie, dla tego, żeś Pan, żeś Król, żeś Bóg. Żałuję z wszystkiego serca mego, ze wszystkiej duszy mojej, żalem wszystkiego stworzenia, boleściąmęki krzyżowanego Zbawiciela, żalem wszystkich żalów i smutków Jego, żalem wszystkich boleści Matki Jego Najświętszej. Żałuję, żem Ciebie, Boga mojego

nieskończenie dobrego, obraził. Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu słudze i niewolnikowi Twemu! Do zasług i krwi Syna Twego bądź mi miłościw!

Modlitwa II.

Wpuść, proszę, mój dobrotliwy Boże promień światłości Twojej do serca mojego, abym jasno widział wszystkie złości, którem popełnił, i wszystkie dobre uczyn-

ki, którem opuścił. Nie dopuszczaj mi ginąć w zmazach moich. Ty który nad wszystkiemi masz politowanie i żadnem dziełem rąk Twoich nie gardzisz!

Spraw to najświętszą łaskawością, Twoją, abym się wszystkimi występkami prawdziwie brzydził, a do swięty-tych cnót się wrócił! Żałuję serdecznie, najmiłosierniejszy Jezu, za wszystkie grzechy moje

i wstydzę się bardzo, żem na godność Majestatu Twego nie pamiętał, a Ciebie, najlepszego Pana i dobrotliwego Ojca, tak często i tak ciężko obraził. Przeto poświęcam Ci skruszone należytym żalem serce moje i wszystkie serca prawdziwie pokutujących ludzi, a to wszystko dla szczególnej miłości Twej, boś Ty Bogiem jest nieskończonego kochania godnym.

Pragnę jak najściślej unikać złych spraw moich, słów i myśli Ciebie obrażających chce wyznać wszystkie złości moje Tobie, Boże mój, takżeiblizniemumojemu według możności mojej zadosyć uczynić. Czego mi zaś do żalu prawdziwego i pokornej skruchy nie dostaje, ratuj mnie Ty sam Zbawicielu, najdroższą Krwią Twoją dla grzechów moich wylaną, nagródź

Sobie niewinną śmiercią Twoją i obfitemi męki Twojej zasługami, któremi wsparty mam nadzieję, że Twoją łaskę dziś otrzymam, żywot mój poprawię i Ciebie odtąd lepiej kochać będę.

Modlitwa III.

Nie oddalaj mnie, proszę, o jedyna ucieczko moja, Jezu najłaskawszy, od siebie, ale racz wysłuchać modlitwę moją! Któż mnie albowiem przyjmie, jeżeli

mnie Ty opuścisz? Wszakżeś Ty ożywienie moje! Któż mi ratunku tonącemu w piekło doda, jeżeli nie Ty? Któż tak mocny jak Ty? Kto tak sprawi, abym dziś odpuszczenia grzechów dostąpić i godnym się mógł stać niebiekiego przybytku, jeżeli Ty tego nie uczynisz? Przetoż Cię serdecznie proszę przez wszystkie owe boleści, któreś dla grzeszników na ziemi

podejmował i przez ową miłość, w którejś ku nim tak bardzo zbytkował, zmiłuj się dziś nademną, jakoś zwykł nad innemi grzesznikami zmiłować się!

Modlitwa do N. M. Panny.

O najświętsza Boga Rodzico, Marya, słodka grzeszników Opiekunko i pokutujących Ucieczko najpewniejsza, proszę Cię pokornie przez Jezusa Syna Twego o

pomoc! O Jezu najsłodszy, proszę Cię przez Maryą, zmiłuj się nademną i odpuść winy wszystkie duszy mojej. Upadam na kolana przed Wami. Od trybunału sprawiedliwości do trybunału miłosierdzia Waszego udaję się. Wolę tysiąc śmierci podjąć, niżeli jeszcze raz zgrzeszyć. Tak mnie, Jezu ukrzyżowany, tak mnie Maryo bolesna wspomóżcie.

Skrucha serdeczna za grzechy.

Najwyższe Dobro moje, jedyny w Trójcy Przenajświętszej Boże, miłuję Cię nadewszystko, co myśl pojąć może. Miłuję Cię dla samej dobroci Twojej, Boże mój. Z tej miłości ku Tobie brzydzę się grzechami i gorzko za nie płaczę. Pragnę stopnieć łzami. Wzbudza we mnie taki żal Twoja dobroć szczera, która nie-

bieskie bramy nawet największym otwiera grzesznikom. Nie chcę Cię więcej rozgniewać grzechami i wolę w piekle gorzeć, niż na nie przyzwolić. Niech mnie tylko wspomoże osobliwie miłosierdzie Twoje, w którym największa i wszystka nadzieja moja i zbawienie moje. Zmiłuj się nademną Boże niezmierzony, spraw, aby żaden grzech mój nie został ponowiony,

Proszę Cię przez Krew Jezusa dla mnie zabitego, przez przyczynę Maryi, tegoż Jezusa i mojej Matki i wszystkich Świętych, Boże miłosierny, Boże najłaskawszy, Boże najlitościwszy, bądź, miłościw grzesznej duszy mojej! Amen.

Psalmy pokutne.

PSALM I.

Panie w zapalczywości Twojej nie karz mnie, i w

rozgniewaniu Twojem nie bierz pomsty ze mnie.

Zmiłuj się nademną, Panie, bom chory jest, uzdrów mnie, Panie, boć udręczone są kości moje.

I dusza moja strwożona bardzo, ale Ty, Panie, pókiż mię tak trzymać będziesz?

Obróć się, Panie, a wyrwij duszę moję, wybaw mnie dla miłosierdzia Twego.

Albowiem w śmierci niemasz,ktoby na Cię pamiętał, a w piekle któż Cię chwalić będzie?

Pracowałem w wzdychaniu mojem, będę umywał na każdą noc łóżko moje, łzami mojemi będę polewał poście moją.

Zatrwożyło się od zapalczywości oko moje, zestarzałem się między wszystkimi nieprzyjaciołmi moimi.

Odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość, albowiem wysłuchał Pan głosu płaczu mego.

Wysłuchał Pan prośbę moją, Pan modlitwę moją przyjął.

Niech będą pohańbieni i wielce zatrwożeni wszyscy nie przyjaciele moi, niech się nawrócą i zawstydzą bardzo prędko.

PSALM II.

Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości,

i których zakryte są grzechy.

Błogosławiony to mąż, któremu Pan grzechu nie poczytał, a niemasz w duchu jego zdrady.

Ale iżem milczał, zestarzały się kości moje, gdym wołał cały dzień.

Bo we dnie i w nocy ociężała nademną ręka Twoja, nawróciłem się w ucisku moim, gdy tkwiło we mnie ciernie.

Przeto grzech mój oznajmiłem Tobie, a niesprawiedliwości mojej nie taiłem.

Rzekłem, wyznam przeciwko sobie niesprawiedliwość

mojąPanu, a Tyś odpuścił nieprawości grzechu mego.
Dlatego będzie się modlić do Ciebie wszelki święty czasu pogodnego.
Wszakże w potopie wód mnogich do Ciebie się nie przybliżą.
Tyś jest ucieczka moja od utrapienia, które mnie ogarnęło, o Boże, radości moja, wyrwij mnie od tych, którzy mnie otoczyli.
Dam ci rozum i nauczę cię na drodze tej którą, pójdziesz, umocnię nad tobą oczy moje.
Nie bądźcie jako koń i muł, którzy nie mają rozumu.
Wędzidłem i uzdą ściśnij szczęki tych, którzy się

nie przybliżają, Panie do Ciebie.

Wiele jest biczów na grzesznika, ale ufającego w Panu i radujcie się, ludzie sprawiedliwi, a chwałę odnoście wszyscy prawego serca.

Weselcie się w Panu i radujcie ludzie sprawiedliwi, a chwałę odnoście wszyscy prawego serca.

PSALM III.

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utknęły we mnie, wzmocniłeś nademną rękę Twoją.

Niemasz zdrowia w ciele

mojem dla oblicznościgniewu Twego, niemasz pokojukościom moim dla przytomności grzechów moich.
Albowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moją, a jako brzemię ciężkie obciążyły mnie.
Pogniły i popsowały się blizny moje, przez głupstwo moje.
Znędzniałem i skurczyłem się aż do końca, cały dzień chodziłem zasmucony.
Albowiem biodra moje pełne są naigrawania, niemasz zdrowia w ciele mojem.
Jestem strapiony i bardzo uniżony, ryczałem od wzdychania serca mego.
Panie, przed Tobą jest wszel-

ka chuć moja, i wzdychanie moje przed Tobą jest skryte.

Serce moje strwożone jest we mnie, opuściła mnie siła moja, a jasności oczu moich, tej niemasz przy mnie.

Przyjaciele moi i bliscy moi naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli. A ci, którzy przy mnie byli, zdaleka stali, gwałt mi czynili, którzy szukali duszy mojej.

A którzy mi szukali złego, mówili marności, a zdrady cały dzień wymyślali.

A ja, jako głuchy, nie słyszałem, a jako niemy, nieotwierając ust swoich.

I stałem się jako człowiek niesłyszący, i nie mający otworów w ustach swoich.

Albowiem w Tobiem, Panie, ufał, Ty mnie wysłuchaj, Panie Boże mój.

Bom tak mówił, aby się kiedy nie weselili nademną nieprzyjaciele moi, którzy gdy szwankują nogi moje, przeciwko mnie wielkie rzeczy mówili.

Bom ja na bicze gotów jest, i ból mój przed obliczno-ścią moją jest zawżdy.

Albowiem nieprawość moję oznajmię, i będę myślał z żałością za grzech mój.

Lecz nieprzyjaciele moi żyją i wzmocnili się ci, którzy

mnie nienawidzą niesprawiedliwie.
Którzy oddawają złe za dobre, uwłaczali mi, iżem naśladował dobroci.
Nie opuszczaj mnie, Panie Boże mój, nie odstępuj odemnie.
Przybądź na ratunek mój, Panie Boże zbawienia mego.

PSALM IV.

Zmiłuj się nademną, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.
A według mnóstwa litości Twoich, zgładź nieprawość moją.
Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawośei mojej, i od grzechu mego oczyść mię.

Albowiem ja znam nieprawość moją, grzech mój jest zawsze przedemną.

Tobie Samemu zgrzeszyłem i złość przed Tobą uczyniłem, abyś się Ty usprawiedliwił w mowach Twoich, ażebyś zwyciężył, gdy cię posądzają.

Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty, a w grzechu poczęła mię matka moja.

Ale Ty, Panie! umiłowałeś prawdę, niewiadome i skryte rzeczy mądrości Twojej objawiłeś mi.

Pokropisz mnie, Panie, hyzopem, a będę oczyszczony, obmyjesz mię, a będę nad śnieg wybielony.

Słuchowi memu dasz radość i wesele, i rozradują się kości poniżone.

Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości me.

Serce czyste stwórz we mnie, Boże! i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich.

Przywróć mi radość zbawienia Twojego, i duchem przedniejszym potwierdź mię.

Będę nauczał nieprawe dróg Twoich, a niezbożni do Ciebie się nawrócą.

Wybaw mię ze krwi, Boże! Boże zbawienia mojego! a język mój z radością bę-

dzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

Panie, otworzysz wargi moje, a usta moje będą opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem, gdybyś był chciał ofiary, wżdybym Ci ją był dał, lecz w całopalnych ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara Bogu wdzięczna jest duch strapiony, serca skruszonego i uniżonego, Boże, nie wzgardzisz.

Uczyń dobrze, Panie! Syonowi w dobrej woli Twojej, aby się zbudowały mury Jerozolimskie.

Natenczas wdzięcznie przyjmiesz ofiarę sprawiedliwości i ofiary całopalne,

tedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

PSALM V.

Panie wysłuchaj modlitwę moją, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, któregokolwiek dnia jestem uciśniony, nakłoń ku mnie ucha Twego.
Któregokolwiek dnia wzywać Cię będę, prędko wysłuchaj mnie.
Albowiem ustały, jako dym, dni moje, a kości moje jako skwarki wyschły.
Zwiądłem, jako siano, i wyschło serce moje, żem zapomniał pożywać chleba mojego.

Dla głosu wzdychania mego, przyschły kości do ciała mojego.

Stałem się podobny pelikanowi na puszczy mieszkającemu, i stałem się, jako kruk nocny w pustkach.

Nie spałem i stałem się, jako wróbel, który sam zostaje na dachu.

Przez cały dzień urągali mi nieprzyjaciele moi, a ci, którzy mię chwalili, przeciwko mnie się przysięgali.

Bom popiół, jako chleb, jadał, a napój mój mięszałem z płaczem.

Dla oblicza gniewu popędliwości Twojej, albowiem podniósłszy rzuciłeś mie.

Dni moje zeszły, jako cień, a jam usechł, jako siano.
Ale Ty, Panie! trwasz na wieki a pamiątka Twoja od rodzaju do rodzaju.
Ty powstawszy, zmiłujesz się nad Syonem, boć już czas zmiłowania nad nim, już przyszedł czas.
Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, i użalą się ziemie jego.
I będą się narody bały Imienia Twego, Panie! I wszyscy królowie ziemscy wielmożności Twojej.
Albowiem Pan pobudował Syon, i okaże się w chwale Twojej.
Wejrzał na modlitwę poni-

żonych, i nie wzgardził prośbą ich.

Niech to napiszą rodzajowi potomnemu, a lud, który strwożony będzie, chwalić Pana będzie.

Albowiem wejrzał z wysokości świątnicy Swojej, Pan z nieba na ziemię spojrzał.

Aby wysłuchał wzdychania więźniów, aby rozwiązał syny pomordowanych.

Aby wysławiano imię Pańskie na Syonie i chwałę Jego w Jeruzalem.

Gdy się narody zbiorą w jedno, i królowie, aby służyli Panu.

Odpowiedział mu w drodze

mocy swojej, krótkość dni moich objaw mi.

Nie bierz mnie z tego świata w połowicy dni moich, lata Twoje (trwają) od wieku do wieku.

Tyś, Panie, na początku ziemię ugruntował i niebiosa są dziełem rąk Twoich.

Oneć poginą aleć Ty zostaniesz, i wszystkie, jako szata, zwietszeją.

I jako odzienie, odmienisz je, i odmienią się, ale Ty zawżdy jednakim, i lata Twoje nie ustaną.

Synowie sług Twoich mieszkać będą, a potomstwo ich na wieki będzie szczęśliwie prowadzone.

PSALM VI.

Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie, Panie wysłuchaj głos mój.

Niech będą uszy Twoje nakłonione, na głos modlitwy mojej.

Jeżeli będziesz pilnie obaczał nieprawości, Panie, Panie, któż się ostoi?

Albowiem u Ciebie jest zlitowanie, i dla Zakonu Twego czekałem Cię, Panie!

Od straży porannej aż do nocy, niechaj nadzieję ma Izrael w Panu.

Czekała dusza moja na słowo Jego, ufała dusza moja w Panu.

Bo u Pana jest miłosierdzie, i obfite u Niego odkupienie.

A On odkupił Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

PSALM VII.

Panie! wysłuchaj modlitwę moją, przyjmij w uszy prośbę moją w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej.

I nie wchodź do sądu z sługą Twoim, albowiem nie usprawiedliwi się przed obliczności Twoją żaden żywy człowiek.

Albowiem prześladował nieprzyjaciel duszę moją, poniżył na ziemi żywot mój.

Posadził mnie w ciemnych miejscach, jako zdawna pomarłe, sfrasował się we mnie duch mój, i serce

moje we mnie się strwożyło.

Pamiętałem na dni stare, rozmyślałem o wszystkich sprawach Twoich, i uczynki rąk Twoich rozbierałem sobie.

Wyciągałem ku Tobie ręce swoje, dusza moja jako ziemia bez wody, ma się ku Tobie.

Wysłuchaj mnie prędko, Panie! boć już duch mój ustał.

Nie odwracaj oblicza Twego odemnie, boć będę podobnym zstępującym do dołu.

Spraw, abym słyszał rano miłosierdzie Twoje, bom ja w Tobie ufał.

Oznajm mi drogę, którąbym

miał chodzić, bom ku Tobie podniósł duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich, Panie! do Ciebiem się uciekł, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Tyś Bogiem moim.

Duch Twój dobry zaprowadzi mnie na ziemię równą, dla Imienia Twego, Panie, ożywisz mnie w sprawiedliwości Twojej.

Wywiedziesz z utrapienia duszę moją, a w miłosierdziu Twojem wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje.

I zagubisz wszystkie, którzy dręczą duszę moją, bom ci ja sługa Twój.

Modlitwa po Spowiedzi.

Nieprzebrany w dobroci Twojej mile przyjmujesz złe dzieci, i ojcowskiemi rękami obłapiasz marnotrawne syny. Oto i mnie teraz się dostało słodkiej dobroci Twojej i miłosierdzia Twego, któreś uczynił ze mną. Nie odrzucajże sprzeniewierzonej Tobie tak wiele razy niegodnej niewdzięcznej duszy. Nie zatrzymałeś mi, Panie, odpuszczenia grze-

chów. Bądźże za to na wieki pochwalony! Wylałeś krew Syna Twojego na oczyszczenie moje, niechże za to wnętrznościom Twoim ojcowskim dzięki nieśmiertelne będą. Wróciłeś mi zgubione do nieba i zbawienia prawo, utracone łaski i dary Twoje, przydałeś nowych więcej, niechże mi już ten skarb, nad wszystko najdroższy, za który wielbię Imię

święte Twoje, już nigdy nie zginie. Teraz o Boże i Stwórco mój, wyznawam, żeś Ty jest najmiłosierniejszy i najdobrotliwszy, ja albowiem większej często od Ciebie dla małego ukrzywdzenia mego pomsty na bliźniego żądałem jak Ty mnie za tak wielkie występki moje i krzywdę Twoją pokuty do wykonania nadajesz. O niewypowiedziana Dobroci i łaskawości, czem-

że Cię mam za to godnie wychwalać? Usta bowiem moje, jako też i wszystkie zmysły nie zdołają uwielbić Ciebie. Ale że wiem, że Ty nie patrzysz na wielkość i zacność padarunku, tylko na afekt serdeczny, którym się kontentujesz, przetoż oświadczam się teraz przed Tobą, iż ja z weselem naznaczoną mi pokutę przyjmuję i onę wypełnię, nie statecznie dla otrzymania

Królestwa niebieskiego, ani też z bojaźni ognia piekielnego, albo mąk czyścowych, ale dla Samego Ciebie, Miłości moja. Amen.

MODLITWA.

O nieprzebrane Zródło dobroci, niezgruntowane miłosierdzia Morze, dobrotliwy Jèzu Chryste, któremu dana jest moc na niebie i na ziemi, proszę Cię, pokornie spuść dziś z najmilszego mieszkania wielmożno-

ści Twojej Ducha przenajświętszego w serce i duszę moją. Niech mnie nauczy, jak się mam zachować po odebranej Twojej przy tej swiętej spowiedzi łasce, żeby we mnie oświecenia Twego, skruchy i żalu, nieprzyjaciel wykorzenić nie mógł. Daj mi, proszę łaskę Twoją, któraby mnie wspomagała i utwierdzała w poddaństwie pod wolą, abym Cię odtąd i zawsze ostro-

na wieki wieków służył. Amen.

Modlitwy przed Komunią świętą.

O Panie Jezu Chryste, przedziwnej miłości Ojcze. Ty nas pomarłe dziatki swoje, wylaniem Krwi swojej obfitej ożywiłeś, i abyśmy więcej nie umierali, Ciało i Krew własną nam na posiłek zostawiłeś. Dla tego i ja po tysiąckroć zranio-

ny śmiertelnie na duszy, łaknę i pragnę Ciała i Krwi Twojej, abym był posilony, uzdrowiony, naprawiony.

Przyjdźże, Ojcze osieroconych najwierniejszy! Przyjdź do mnie, wszystkich smutnych i nędznych Pocieszycielu najsłodszy, i z źródła ran Twoich przenajświętszych, napełnij i ochłódź upragnione serce moje. Niech stąd nażniej niłował i Tobie

czerpię prawdziwej miłości Twojej.

Przyjdźże do mnie Strumieniu miłosierdzia nieprzebranego, przyjdź Zdroju wesela wiecznego, serca mego jedyne Kochanie, i oczyść mnie na wdzięczne Tobie mieszkanie, albowiem nie ma tam być nic plugawego, gdzie ma odpoczywać Król niebieski i Oblubieniec wstydu panieńskiego. Z łaski Twojej gotowe serce

moje, Panie, gotowe jest. Przyjdźże do mnie, osobliwszy nad wszystkich, Przyjacielu!

Przyjdź Pociecho pokutujących i największy Godowniku miłujących Ciebie!

Przyjdź do mnie, Oblubieńcze najwdzięczniejszy, Dawco dóbr Twoich najochotniejszy, abyś mnie zranił swoją miłością!

Przyjdź wszystkiego świata, Chwało przyjdź

do mnie Wesele królestwa niebieskiego! O Panie Jezu, już dla Cię otworzona brama serca mego. Pragną Cię i oczekują z wielką tęsknością wnętrzności moje, boś szczodrobliwy i rozkoszny w miłości Twojej.

Przyjdź do mnie, o Słońce sprawiedliwości, Gwiazdo poranna wesołej jasności, bo Ty oświecasz moje ciemności uczyniwszy mnie uczestnikiem Twej miłości.

Przyjdź do mnie, o Światłości słońca wiecznego i Wynalazco i Dawco zbawienia naszego! O Morze niewyczerpanej słodkości, przyozdób pięknie cnotami i wielką miłością duszę moją, abym to Twoje przenajświętsze Ciało jak najgodniej przyjąć mógł.

Oto ja nędzny z pokorną chęcią idę do Ciebie, o Stwórco mój, o Odkupicielu mój, o Do-

brodzieju mój, Żywocie mój, Obrona moja, najwyższe Dobro moje, Panie Jezu, którego całem sercem żądam, na którego gorącemi chęciami patrzę! Przyjdźże do mnie i przygotuj mnie Sobie, a nie wypuszczaj mnie od Siebie. Amen.

O szczęśliwy dniu, miłości mojej i nieznający wieczora, niamający zmierzchu, którego dnia Ciebie Jezu pożyję

zupełnie! Kiedy Cię oglądam, Oblubieńcze duszy mojej? Jezu mój, kiedyż Cię zobaczę? Pragnę Cię, o Jezu mój do serca mego jak najgodniej przyjąć, żebym się z Tobą ucieszyć mógł, pokaż mi się, wielka miłości mojej pociecho moja słodka! Któż mi przyprawi skrzydła gołębicy? a polecę i odpocznę pod cieniem Tego, którego pragnie i kocha dusza moja. Gdzie

jesteś najśliczniejsza Piękność moja, Jezu mój? Czemu zakrywasz twarz Twoją? Czy podobno że powiesz, nie ogląda mnie człowiek aż w niebie? Ty Panie mój dobrotliwy, niechże umrę, abym Cię oglądał! Racz mi to dać, mój najmilszy Jezu, abym za pożywaniem ciała Twego najświętszego ogniem miłości świętej był z Tobą złączony, i w tejże nieodmiennej miłości szczę-

śliwie rozstał się z tym światem. Amen.

Modlitwa II.

Oczekuję Cię, o najsłodszy Jezu mój otwartem sercem, abyś mnie, teraz niegodnego, z weselem w tym przenajświętszym Sakramencie nawiedził. Położyłeś duszę Twoją, własną na krzyż dla zbawienia mojego, wyciekła krew Twoja najsłodsza z Ciebie, abyś mnie odkupił, a jeszcześ dla duchow-

nego posiłku mego ten prawdziwy dla mnie zostawił św. Sakrament. Niechże Cię, Boga mego Ojca mojego, jak najgodniej wnętrzności moje uszanują! Pokarmem jesteś, najrozkoszniejszy Jezu, nad wszystkie pokarmy najsmaczniejszym. Ciebie tedy z upragnieniem dusza moja oczekuje. Czego mi zaś do godnego przyjęcia Ciebie, prawdziwego Boga mego,

nie dostaje, Ty sam uzupełnij. Ty sam jako Pan uczyń sobie w sercu moim gospodę, a gospodaruj w niem, jak Ci się podoba, o wdzięczny Gościu i miły Gospodarzu!

Modlitwy
po Komunii świętej.

Niech będzie poehwalony przenajświętszy Sakrament!

Przyszedłeś Panie wiecznego Majestatu, do duszy mojej, przyszedłeś z samej dobroci swojej do podłości serca

mego. Boże przedwieczny, święty, święty, święty Panie Zastępów! Witam uniżenie Majestat Twój, i upadając do nóg Twoich najświętszych, one całuję, i na wieczne się Tobie poddaństwo oddaje, do któregom się do tego czasu nie poczuwał, bom Cię wiele razy, Dobrodzieja mego, obraził. Pokornie proszę, nieprawości i niedoskonałości mojej nie pomnij i jako Pan

łaskawy na to, co złego kiedy w duszy mojej było nie chciej baczyć. Przepraszam Cię, Pana Boga, Odkupiciela mego, Boga nieskończonej i niewypowiedzianej miłości i świątobliwości, Jezusa mojego, ja nad wszystkich największy grzesznik.

Przywitanie Pana Jezusa.

Witam Cię, o najsłodszy Panie Jezu Chryste, którego pragnęła

dusza moja, którego szu-
kała płaczem serdecznie
w grobie serca mego,
jako Magdalena po Two-
im zmartwychwstaniu.
Nie znalazłszy Cię, ser-
decznie płakała, i pier-
wej nieprzestała płakać,
ażeś się jej ukazał, tak
dusza moja, gdy Ciebie
w sobie nie czuła, któ-
rego grzechami od sie-
bie wygnała, płakała
wespół z Magdaleną,
— a Tyś ją przyszedł
pocieszyć. Witajże, mój

najmilszy Panie Jezu Chryste, którego wszelką żądzą żądała dusza moja, abyś przyjść raczył do serca mojego! Witajże, o najśliczniejszy Gospodarzu domu mojego, i w sercu moim racz zostać i gospodarować, boć wielki nieporządek bez Ciebie w domu serca mego. Wali się uboga chałupka serca mego, podeprzyjże ją Gościu najwdzięczniejszy, ratuj ją. Ty tro-

skliwy Gospodarzu, wystaw mieszkanie w sercu mojem, w którym byś przebywać i rozmiłować się mógł! Przywróć, mój najmilszy Panie Jezu, pierwszą niewinność duszy mojej i pałającą i gorejącą miłość ku Tobie, abym Cię nadewszystko miłował gorącem i nabożnem sercem! Wznieć czystość duszną i cielesną, napełnij mnie prawdziwą pokorą, pra-

wdziwąskruchą,wzgardę doskonałą samego siebie i wszystkich rzeczy znikomych świata tego. Utwierdź mnie w czystości dusznej i cielesnejikażustąpić wszelkiej nieprawości Daj mi wesele duszne i gorące zamiłowanie niebieskiej chwały, najmilszy Pocieszycielu duszy mojej.

Witam Cię, najpokorniejszy Izaaku, Panie Jezu Chryste, któryś dla mnie na ofiarę

pokornie był prowadzony. Sameś nosił drzewo na sobie za mnie na górę wysoką, abyś mnie z niewoli wybawił. Wybaw z niewoli duszę moją, z niewoli grzechów i złych nałogów, a użycz mi serdecznej pokuty i zamiłowania rzeczy do chwały Twojej i zbawienia mego potrzebnych.

Wielem Ci winien, najdobrotliwszy Panie Jezu, a dzisiejszy wdzię-

czny mój bardzo Gościu, za wszystkie niegodnemu mnie grzesznikowi hojną ręką udzielone dobrodziejstwa, ale to nad wszystkie przekładam, żeś mi się w tym najświętszym darował Sakramencie i żeś nakarmił zgłodniałą duszę moją. Więc i za tę dobroć nieskończoną oddaję dzięki. Niech Cię za mnie Matka najświętsza z całem niebem błogosławi. Niech Cię

ziemia cała i głębokie morze ze wszystkiem stworzeniem wychwala i wielbi. Amen.

Litania o Najsł. Imieniu Jezus.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Jezu, usłysz nas. Jezu, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże,*)
Duchu święty Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Synu Boga żywego,
Jezu, jasności ojcowska,

*) Zmiłuj się nad nami!

Jezu, blasku światła wiecznego,*)
Jezu, Królu chwały,
Jezu, słońce sprawiedliwości,
Jezu, Synu Maryi Panny,
Jezu, godny miłości,
Jezu, przedziwny,
Jezu, Boże mocny,
Jezu, Ojcze przyszłego wieku,
Jezu, wielkiej rady aniele,
Jezu, najmożniejszy,
Jezu, najcierpliwszy,
Jezu, najposłuszniejszy,
Jezu, cichy i pokornego serca,
Jezu, miłośniku czystości,
Jezu, miłośniku nasz,
Jezu, Boże pokoju,
Jezu, dawco żywota,
Jezu, cnót przykładzie,
Jezu, pragnący zbawienia dusz,

*) Zmiłuj się nad nami!

Jezu, Boże nasz,*)
Jezu, ucieczko nasza,
Jezu, Ojcze ubogich,
Jezu, skarbie wiernych,
Jezu, dobry pasterzu,
Jezu, światłości prawdziwa,
Jezu, mądrości wieczna,
Jezu, dobroci nieskończona,
Jezu, drogo i żywocie nasz,
Jezu, wesele Aniołów,
Jezu, Królu Patryarchów,
Jezu, Mistrzu Apostołów,
Jezu, Nauczycielu Ewangelistów,
Jezu, męstwo Męczenników,
Jezu, światłości Wyznawców,
Jezu, czystości Dziewic,
Jezu, korono wszystkich Świętych,

*) Zmiłuj się nad nami!

Bądź nam miłościw, przepuść nam Jezu!
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas Jezu!
Od wszelkiego złego,*)
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od sideł szatańskich,
Od ducha nieczystego,
Od śmierci wiecznej,
Od zaniedbania natchnień Twoich,
Przez tajemnicę św. wcielenia Twego,
Przez narodzenie Twoje,
Przez dzieciństwo Twoje,
Przez Boskie życie Twoje,
Przez prace Twoje,
Przez konanie i mękę Twoją,
Przez krzyż i opuszczenie Twoje,

*) Wybaw nas, Jezu!

Przez mdłości Twoje,*)
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez zmartwychwstanie Twoje,
Przez wniebowstąpienie Twoje,
Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu Ołtarza,
Przez radości Twoje,
Przez chwałę Twoją,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Jezu, usłysz nas. Jezu, wysłuchaj nas.

---

*) Wybaw nas, Jezu!

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya.

Módlmy się.

Panie Jezu Chryste, któryś rzekł: Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, kołaczcie a będzie wam otworzono, błagamy Cię, racz nam dać proszącym Boskiej Twojej miłości uczucie, abyśmy Cię całym sercem, usty i uczynkiem kochali i w chwaleniu Ciebie nigdy nie ustawali.

Świętego Imienia

Twego bojaźnią i miłością ustawiczną racz nas obdarzyć, Panie, ponieważ tych nigdy z opieki swej nie wypuszczasz, których w gruntownej miłości Twojej utwierdzasz, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebnem i przedziwnem Imieniem Jezus najmilszego

Syna Twego, Odkupiciela naszego nazywać kazał, dajże nam miłościwie, abyśmy Imię tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, w niebie Go mogli na wieki oglądać. Amen.

Ty zaś, najsłodszy Janie Jezu, we wszystkiej istności Ojcu i Duchowi Świętemu równy, bądź mi miłościw, który teraz przed najświętszem Imieniem Twoim

upadam, prosząc Cię, abyś mnie od zatracenia wiecznego obronił i do Siebie po skończonem życiu mojem łaskawie przyjąć raczył. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

MODLITWA
Ś. Bernarda o Najsł. Imieniu Iezus.

O dobry Jezu, o najłaskawszy Jezu, o najsłodszy Jezu, o Jezu, Synu Maryi Panny, miłosierdzia i łaskawości. O Imię Jezus, Imię

słodkie, Imię posilające i zbawiające. Bo cóż jest Jezus, jedno Zbawiciel? Przetoż o Jezu, dla Imienia Twego, bądź mi Jezusem, bądź mi Zbawicielem! Niedopuszczajże, abym był na wieki potępiony, którego z niczego stworzyłeś. O dobry Jezu, niech mnie nie zagubia nieprawość moja, którego stworzyła wszechmocna dobroć Twoja. O słodki Jezu, przyznaj

się do tego co we mnie jest Twego, a zgładź co jest obcego.

O najmilszy Jezu, o najrozkoszniejszy Jezu, o najsłodszy Jezu, o Jezu, Jezu, Jezu, racz mnie przypuścić w poczet i liczbę wybranych Twoich.

O Jezu, Synu Maryi Panny wlej w serce moje łaskę Twoję, abym Cię mógł doskonale miłować, Ciebie chwalić, w Tobie się

wiecznie kochać, Tobie służyć, z Ciebie i od Ciebie chwałę odnosić, co racz udzielić i tym wszystkim, którzy wzywają Najsłodszego Imienia Twego Jezus. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NABOŻEŃSTWO
dla ludzi w podeszłym wieku i słabowitych.

Pojednanie się zgrzybiałego, osłabionego starca z Sercem Jezusa.

O najsłodsze i miłości najgodniejsze Serce mego Pana, który wysłuchuje prośby nędznych, który tęsknotę duszy pojmuje, i z Swoją pomocą dąży. Pragnę jak najściślej się połączyć, Ciebie po wszyst-

kie czasy kochać, i uwielbiać z najgłębszą pokorą, abym tylekroć, ile razy serce me uderza, w mojem i we wszystkich stworzeń imieniu, za wszystkie i za każdą chwilę życia jak najgłębszej czczi i uwielbienia złożył dowody. Ciebie o! kochać, chwalić, Tobie dzięki składać, za wszystkie niegodziwości Tobie wyrządzone Ciebie przebłagać, mój żal i współczucie

względem Ciebie okazywać, i pragnąć, abyś odtąd już od nikogo nie był obrażany, zasmucony, ale owszem poznany, wielbiony, nadewszystko miłowany, oto moje pragnienia o! Najsłodsze Serce Jezusa!

Ach! dobrotliwy Boże! przy każdem schyleniu głowy, przy każdem wymówionem słowie przeze mnie, przy każdem poruszeniu ręką, przy każdem tchnieniu

mego serca o pragnę, ten święty związek z Tobą odnowić, aby trwał zawsze, trwał wiecznie. Amen.

Modlitwa chorego.

Najukochańszy Jezu, tę moją słabość, którą na mnie zesłać raczyłeś jako znak miłości Serca Twego Boskiego, znoszę w pokorze i milczeniu i ofiaruję Ci ją z tą samą miłością — z jaką na mnie zesłałeś. Wszystkie moje bóle i cierpie-

nia składam w Twoje Najświętsze Serce, aby one udoskonalone i z Twojemi cierpieniami złączone były Ojcu niebieskiemu jak najwonniejszą ofiarą. W mojich cierpieniach jest już teraz niemożebnem tak Cię chwalić i uwielbiać, jak powinienem — Obyś tedy o Jezu! za to Ojcu niebieskiemu to uwielbienie i to dziękczynienie ofiarował, któreś Mu już raz na krzyżu

umierając w ręce Jego złożył. — Upraszam Cię o Najsłodszy Jezu! udziel mi tej cierpliwości, z jakąś Ty wszystkie Twoje bóle i męki znosił, aby i na mnie się wola Ojca przedwiecznego spełniła i posłużyła mi do wiecznego zbawienia. Amen.

Modlitwa przy zbliżaniu się zgonu.

O Panie! Ty powołujesz mię do Siebie, o dobrze, ja czuję to, że moja już ostatnia chwila

życia mego się zbliża. Boże! tak Ci się podoba, przeto w najgłębszej pokorze błagam Cię zgadzając się na wolę Twoją: Boże co chcesz, jak chcesz, i kiedy chcesz.

Wszechmogący Boże, dałeś mi życie, zabierasz mi je, przecież Ty o Boże tylko doczesne, to pełne smutków i dolegliwości życie mi zabierasz, chcąc mię udarować wiecznem, szczęśliwości pełnem. — O

tak prowadź mię, gdzie już nie masz ani bólu, ani cierpienia. — Ja wprawdzie na niebo nie zasłużyłem, bądź ale miłościw, nie sądź mię według moich nieprawości, lecz według wielkiego miłosierdzia Twego.

O! mój Zbawicielu! któryś za mnie i dla mnie na drzewie krzyża umarł, nie potępiaj mojej biednej duszy, jak nie potępiłeś i Maryę Magdalenę pokutnicę i

do łaski Swojej przyjąłeś. — Nie opuszczaj mię o Boże, któryś mię Krwią Twoją najdroższą odkupił w mojem opłakanym stanie, lecz ulituj się nademną, wesprzyj mię, abym pojednany z Tobą zeszedł z tego świata.

O mój Boże! dzięki Ci składam za wszystkie dobrodziejstwa, któreś mi tak hojnie wyświadczał. O jak byłeś dla mnie dobrotliwy i miło-

sierny! Przebacz atoli, że tak łask Twych nadużywałem, i memi Cię tak ciężko grzechami obrażał.

Z chwilą bliskiego zgonu mego zwiększają się me cierpienia, i większa i straszniejsza opanywa mię trwoga. Pomnóż we mnie cierpliwość i ufność w Ciebie. Tak, ufam Tobie nawet w największej potrzebie.

Na Ciebie spodądam o ukrzyżowany Zba-

wicielu, ufam Tobie i Twoim nieskończonym zasługom wierząc, że odpuszczenia mych grzechów dostąpię. O tak, tam, w tym kraju wiecznej szczęśliwości, tam spodziewam się wszystkie dobra i chwałę Pana mego oglądać, aczkolwiek tego łaski nadmiaru niegodzien jestem.

Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! Daj, abym Cię wkrótce oglądał, i Twój nie-

zmierzony majestat. O wymów do mnie te słowa, któreś wyrzekł do nawróconego łotra na krzyżu: „dziś jeszcze będziesz ze mną w raju.“

Synu Boży, któryś na świat zstąpił, nie aby sprawiedliwych do Siebie pociągnąć, ale grzeszników do pokuty nakłonić, przyjmij najłaskawiej moje cierpienia jako pokutę za moje grzechy, a przez boleści i cierpienia moje cielesne,

i bezmierną mą trwogę uwolnij mię od ognia piekielnego.

W Trójcy jedyny Boże, Ojcze, Synu i Duchu Swięty, wierzę w Ciebie, w Tobie pokładam mą wszystką nadzieję, i Ciebie kocham i miłuję z całego serca. Chce żyć jedynie tylko dla Ciebie, dopóki mi żyć jeszcze pozwolisz, dla Twojej miłości chcę cierpieć, cokolwiek na na mnie ześlesz, dla Twej

miłości pragnę umrzeć, kiedy zechcesz.

O przyjdź mi na pomoc o najmiłosierniejszy Boże, w ostatniej chwili zgonu mojego. A Ty Maryo, Matko łaski Bożej, daj poznać mi Twoją pomoc, kiedy pozostaję w tak wielkiej potrzebie. Także i wy, moi najukochańsi Patronowie, módlcie się za mną uproście mi łaską, wytrwania w wierze prawdziwej, odpuszczenia moich

grzechów i szczęśliwego zgonu.

Ostatnie westchnienie konającego.

Powoli i przy każdej pauzie zniżonym głosem modlić się:

Boże Ojcze, któryś mię stworzył — w Twoje ręce polecam ducha mojego. — Jezusie, Synu Boga żywego, — któryś mię odkupił, — zmiłuj się nademną, — według wielkiego miłosierdzia Twego.

Duchu Swięty, Boże, — któryś mię poświęcił, — oczyść i poświęć duszę moję.

O Boże wieczny, święty, w Trójcy jedyny, — Ty nieomylna Prawdo, — wie-

rzę w Ciebie — i pokładam mą w Tobie nadzieję. —

Boże nieskończonej miłości najgodniejszy — Ty najwyższe Dobro — Ciebie ja miłuję — z całego serca — abym Cię mógł jeszcze więcej i nadal jeszcze szczerzej miłować.

Ojcze, — niech się wola Twoja stanie — pragnę umrzeć, — ponieważ Ty tego chcesz.

Boże wielkiego miłosierdzia — zmiłuj się nademną — odpuść mi wszystkie moje grzechy.

O ukrzyżowany Zbawicielu — mój Panie i Boże mój! — całuję Twoje święte ra-

ny. — w nie chowam moją biedną duszę.

O Jezu — dla Ciebie żyję — O Jezu! dla Ciebie pragnę i umrzeć.

O Jezu! — bądź mi teraz miłosiernym Sędzią — sądź mnie, — nie według moich nieprawości — lecz według Twego wielkiego miłosierdzia.

Boże mój, — Stwórco mój — któryś mię życiem obdarzyć raczył, — przyjmij je teraz, — jako najwonniejszą ofiarę Twoją.

O Jezu! z Twą śmiertelną trwogą łączę i moją — z Twojem ostatniem tchnieniem — moje ostatnie.

O Maryo! — Matko Jezu-

sa! — Matko moja! — módl się teraz za mną — przybądź mi z pomocą — weźmij mię pod Twoją Macierzyńską opiekę.

O Maryo! — zwróć ku mnie Twe miłosierne oczy, — pokaż mi Jezusa — błogosławiony owoc — żywota Twojego.

Święci, Józefie, Benedykcie, Barbaro, — wszyscy szczęśliwej śmierci Patronowie — módlcie się za mną.

Święty Aniele Stróżu! — teraz mię broń — teraz bądź moim opiekunem — i zaprowadź mię wkrótce — do nieba — do wszystkich Aniołów — do wszystkich Świętych.

Jezus, Marya, Józef — w Wasze ręce polecam — ducha mojego. —

O Jezu! dla Ciebie żyję — dla Ciebie pragnę umrzeć.

O Jezu! — zbaw mię — — zmiłuj się nademną.

Błogosławieństwo nad konającym.

Niech cię błogosławi Bóg Ojciec, który wszystkie rzeczy stworzył, i który cię także życiem obdarzył. W Jego ręce polecam ducha twojego.

Niech cię błogosławi Syn Boży, który cię przenajdroższą Krwią

Swoją i śmiercią krzyżową odkupił. W Jego przenajświętsze Rany składam duszę twoją. —

Niech cię błogosławi Duch święty, który cię na Chrzcie świętym poświęcił. Jego miłości polecam cię i twój zgon.

Niech wszechmoc Boga Ojca zachowa cię, niech mądrość Syna Bożego rządzi tobą, niech łaska Ducha przenajświętszego cię wzmocni.

Niech Przenajświętsza Trójca chroni cię i zaprowadzi twą duszę do żywota wiecznego.

Modlitwa podczas podania gromnicy.

Jezus Chrystus, odwieczne Światło, które wszystkich ludzi oświeca, niech ci teraz będzie twem światłem w godzinie śmierci, niech w tobie zachowa światło wiary prawdziwej, abyś tą wiarą ożywiony mógł z ufnością naprzeciw Niego wyjść.

Polecenie umierającego.

Wynijdź już chrześciańska duszo w Imię Boga w Trójcy jedynego, Ojca † i Syna † i Ducha świętego!

Niech cię prowadzi przebłogosławiona Dziewica, Boga Rodzica Marya, niech wynijdą naprzeciw tobie wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, święci Patryarchowie i Prorocy, święci Apostołowie i Męczennicy, święci Wy-

znawcy i Panny z wszystkimi Wybrańcami niebieskimi.

Obyś jeszcze dzisiaj mógł być przyjętym do domu wiecznej szczęśliwości, patrząc twarz w twarz na Ojca niebieskiego i Boskiego Zbawcę Twego.

Przez nieskończone zasługi Jezusa Chrystusa, przez miłość i wstawiennictwo przebłogosławionej Maryi Dziewicy i wszystkich

Świętych niech nad tobą Bóg dobrotliwy okaże swe miłosierdzie.

O najdobrotliwszy Boże! wejrzyj łaskawym okiem na tego sługę Twego (tę służebnicę Twoją) i pozbaw go (ją) gorzkiej śmiertelnej trwogi.

My polecamy Tobie o Panie, te konającą duszę. Tyś dla niej na ten świat zstąpił, Tyś za nią cierpiał i śmierć krzyżową dla niej poniósł,

przyjm ją teraz łaskawie.

O Boski Zbawicielu! najpokorniej błagamy Cię, okaż teraz nad Twym sługą (Twą służebnicą) miłosierdzie. Przyjmij go (ja) łaskawie do Swojej chwały, aby Cię mógł(a) wiecznie oglądać i wiecznie chwalić. —

Litania za osobę konającą.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Święta Marya, módl się za nim (nią).

Wszyscy, święci Aniołowie i Archaniołowie*)
Święty Ablu,
Święty Abrahamie,
Święty Józefie,
Wszyscy święci Pratryarchowie i Prorocy,
Święty Piotrze,
Święty Pawle,
Święty Jędrzeju,
Święty Janie,
Wszyscy święci Apostołowie i Ewangelistowie,
Wszyszy święci niewinni Młodziankowie,
Święty Szczepanie,
Święty Wawrzyńcze,
Wszyscy święci Meczennicy,
Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,

*) Modl(cie) się za nim (nią).

Święty Augustynie,*
Wszyscy święci Biskupi i Wyznawcy,
Święty Benedykcie,
Swięty Franciszku,
Wszyscy święci Zakonnicy i Pustelnicy
Święta Maryo Magdaleno,
Święta Łucyo,
Wszystkie święte Panny i Wdowy, módlcie się za nim (nią),
Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nim (nią).
Bądź mu (je) miłościw, odpuść mu (jej) Panie.
Bądź mu (jej) miłościw, wybaw go (ją) Panie.

---

*) Módl(cie) się za nim (nią).

Od gniewu Twego,*)
Od niebezpieczeństwa śmierci,
Od złej śmierci,
Od mąk piekielnych,
Od wszelkiego złego,
Od mocy szatańskiej,
Przez święte narodzenie Twoje,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez chwalebne zmartwychwstanie Twoje,
Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,
Przez przyjście na świat Ducha św., Pocieszyciela,
W dzień sądu Twego,
My grzeszni Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!

---

*) Wybaw go (ją) Panie!

Abyś mu (jej) przepuścił, wysłuchaj nas Panie!
Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

MODLITWA PO ZGONIE.

Przyjdźcie z pomocą tej duszy wy wszyscy Święci Pańscy, święci Aniołowie, weźmijcie ją i zanieście przed oblicze Najwyższego.

Niech Jezus Chrystus, który cię do wiary świętej powołał i teraz cię z życia doczesneg

uwolnił, zmiłuje się nad tobą, a święci Aniołowie niech zaprawadzą cię na łono Abrahamowe, do wiecznej szczęśliwości wraz z Ojcem wkrólestwieniebieskiem i z Jego Świętymi i Wybranymi. Amen.

Wieczny odpoczynek racz mu (jej) dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu (jej) świeci.

Kyrie elejson, Chry-

ste elejson, Kyrie elejson.

V. I nie wodź nas na pokuszenie.

R. Ale nas zbaw ode złego.

V. Od bramy piekielnej.

R. Wybaw go (ją) Panie.

V. Niech odpoczywa w pokoju.

R. Amen.

V. Panie wysłuchaj modlitwę moją.

R. A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

MODLMY SIĘ.

Tobie Panie, polecamy duszę sługi N. (służebnicy N.) Twego (Twojej), aby rozstawszy się z tym światem Tobie żył(a), a cokolwiek ułomnością ludzkiego postępowania zgrzeszył(a), Ty racz to najmiłościwszej dobrotliwości Twojej pobłażaniem oczyścić. Przez Chrystusa Pana naszego. A.

MODLITWA ZA KONAJĄCYCH.

I.

Boże wielkiego miłosierdzia! Boże łaskawy, który według wielkiego miłosierdzia Twego grzechy pokutujących gładzisz, i przeszłych występków, winy odpuszczasz, wejrzyj łaskawie na tego sługę (na tę służebnicę), który(a) Cię z serdeczną prośbą i spowiedzią o odpuszczenie grzechów prosi, a wysłu-

chaj modły jego (jej). Odnów w nim (niej) dobrotliwy Ojcze, cokolwiek jest w nim (niej) ziemską ułomnością zepsutego i do jedności kościoła Twego racz go (ją) przyłączyć. Zmiłuj się nad łkaniem Panie, zmiłuj się i nad płaczem jego (jej) a tego (tę), który(a) nie gdzieindziej, tylko w samem miłosierdziu Twojem nadzieję pokłada, racz przypuścić do najświęt-

szej łaski pojednania Twego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

II.

Idźże już, duszo chrześciańska! z tego świata w Imię Boga Ojca najmiłosierniejszego, wszechmogącego, który Cię stworzył, w Imię Pana Jezusa Chrystusa Syna Bożego, który cię odkupił, w Imię Ducha świętego, w imię świętych Aniołów, Tronów i Państw, Księstw i

Mocarstw, Cherubinów i Serafinów, Patryarchów i Ewangelistów, śś. Męczenników i Wyznawców, śś. Zakonników i Pustelników, w imię śś. Panien i wszystkich Świętych Bożych, niech cię Bóg dziś napełni pokojem i umieści w niebie. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Droga Krzyża Jezusowego,

którą, gdy kto nabożnie odprawi odtrzyma te odpusty, które otrzymują nawiedzający miejsca św. w Jeruzalem.

Pobudka do skruchy.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś dla mnie okrutnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nadewszystko stworzenie dla tego tylko samego, żem Cię kiedy Boga mojego obraził (obraziła), mając stateczną wolę

za pomocą Twoją; więcej nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinnej męce Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić będziesz raczył, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Przytem najsłodszy Jezu pragnę otrzymać te odpusty, które są udzielone odprawiającym to nabożeństwo. Z tych jeden odpust zupełny ofiaruję za mnie samega (samą), a inne za dusze w czyścu cierpiące, jak się Tobie najlepiej podoba.

Stacya I.

Jezus na śmierć osądzony.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Po ciężkich krzywdach i obelgach Pana
Zawziętość żydów stawia przed tyrana,
By dekretował żyjącego wiecznie. [Boga
ObwiniaPiłatniewinnośćistotną
Na śmierć krzyżową u wszystkich sromotną,
Aby był Jezus na krzyżu z łotrami
Przybity gwoździami.

Przy tej stacyi uważaj, że Pan Jezus po okrutnem biczowaniu, cierniem koronowaniu,

osoby jego zelżeniu, osądzony na śmierć okrutną, łotrowską; Bóg od stworzenia, istotna sprawiedliwość od sędziego Piłata, ojciec i dobrodziej od świętokradzcy. Przypatrz się na ten wyrok, lubo niesprawiedliwy, zezwala Zbawiciel, a przelęknij się sprawiedliwych sądów za grzechy twoje, za które serdecznie żałując, rozmyślaj trochę.

Modlitwa.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś z miłości zbawienia ludzkiego niewinnie podjął okrutną mękę, gdy Cię po krwawym pocie jak łotra pojmano, związano, zbito, do sędziów bezbożnych wodzono, biczowano, cierniem koronowano

i na śmierć okrutną skazano, serdecznie ubolewam nad męką Twoją, a proszę Cię przez niewymowną boleść Twoję, abyś mnie raczył uwolnić od wiecznego potępienia, którem zasłużył(a) różnemi grzechami mojemi. Niech Twoja niezmierna dobroć to sprawi, abyś przy śmierci mojej mówił do mnie te słowa: „Pójdź duszo błogosławiona do królestwa niebieskiego, albowiem krew moja obmyła cię z grzechówTwoich.“ Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya II.

Jezus bierze krzyż na ramiona swoje.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Bierze Zbawiciel krzyżową machinę
Na swe ramiona, które ciężką winę
Grzechów znaczyła, chcąc przez tę ofiarę
Znieść z ludzi karę.

Spieszy z ciężarem sercem niestrwożony
Dźwiga siłami już na śmierć zwątlony
By jak najprędzej stanął na Golgocie
Umarł w sromocie.

Tu uważaj, jako zaraz po wyroku przeczytanym Pan Jezus pełnem miłości sercem krzyż przyjmuje na zbolałe i zranione ramiona, którym wszystkie rany przedtem zadane w nim uciska, ciśnie grzbiet skaleczony, przyciska koronę cierniową do głowy. A to uważając postanów ochotnem sercem znosić krzyże, utrapienia, które dobroć Boska na cię spuszcza.

Modlitwa.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, któryś wiernym sługom i naśladowcom Twoim rozkazał krzyż swój w różnych utrapieniach ponosić, i sameś też dla zbawienia naszego bardzo ciężki krzyż zgotowany od żydów na

śmierć Twoję dźwigał na zbolałych ramionach Twoich, wspomóż mię łaską Twoją, abym wszystkie przeciwności ochotnie dla miłości Twojej znosił, a przez najdroższa mękę Twoję zbawienie wieczne otrzymał. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya III.

Jezus omdlały pierwszy raz upada pod krzyżem.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Stój duszo moja, patrz coś uczyniła,

Jakoś krzyż srogi na Pana włożyła
Pod którym w mdłości za ciebie upada
Sobą nie włada.
Żeby wstał, prędko kaci przymuszają
Nogami kopią, gwałtem popychają
Żaden w tym razie Pana nie ratuje
Ani folguje.

Przy tej stacyi wystaw sobie przed oczy, jak ciężko pod krzyżem upada Zbawiciel. Jak go okrutni kaci jedni łańcuchem za najświętszą szyję jego na tę i ową szarpią stronę, drudzy świętokradzkiemi kopią nogami i do spieszniejszego przymuszają postępowania. Od straszne

widowisko, Bóg wcielony pod niezbożnemi leży nogami. Postanów strzedz się grzechowych upadków, dla których tak często upada Jezus.

Modlitwa.

Najcierpliwszy Zbawicielu nasz, Chryste Jezu, pod wielkim ciężarem krzyża upadający, ratuj mnie w każdych przeciwnościach, abym w grzech nie upadł(a), ale Ciebie naśladując w cierpliwości, zbawienie wieczne otrzymał(a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya IV.

Jezus spotyka się z Najświętszą Panną, Matką swoją bolesną.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Dwa kwiaty śliczne z sobą się stykają
Dla zelżywości blady kolor mają
Jezus z Maryą, Syn z Matką cierpiący
Wespół bolejący.

Schodzą się z sobą przednie niebios światła
Słońce i księżyc, lecz jutrzenka zgasła
Jezus z Maryą ćmią swoje jasności
W ciężkiej żałości.

Tu rozważaj, jakim żalem ściśniona była bolesna Matka Jezusowa na pierwsze spotkanie się i wejrzenie na Syna swego najukochańszego, krzyż na własną śmierć swoją niosącego, skrwawionego, zranionego i już wpół umarłego. Większego dodali żalu bolesnej Matce nielitościwi żydzi, kiedy ją od własnego Syna swego z zelżywością odpychali. Dopomagaj żalu tego Maryi, a nie spuszczaj nigdy zapłakanego oka z Jezusa.

Modlitwa.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, któryś spotkawszy Najświętszą Pannę, Matkę Twoją, niezmiernym żalem przeniknioną i nad męką Twoją nie-

zmiernie ubolewającą, i sameś też nad Jej żałością bardzo ubolewał. Spraw to, abym ja też nad boleścią Najświętszej Panny, Matki Twojej, serdecznie ubolewał(a) i mękę Twoję często i nabożnie rozmyślał(a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya V.

Jezusowi krzyż ciężki nieść pomaga Szymon Cyrenejczyk.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Wściekłość żydowska lud zapamiętały

W swej zawziętości i uporze stały
Nieść dalej każe krzyż osłabio-
Panu naszemu. [nemu
Kto kochasz Boga, pomóż krzyża Panu
Wszak to dla twojej szczęśliwości stanu
Przyłącz się sercem do Cyrenej-
Za pomocnika. [czyka

Tu uważaj nie tak politowanie, jak zawziętość żydowską na Jezusa, który obawiając się aby im w drodze na siłach osłabiony i zemdlony nie umarł, a tem samem haniebnej śmierci krzyżowej, na którą najdobrotliwszego Pana prowadzili, nie wykonali; przymusili Cyreneusza do pomocy i ulżenia krzyża w niesieniu. I czyż na taką

zawziętość nad najniewinniejszym Jezusem boleć nie będziesz?

Modlitwa.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, nieznośnym ciężarem krzyża osłabiony i omdlały, któryś Szymona Cyrenejczyka przymuszonego do dźwigania krzyża Twego przyjąć raczył, racz też moje nieudolne nabożeństwo przyjąć na chwałę Twoję, a mnie przypuścić i przysposobić na doskonałą służbę Twoję. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya VI.

Jezusowi twarz skrwawioną i uplwaną ociera św. Weronika.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Zacna matrona, zwana Weronika
Płacząc rzewliwie, z Panem się spotyka
Ociera świętą twarz krwią ubroczoną
Swoją zasłoną.
Skoro otarła usta Jezusowe
Obaczy cudo niesłychane nowe
Gdy twarz podobną bierze w prześcieradło
Jako zwierciadło.

Przy tej stacyi zdobądź się na serdeczne wzruszenie z Weroniką św., która litością zdjęta

nad twarzą Jezusową od żydowstwa zeplwaną, zbitą, krwią najświętszą zbroczoną, zastąpiwszy drogę pod ciężarem krzyżowym Jezusowi, czystą chustą twarz jego otarła, za którą uczynność Weroniki pobożnej, twarz swoję najświętszą dobrotliwy Jezus, w jakiej postaci natenczas była, wyraził. Przypatruj jej się pilno, aby ci się w pamięci i sercu wyraziła.

Modlitwa.

Najmilszy Panie Jezu Chryste którego najświętszą twarz skrwawioną i plwocinami żydowskiemi oszpeconą, nabożna Weronika otarła, i naturalne wyrażenie twarzy Twojej otrzymała; racz objaśnić twarz

Twoję w duszy mojej, abym ustawicznie w sercu miał(a) wyrażoną pamięć i bojaźń obecności Twojej we wszystkich myślach, słowach i uczynkach. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya VII.

Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Idzie Zbawiciel krzyżem obciążony
Sił mu nie staje mdleje udręczony

W bramie sądowej, gdy sobą nie włada
Drugi raz pada.

Leje się źródłem krew z najświętszej głowy
Gdy ją przycisnął krzak straszny cierniowy
Ztąd nowa boleść Jezusowi memu
Wpół umarłemu.

Tu rozmyślaj żywo, że Pan Jezus drugi raz pod krzyżem upada, nie bez nowych boleści; albowiem w upadku głowa o krzyż, albo krzyż o głowę uderzył, a zatem nowy ból od cierniowej korony powstał, której ostre kolce za każdem uderzeniem głębiej się w ciało wdzierały. Ach! patrz duszo, jak

twoja wyniosłość rzuciła o ziemię Jezusa.

Modlitwa.

Najlitościwszy Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, któryś tę zelżywość ponosił, że Cię sromotnie po ulicach z ciężkim krzyżem włóczono, żeś i drugi raz na ziemię upadł obciążony krzyżem, spraw to miłościwie, abym Cię powtarzaniem grzechów nie obrażał(a), ale Cię pokornie i uniżenie we wszystkiem naśladował(a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya VIII.

Jezus naucza płaczące nad sobą niewiasty.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Widząc nabożne matrony stojące
Cieszy Pan Jezus rzewliwie płaczące
Rozrywa serce smutkiem napełnione
Zbyt zakrwawione.
Nie jest wylana łez inna przyczyna
Tylko jedyna w nas grzechowa wina
Która do kropli krew Pańską
Zamordowała. [wylała

Tu uważaj, co do płaczących nad sobą matron mówi Jezus:

„Nie płaczcie nademną, ale nad wami i synami waszymi!“ Cięższej i sam na sercu bolał nad stratą wieczną dusz ludzkich, niż nad swoją męką; bardziej ubóstwioną duszę jego przenikały ludzkie grzechy, niż katownie żydowskie, bo te z miłości ponosił, tamte z gwałtem serca cierpiał. Płacz duszo za grzechy swoje, a pocieszysz serce zbolałe Jezusa.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, najłaskawszy Pocieszycielu wszystkich smutnych i strapionych, któryś płaczące nad męką Twoją niewiasty słodką nauką Twoją pocieszyć i oświecić raczył; spraw to, abym ja, żałując męki

Twojej niewinnej, której przyczyną były grzechy moje, doskonale za nie pokutował(a), życia mego poprawił(a) i zupełne odpuszczenie za łaską Bożą otrzymał(a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya IX.

Jezus trzeci raz upada pod krzyżem.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Dźwiga zemdlony Jezus drzewo srogie
Znosi bołeści na swem ciele mnogie

Stawa pod górą Kalwaryjską
Bez żadnej siły. [miły
Pada po trzecie, by wyniósł
grzesznika
Z ran od upadku ból Pana
przenika
Nie rzuca jednak drzewa krzy-
wego
Do zgonu swego.

Tu uważaj, że już po trzeci raz zemdlony Pan Jezus upada pod krzyżem, a dotychczas od żydowstwa przytomnego żadnej litości nie uznał; owszem z większem okrucieństwem biją kijmi, kopią nogami, lżą słowami Pana i Boga swojego. Przynajmniej ty grzeszniku, miej politowanie nad Zbawicielem twoim; już go więcej nie obciążaj grzechami twemi!

Modlitwa.

Najcierpliwszy Panie Jezu Chryste, Wspomożycielu naszej słabości, któryś nieznośnie pod ciężkim krzyżem omdlały trzeci raz upadł, ratuj mnie, abym w drodze statecznej pokuty i w umartwieniu popędliwości moich nie ustał(a), w grzechy nie wpadał, ale postępował w naśladowaniu cnót świętych Twoich. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany.

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacya X.

Jezus z szat obnażony, octem z mirrą i żółcią pojony.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Tu ciało święte z wstydem obnażają
Gdy z Pana szaty nieszyte zdzierają
Które on nosił przez życia wiek cały
Dla naszej chwały.

Podają wino z żółcią roztworzone
Częstują usta Pańskie upragnione
Z Stwórcy wszech rzeczy bezbożni żartują
Gorzko traktują.

Przy tej stacyi przypatrz się nowym boleściom Jezusa: oto zdzierają z głowy jego głęboko wbitą koronę cierniową, zdzierają przywrzałą do ciała sukienkę, odnawiają razem tysiączne rany, mdlejącemu od dawnych bólów tak bolesny dają posiłek, żółć obrzydłą, gorzką mirrą i tęgim octem rozprawioną, wyschłe już usta zakrapiając, same wnętrzności dręczą.

Modlitwa.

Panie Jezu Chryste, Stwórco i ozdobo wszelkiego stworzenia, któryś dla nas był z szat obnażony, oto ja mizerny(a) odarty (odarta) z szaty godowej łaski Bożej, którą pierworodnym

grzechem i uczynkowemi występkami utraciłem(am), proszę Cię przez bolesne i sromotne obnażenie Twoje, racz mnie najdroższą purpurową suknią krwi Twojej przyozdobić, abym na wieczne wesele niebieskie był(a) przypuszczony(a). Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany itd.

Stacya XI.

Jezus do krzyża przybity.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Szarpie łotrowstwo Baranka cichego
Uderza o krzyż Jezusa miłego

Wyciąga ręce, nogi tak okrutnie
Jak struny lutnie.
Oddaj ofiarę najwyższy kapłanie
Zaleć nas Ojcu, dobrotliwy Panie
Na pniu krzyżowym, które się zostało
Ofiaruj ciało.

Tu uważaj, jak niemiłosierni kaci rzucają na drzewo krzyżowe Jezusa, przyciągają ręce i nogi powrozami do miejsc naznaczonych, wyciągniony Pan Jezus na katowni jak struna jaka, rwały się żyły i stawy w całem ciele jego, wzdęły się zbolałe piersi. Przydają kaci bólu do bólów, tępymi gwoździami gwałtem przybijają ręce i nogi Jezusowe. O serce me, miej politowanie nad Stwórcą swoim.

Modlitwa.

Najmiłosierniejszy Panie Jezu Chryste, któryś dla miłości zbawienia naszego na krzyżu rozciągniony, okrutnie gwoździami przybity i na wzgardę między łotry postawiony, w niewymownych boleściach był wyśmiany, użycz mi tej łaski skutecznej, którąś dał pokutującemu łotrowi i innym prawowiernym żałującym nabożnie męki Twojej; zaleć mnie w opiekę Najświętszej Matce Twojej, spraw to, abym wszelkie namiętności zwyciężył(a), a Tobie doskonale służył(a) aż do śmierci. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany.

Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacya XII.

Jezus na krzyżu umiera.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Podnoszą w górę z Jezusem machinę
Ostatnią jemu zadają ruinę
Nagle spychają krzyż gruby, wysoki
W dół zbyt głęboki.
Żałując Pana nierozumne skały
Z wielkiego żału w sztuki się porwały
A nasze serca, czy Boga nie znają
Że się nie krają?

Tu podnieś oczy i serce, obacz wiszącego na krzyżu między łotry Zbawiciela. Oto już kończy życie Stwórca i dawca życia, umiera między łotrami zawieszony; włócznią serce przebite, w onem usycha pragnieniu, Bogu Ojcu ducha oddaje w ręce, zwisłą do piersi głową umiera, krwi najdroższej strumienie wylewa na ziemię. Uważaj to duszo nabożna i w łzy się rozpływaj.

Modlitwa.

Najdobrotliwszy Panie Jezu Chryste, któryś dla zbawienia naszego w niezmiernych boleściach na krzyżu zamordowany umarł i zadosyćuczynił sprawiedliwości Bożej za grze-

Czyń litość nad nim, proś o
zmiłowanie
Odpuść nam Panie.
Matka bolesna piastując na łonie
Zmarłego Syna, z żalu we łzach
tonie
Płacze, narzeka, ręce załamuje
Rany całuje.

Tu uważaj, jako zdjąwszy ciało Jezusowe, złożyli na łonie Matki jego ukochanej, za wspólne boleści oddają jej całego. Ach! co za upały serdeczne zajęły się w duszy tak kochającej Matki, jak rzęsistemi łzami oblewa ciało Syna swego; jak obumierała na sercu, widząc tak wiele ran w tem ciele, które na świat wydała bez zmazy, w dzieciństwie tak mile chowając.

Modlitwa.

Najmilszy Panie Jezu Chryste, któryś po śmierci swojej z krzyża zdjęty, na łonie Najświętszej Panny, Matki Twojej złożony, która z wielkim żalem rany Twoje najświętsze całowała i łzami swojemi skrapiała, i ja też ubolewam nad męką i śmiercią Twoją dla miłości Twojej podjętą; rozważam wielkie boleści Najświętszej Panny, a proszę Cię, racz też mile spoczywać w sercu mojem, gdy Cię przyjmuję w Najświętszym Sakramencie, abym Cię doskonale kochał(a) teraz i na wieki. A.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Stacya XIV.

Jezus do grobu złożony.

Kłaniamyć się Panie Jezu Chryste itd.

Co czynisz grobie, okropne mieszkanie
Że nam zabierasz najmilsze kochanie
Zostawiasz tylko na nasze powieki
Łzy w późne wieki.

Płacz i lamentuj moja nieprawości
Opłakuj zbrodnie, opłakuj twe złości,
Bo ty tej śmierci stałaś się przyczyną
Pana ruiną.

Przy tej stacyi ostatniej rozmyślaj, że Zbawiciel bez wszelkiej pomocy w grobie złożony, w prostym wydrążonym kamieniu nieograniczony ściska majestat; i tu jeszcze od zajadłych żydów, nie wolny, szarpią imię jego, gdy już ciała nie mogą, nazywają go zwodzicielem ludu, pieczętują grób i strażą obsadzają. Teraz póki żyjesz grzeszniku(co), uczyń sobie pogrzeb w ranach ukrzyżowanego Jezusa.

Modlitwa.

Najłaskawszy Panie Jezu Chryste, któryś nam śmiercią swoją niewinną zasłużył zbawienie i zmartwychwstanie na żywot wieczny, proszę Cię przez

ten chwalebny pogrzeb Najświętszego Ciała Twego, racz mi dać żałobne rozmyślanie męki i śmierci Twojej, abym uśmierzył wszystkie nieprawości moje i godnie pokutę czyniąc, do szczęśliwej śmierci wcześnie się gotując, w ranach Twoich świętych mógł zakończyć z osobliwą łaską Twoją życie moje, pod opieką Najśw. Panny, Matki Twojej, a potem żyć z Tobą w niebie, gdzie Ty żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu itd.

Po tem nabożeństwie przed Najświętszym Sakramentem, chociaż zamknionym, uklęknąwszy zmów 5 Ojcze nasz, 5 Zdrowaś Marya i 5 Chwała Ojcu. Szósty Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu za Ojca św. W końcu zmów Wierzę w Boga dla dostąpienia odpustów temu nabożeństwu nadanych.

Zakończenie.

Przyjmij najłaskawszy mój Panie Jezu Chryste te moje wymierzone kroki w drodze najboleśniejszej krzyża Twojego w onej największej miłości w której ś dla mnie z niepojętemi boleściami tę drogę odprawił, bądź miłościw mnie największemu (największej) grzesznikowi(ni-

cy) i niewdzięcznikowi(nicy) łask Twoich, bądź miłościw duszy mojej; prowadź ją prostemi cnót i wszelakiej pobożności drogami i szczęśliwie zaprowadź do żywota tego.

Różaniec

do

Najśw. Maryi Panny.

Pierwsza część wesoła.

W Imię † Ojca, i † Syna i † Ducha św. Amen.

W. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
W. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi św.
O. Jaka była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn.

Którego świat, ziemia, morze,
Godnie wysławić nie może,
Rządzcę machiny troistej
Nosi żywot Panny czystej.
Któremu miesiąc i gwiazdy,
I słońce posłuszne zawzdy,
Tego z Boskiej łaskawości,
Noszą panieńskie wnętrzności.
Szczęśliwa Matka, u której
Rzemieślnik niebieskiej góry,
Co ma świat w ręku zamkniony.
W żywocie jest zatajony.
Godna posła niebieskiego,
Płodna przez Ducha świętego,
Od narodów pożądany,
Przez jej żywot jest wydany.
Marya Matko miłości,
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.

Bądź chwała Panu naszemu,
Z Dziewicy narodzemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu.

Tajemnica pierwsza.

Zwiastowanie.

Nawiedza z nieba Gabryel Maryą,
Zwiastując Syna tej, co nad lilią
Śliczniejsza, którą kiedy Anioł
wita,
Staje jak wryta.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Posłany jest od Pana Boga Anioł Gabryel do miasta Galilejskiego, któremu imię było Nazaret, do Panny poślubionej

mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Pannie Marya.

W. Anioł Pański zwiastował Panie Maryi.
O. I poczęła z Ducha świętego.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Boże, któryś chciał, aby słowo Twoje z błogosławionej Maryi Dziewicy żywota, za anielskiem zwiastowaniem, ciało przyjęło, daj nam pokornym służebnikom Twoim, abyśmy którzy Ją Bożą Rodzicielką być wierzymy, u Ciebie Jego przyczynami byli wspomożeni. Przez

tegoż Chrystusa Jezusa Pana naszego. Amen.

Tajemnica druga.

Nawiedzenie Elżbiety świętej.

Bogiem żywot swój mając obciążony,
Puszcza się Panna sama w górne strony.
Niepłodna Syna w swym żywocie czuje,
Gdy wyskakuje.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Powstawszy Panna Marya onych dni, poszła na góry z skwapliwością do miasta judzkiego, i weszła do domu Za-

charyaszowego i pozdrowiła Elżbietę.

W. Błogosławionaś ty między niewiastami.

O. I błogosławion owoc żywota twego.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Wszechmogący a miłosierny Boże, Majestatu Twego pokornie prosimy, aby jakoś jednorodzonego Syna Twego przez nawiedzenie i pozdrowienie Rodzicielki Jego, dziecięciu w żywocie zamknionemu objawić raczył, tak też przez zasługi tejże Rodzicielki i prośby Jej,

racz Go nam dać poznać, jawnie widzieć i na wielki nań patrzeć. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Narodzenie Syna Bożego.

Szczęśliwy żywot panieński, z którego
Syn się narodził Boga przedwiecznego,
Anioł pasterzom tę nowinę głosi,
Pokój przynosi.
Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Nieznając Matka i Panna męża, porodziła bez boleści Zba-

wiciela wszystkich wieków tegoż Króla anielskiego sama Panna karmiła piersiami swemi pełnemi z nieba.

W. A słowo stało się ciałem.
O. I mieszkało między nami.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Boże, któryś zbawienia wiecznego za płodnością panieństwa błogosławionej Panny Maryi ludzkiemu rodzajowi zapłatę darował, spraw prosimy Cię, abyśmy Jej za sobą przyczynę uczuli, przez którą zasłużyliśmy przyjąć Jezusa Pana na-

szego. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Ofiarowanie Pana Jezusa w kościele.

Dni się spełniły, niosą do kościoła
Dzieciątko, starzec od radości woła,
Wesół, iż Boga oglądał na ziemi,
Oczyma swemi.
Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Gdy wprowadzili dziecię Pana Jezusa rodzice jego do kościoła, wziął go Symeon na ręce swoje i błogosławił Pana Boga, mówiąc: Teraz wypuść sługę twego Panie w pokoju.

W. Po porodzeniu Panno nienaruszonaś została.
O. Boża Rodzicielko módl się za nami.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz nam dać miłościwy i wszechmogący Panie Boże łaskę Twoję św., aby jako Symeon sprawiedliwy nie oglądał śmierci, aż pierwej Chrystusa Pana zasłużył widzieć, tak i my przy miłosierdziu Twojem żywot wieczny otrzymali. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Tajemnica piąta.

Znalezienie Pana Jezusa w kościele.

Kochanej Matki Syn w drodze zgubiony,
Między doktory od niej znaleziony,
Lud się zdumiewał, że w małej dziecinie
Nauka słynie.

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu,
Ojcu i Synowi, Duchowi świętemu,
Temu, który jest w osobach trojaki,
W Bóstwie jednaki.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Panna Marya i Józef, po trzech dniach znaleźli Pana Jezusa w kościele siedzącego między doktorami słuchającego ich i pytającego, i zdumiewali się tedy wszyscy roztropności i odpowiedzi jego, a widząc to rodzice dziwowali się.

W. Synu czemuś nam to uczynił?

O. Alboście nie wiedzieli, że w rzeczach, które są Ojca mego, trzeba mi było być.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Daj nam pokornym służebnikom Twoim miły Panie pro-

simy Cię, zdrowie duszne i cielesne, a racz nam pozwolić, aby jako Najświętsza Panna Marya Syna swego Pana naszego znalazła między doktorami w kościele, tak i my Pana Jezusa, ucieczkę naszą, zawsze znaleść mogli. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

Antyfona.

Najzacniejsza Odkupiciela naszego Matko, która jesteś przechodnią bramą niebieską i gwiazdą morską, racz podźwignąć lud upadający, który usiłuje powstać; ty, któraś porodziła dziwnym sposobem z podziwieniem wszystkiego stworzenia twego świętego Stworzyciela, Panno przedtem i potem.

Ty, któraś przez usta Anioła Gabryela przyjęła pozdrowienie anielskie, racz się zmiłować nad grzesznikami.

W. A słowo stało się ciałem.
O. I mieszkało między nami.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Łaskę Twoję prosimy Cię Panie, racz wlać w serca nasze, aby, którzyśmy za zwiastowaniem anielskiem, Chrystusa Syna Twego wcielenie poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chry-

stusa Jezusa Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Druga część Różańca świętego żałosna.

W Imię † Ojca, i † Syna, i † Ducha świętego. Amen.

W. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
W. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi św.
O. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn.

Stała Matka boleściwa
Pod krzyżem bardzo smutliwa,
Na którym jej Syn wisiał.

Której duszę zbyt strapioną,
Wielkim żalem obciążoną,
Miecz boleści przeniknął.

Nieznośnym żalem ściśniona,
Ta Matka błogosławiona
Dla męki Syna swego.

Płakała i z żalu łkała,
Gdy na krzyż srogi patrzała,
Syna swego miłego.

Któż jest serca tak twardego,
By dziś z Matką Pana swego,
Bardzo rzewnie nie płakał?

Ktoby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc o ciężkiej żałobie
Matki z Synem jedynym?

Dla miłości ludu swego,
Widziała tak zmęczonego,
Jezusa Syna swego.
Widziała kochanka swego,
Od wszystkich opuszczonego,
Gdy na krzyżu umierał.
Cna Matko, źródło miłości,
Niech czuję moc twej żałości,
Dozwól mi z sobą płakać.
Spraw, by z miłości gorzało,
Me serce, Boga kochało,
Spraw, niech mu się podobam.
Święta Panno dopuść na mnie,
Niech ran Syna twego znamię,
Mam w sereu mem wyryte.
Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną mękę podzielaj.
Niech z tobą i z moim Panem,
Ból czuję ukrzyżowanym,
Dokąd duch w ciele mojem.

Pragnę stać pod krzyżem z tobą,
Dzielić się twoją osobą,
Okrutnym żalem twoim.

Ze wszech panien Panno zacna,
Bądźże proszę na mnie baczna,
Daj się z tobą napłakać.

Niech gorzką śmierć Pańską noszę,
Krzyż i rany jego, proszę,
Niech mam w sercu wyryte.

Daj niech rany jego czuję,
Kielicha męki kosztuję,
Z miłości Syna twego.

Twą miłością zapalony,
Niechaj będę obroniony,
Przez cię Panno w dzień sądu.

Niech mię krzyż Pański w złej toni,
Śmierć Chrystusowa obroni,
Niech strzeże łaska jego.

Duch gdy się z ciałem rozstanie,
Niechaj z anioły mieszkanie
Ma w chwale wiekuistej. A.

Tajemnica pierwsza.

Pojmano Pana Jezusa w Ogrojcu.

Klęczy w Ogrojcu Pan krwią zrumieniony,
Pot z ciała jego gwałtem wyciśniony,
Serce troskliwe, kiedy zdrajcę czuje,
Gdy następuje.
Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pan Jezus będąc w ciężkości dłużej się modlił, i stał się pot jego jako krople krwi zbiegającej na ziemię.

W. Na miejsce tego coby mnie miłowali.
O. Czci mi uwłaczali, a jam się wtenczas modlił.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz nam dać najłaskawszy Ojcze, przez modlitwę i pot krwawy jednorodzonego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyśmy zawsze obfitowali w dobrych uczynkach i bez żadnej przeszkody do Ciebie, któryś jest prawdziwą drogą, prawdą i żywotem, szczęśliwie przyjść mogli. Przez tegoż Chrystusa Jezusa Pana naszego. Amen.

Tajemnica druga.

Biczowanie Pana Jezusa.

Ten, co okrywa świat, z sukien obnażony,
U słupa srodze biczmi jest sieczony,
Że nie znać ciała od okrutnej rany.
Tak zbiczowany.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Mężowie, którzy trzymali Pana Jezusa, naigrawali się z niego, bijąc, zakrwawili twarz jego i oblicze jego, a drudzy go biczowali.

W. Byłem biczowany przez cały dzień.

O. A karanie moje czasu jutrzennego.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Wszechmogący i wieczny Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim, abyśmy przez to biczowanie, naigrawanie, policzkowanie, pośmiewiska Syna Twego Zbawiciela naszego tak żyli, żebyśmy bez żadnej przeszkody do wiecznego wesela szczęśliwie przyjść mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Tajemnica trzecia.

Koronowanie Pana Jezusa koroną cierniową.

W cierniową Pana koronę przybrano,
A zamiast berła, trzcinę w rękę dano,
Zawitaj królu! tak wszyscy wołają,
Na twarz spluwają.
Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya.
Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Tedy żołnierze żydowscy wziąwszy Pana Jezusa do ratusza, zebrali na niego wszystką radę, a zwlókłszy z niego szaty, włożyli nań płaszcz szkarłatny, i uplótłszy koronę z ciernia.

włożyli na głowę jego i trzcinę w prawicę jego dali, a kłaniając się przed nim, naigrawali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowion królu żydowski.

W. Wynijdźcie córki syońskie, a oglądajcie króla Salomona.
O. W koronie, którą go ukoronowała matka jego.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz prostować Panie Boże sprawy nasze w upodobaniu Twojem, abyśmy przez pamiątkę cierniowej korony, którą Pan nasz Jezus Chrystus, dla nas wziął na świętą głowę swoję,

mogli sobie zasłużyć; żebyśmy tej głowie Jego byli zawsze podobnemi, a nigdy od świętej Jego woli i miłości nie byli oddaleni. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Tajemnica czwarta.

Niesienie krzyża na górę Kalwaryi.

Idzie na górę krzyżem obciążony,
Tłumem od wszystkich z miasta wypędzony,
Upada na twarz będąc spracowany,
Bóg zawołany.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Złośliwi żydowie wzięli Pana Jezusa i wywiedli, a niosąc

krzyż na sobie, wyszedł na owo miejsce, które zwano Kalwaryą, albo trupią głową, a po żydowsku Golgotą.

W. Na grzbiecie moim budowali grzesznicy.
O. I przedłużyli nieprawości swoje.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz wysłuchać miły Panie prośby nasze, a racz nam dać, aby przez ten krzyż, który Pan nasz Jezus Chrystus dla miłości i przykładu naszego raczył nosić na ramionach swoich, mogliśmy także na sercu i na ciele

naszem nosić i abyśmy Jego mocą byli wolni od niebezpieczeństwa na duszy i na ciele. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Ukrzyżowanie Pańskie.

Za złości świata jest ukrzyżowany,
Chrystus do krzyża srodze przykowany,
Nie przepuścił Bóg dla człeka własnemu
Synowi swemu.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Bądź pozdrowion Królu nasz, któryś dla nas grzesznych ludzi i dla naszego zbawienia pod Pontskim Piłatem cierpiał i pogrzebion jesteś, zmiłuj się nad nami grzesznymi.

W. Własnemu Synowi swemu Bóg nie przepuścił.
O. Ale go wydał dla nas wszystkich.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz posłać prosimy Cię miły Panie wspomożenie ludowi Twojemu z świątnicy swojej, a racz

nam dać na przykład męki Jezusa, śmierci i pogrzebu Jego przystósować życie i sprawy nasze, abyśmy samemu Tobie żyć i podobać się mogli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowa, Matko miłosierdzia, żywocie, słodkości, nadzieja nasza, bądź pozdrowiona. Ku tobie wołamy wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy stękając i płacząc na tym padole płaczu. Obróć tedy na nas Orędowniczko nasza Twoje miłosierne oczy, a Pana Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twego, po tem wygnaniu racz nam po-

kazać. O łaskawa! o litościwa! o słodka Panno Maryo!

W. Módl się za nami święta Boża Rodzicielko.
C. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Niech się za nami przyczyni prosimy Panie Jezu Chryste, teraz i w godzinę śmierci naszej, do łaskawości Twojej błogosławiona Panna Marya, Matka Twoja, której najświętszą duszę w godzinę męki Twojej miecz boleści przeniknął. Który żyjesz

i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Trzecia część Różańca świętego chwalebna.

W Imię † Ojca, i † Syna, i † Ducha świętego. Amen.

W. Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj.
O. Panie ku ratunkowi memu pospiesz się.
W. Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi św.
O. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Hymn.

O Panno czcią ozdobiona,
Nad niebiosa wywyższona,
Stwórca twój z przejrzenia swe-
Syn żyje z pokarmu twego. [go,
Co Ewa smutna straciła,
Tyś nam swym płodem wróciła,
Dla człowieka straconego,
Tyś oknem domu wiecznego.
Tyś fórtą Króla zacnego,
Tyś bramą świata jasnego,
Niechaj narody śpiewają,
Iż przez Pannę żywot mają,
Marya Matko miłości,
Matko przedziwnej litości,
Broń nas od czarta srogiego,
Przyjmij w dzień zejścia naszego.
Bądź chwała Panu naszemu,
Z dziwicy narodzonemu,
Ojcu, Duchowi świętemu,
Wiekuistej czci godnemu. Am.

Tajemnica pierwsza.

Zmartwychwstanie Pańskie.

Powstaje już Pan z grobu dnia trzeciego,
Jako zwycięzca czarta przeklętego,
Więźnie wyzwolił, szatan jest złupiony,
Pan uwielbiony.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Królowa niebieska wesel się Alleluja, albowiem, któregoś zasłużyła nosić Alleluja, już zmartwychwstał jako powiedział, Alleluja, módl się za nami do Boga Alleluja.

W Wesel się i raduj Panno Marya, Alleluja.
O. Iż zmartwychwstał Pan prawdziwie, Alleluja.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Panie Boże, któryś przez zmartwychwstanie Syna Twojego Pana naszego Jezusa Chrystusa świat uweselić raczył, racz nam dać prosimy Cię, abyśmy przez Jego Rodzicielkę Pannę Maryą mogli otrzymać wesele wiecznego żywota. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Tajemnica druga.

Wniebowstąpienie Pańskie.

Czterdziestego dnia do nieba wstępuje
Chór mu anielski drogę zastępuje,
Obłok się spuszcza, bierze Stwórcę swego,
Dziw ludu wszego.
Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pan Jezus potem, jako mówił do nich, wzięty jest do nieba i siedzi na prawicy Bożej Alleluja.
W. Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Alleluja.
O. Boga mego i Boga waszego, Alleluja.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz nam to dać wszechmogący Boże, abyśmy, którzy wierzymy, że jednorodzony Syn Twój, Odkupiciel nasz, do nieba wstąpił, my także sercem naszem mogli w niebie mieszkać. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Tajemnica trzecia.

Zesłanie Ducha świętego.

Duch święty w ogniu zszedł na ucznie jego,

Dając im język narodu wszelkiego,
Którego z wielkiem weselem przyjęli,
Naukę wzięli.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Racz przyjść Duchu święty, a racz napełnić serca wszystkich twoich wiernych, a ogień twojej miłości racz w nich zapalić. Alleluja.

W. Spuść Ducha twojego, a będą stworzone, Alleluja.
O. A odnowisz oblicze ziemi, Alleluja.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Wszechmogący i wieczny Panie Boże, racz nam dać niegodnym służebnikom Twoim tę łaskę Ducha Twojego przenajświętszego, którąś uczniom Twoim w dzień świąteczny darować raczył. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

Tajemnica czwarta.

Wniebowzięcie Najśw. Panny Maryi.

Już jesteś Panno w niebie posadzona,

Nad wszystkie chóry sama wyniesiona,
Nagrodził ci Syn prace twoje wielkie
I trudy wszelkie.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Wywyższonaś jest święta Boża Rodzicielko nad wszystkie chóry anielskie, do królestwa niebieskiego. Alleluja.

W. Wybrał ją Pan i obrał nad inne. Alleluja.
O. I dał jej mieszkanie w przybytku swoim, Alleluja.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Panie Boże, któryś wybrał sobie pałac zacny, błogosławioną Pannę Maryą, w którymeś raczył mieszkać, raczże nam dać, prosimy Cię, abyśmy obroną Twoją opatrzeni, z weselem mogli świętą Jej pamiątkę odprawiać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Tajemnica piąta.

Koronowanie Najśw. Maryi Panny.

Koronowana już jest Panna w niebie

Odziana słońcem, siedzi wedle ciebie,
Jezu, tyś rzucił pod jej święte nogi
Księżyc dwurogi.

Ojcze nasz. 10 Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu itd.

Antyfona.

Pójdźże Oblubienico moja, pójdź z Libanu, a będziesz koronowana, znak wielki ukazał się na niebie, białogłowa odziana słońcem, a na głowie korona z dwunastu gwiazd. Alleluja.

W. Korona złota na głowie jej, Alleluja.
O. Wyrażona znakiem świętobliwości, Alleluja.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Boże, któryś błogosławioną Pannę Maryą, Syna Twego Rodzicielkę, wiecznem i szczęśliwem weselem w niebie ukoronowaną uweselić raczył, raczże nam dać miłosierny Boże, abyśmy do niewymownego wesela do którego ona wzięta jest, za prośbami i zasługami Jej przyjść sobie zasłużyli. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowa niebioska, bądź pozdrowiona o Pani anielska! zawitaj Matko górnej światłości, która oświecasz świata ciemności. Wesel się Panno najchwalebniejsza, nad wszystkie panny najozdobniejsza. O najśliczniejsza nad aniołami! do Syna swego módl się za nami.

W. Racz nam dać święta Panno, abyśmy cię godnie chwalili.
O. Daj nam moc przeciw nieprzyjaciołom twoim.
W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.
O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Racz nam dać miłosierny Boże ratunek w nieudolności naszej, abyśmy, którzy świętej Rodzicielki w tajemnicach Różańca świętego pamiątkę czynimy, za pomocą i za wstawieniem się Jej za nami z naszych nieprawości powstali i w potrzebach naszych, żebyśmy pociechę odnieśli. Przez tegoż Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

W. Bądź pozdrowiona Marya Matko pobożności.

O. I Trójcy przenajświętszej szlachetny przybytku.

W. Panie wysłuchaj modlitwy nasze.

O. A wołanie nasze niech do ciebie przyjdzie.

Modlitwa.

Wszechmogący wieczny Boże, któryś chwalebnej Panny Matki Maryi ciało i duszę, aby była godnym przybytkiem Syna Twego, za sprawą Ducha świętego przygotował; racz dać, abyśmy, którzy przyjście Jego na ten świat, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie w tajemnicach Różańca świętego z weselem sobie przypominamy, za przyczyną tejże błogosławionej Maryi Panny, od wszel-

kiego niebezpieczeństwa na duszy i na ciele byli uwolnieni. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Koronka

do

Najświęt. Maryi Panny

Szkaplerza świętego.

W Imię † Ojca, i † Syna, i † Ducha świętego. Amen.

Modlitwa przed zaczęciem Koronki.

Racz przyjść Duchu święty, napełnij serca wiernych Twoich, a ogień miłości Twojej racz w nich zapalić, któryś przez różność języków narody do jedności wiary zgromadził. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę krwi wylania Pana Jezusa przy obrzezaniu.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez boleść, którąś miał przy obrzezaniu, umorz we mnie namiętności cielesne. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę zwiastowania Najświętszej Pannie Maryi.

Modlitwa.

O Panno najczystsza Matko Boża najświętsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, kiedyś Syna Bożego poczęła, przyczyń się za

mną, aby Pan nasz Jezus przez swoję boleść i niewinne obrzezanie raczył mię oczyścić od grzechu pychy, a przyozdobić cnotą pokory i umocnić darem Ducha świętego bojaźni Pańskiej. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę krwawego potu Pana Jezusa w Ogrojcu.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste! proszę Cię przez Twój krwawy pot w Ogrojcu wylany, daj mi, aby to rozpamiętywanie męki Twojej, było mi źródłem obfitem do łez wylania. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości N. P. Maryi, gdy św. Elżbietę nawiedzała.

Modlitwa.

O Panno ze wszech najpokorniejsza i Matko Boża najgodniejsza, proszę Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, gdyś Elżbietę świętą nawiedzała, przyczyń się za mną grzesznym(ną) do Syna Twego najmilszego; aby przez krwawy swój pot wylany, raczył mię oczyścić od grzechu łakomsta, a przyozdobić cnotą ubóstwa i umocnić darem Ducha świętego. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę ubiczowania Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste! Synu Boga żywego! proszę Cię przez

okrutne i srogie ciała Twego najświętszego biczowanie, daj mi, abym w tem życiu za grzechy moje szczerze pokutował(a) i poprawił(a) życia mojego A. 10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości, którą miała N. Panna przy porodzeniu Syna Bożego.

Modlitwa.

O Panno najczystsza, Matko Boża najgodniejsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Bożego porodziła, przyczyń się za mną grzesznym(ną), aby przez swoje okrutne biczowanie raczył mię oczyścić od grzechu nieczystości, a przyozdobić cnotą świętej czystości

i umocnić darem Ducha świętego. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę cierniem ukoronowania Pania Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez okrutne korony cierniowej na głowę Twoję świętą wciśnienie, wpój w serce moje ustawiczne męki Twojej rozmyślanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya na pamiątkę radości, którą miała Najświętsza Panna, gdy trzej Królowie dary Synowi jej ofiarowali.

Modlitwa.

O Panno najczystsza, Matko Boża najświętsza! proszę Cię przez onę niewymowną radość, którąś miała, gdy się trzej Królowie Synowi Twojemu kłaniali i dary mu ofiarowali, przyczyń się za mną grzesznym(ą), aby przez bolesne jego koronowanie, raczył mię oczyścić od grzechu zazdrości i umocnić darem Ducha świątego miłości. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę zwleczonego z szat Zbawiciela naszego.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez owo wstydliwe i bolesne z szat

Twoich obnażenie, gdyś do krzyża miał być okrutnie przybity, daj mi grzesznemu(nej) ze złych się namiętności wyzuć i szatę miłości rzeczy ziemskich złożyć, abym się woli mojej zaparł(a). Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości Najświętszej Panny Maryi, którą miała, gdy Syna swego znalazła w kościele.

Modlitwa.

O Panno najłaskawsza i najczystsza, Matko Boża wybrana! proszę Cię przez onę niewymowną radość Twoję, którąś miała, znalazłszy Syna swego w kościele między doktorami; przyczyń się za mną grzesznym (grzeszną), aby przez sromotne

z szat jego obnażenie, raczył mię oczyścić od grzechu obżarstwa, a przyozdobić cnotą wstrzemięźliwości i umocnić darem Ducha świętego prawdy. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę przybicia do krzyża Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! Odkupicielu świata, proszę Cię przez srogie ciała Twojego świętego przybicie na krzyż, przeniknij miłością i bojaźnią serce moje, abym je pospołu z duszą moją w czystości zachował(a). Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości, którą miała Naj-

świętsza Panna przy zmartwychwstaniu Pańskiem.

Modlitwa.

O Panno najczystsza, Matko Boża najśliczniejsza! proszę Cię przez one niewymowną radość Twoję, którąś miała, gdyś Syna Twego zmartwychwstałego widziała, przyczyń się za mną grzesznikiem(cą), abym przez Jego okrutne ukrzyżowanie był oczyszczony(a) od grzechu gniewu, a przyozdobiony(a) cnotą cierpliwości i umocniony(a) darem Ducha świętego. Amen.

Ojcze nasz, na pamiątkę przebicia boku Pana Jezusa.

Modlitwa.

O Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego! proszę Cię przez przebodzenie boku i serca Twego przenajświętszego, daj sercu memu ustawiczne i gorące Ciebie miłowanie. Amen.

10 Zdrowaś Marya, na pamiątkę radości, którą miała Najświętsza Panna przy swojem wniebowzięciu.

Modlitwa.

O Panno najczystsza, Matko najpokorniejsza, proszę Cię przez onę radość Twoję, któraś miała, gdyś do nieba z ciałem i duszą wziętą była, przyczyń się za mną grzesznym(ną) do Syna Twego, aby przez bolesne

i okrutne boku swego świętego otworzenie, raczył mię oczyścić od grzechu lenistwa, a umocnić darem Ducha świętego pobożności. Amen.

Wierzę w Boga Ojca itd.

Antyfona.

Bądź pozdrowiona Królowo niebieska, Matko miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, bądź pozdrowiona. Do Ciebie wołamy wygnani synowie Ewy, do Ciebie wzdychamy, łkając i płacząc na tym padole płaczu, a przetoż Ty Orędowniczko nasza one miłosierne oczy Twoje obróć na nas. A Jezusa, który jest błogosławiony owoc żywota Twojego, po tem

wygnaniu racz nam pokazać. O łaskawa! o litościwa! o najsłodsza Panno Marya! módl się za nami do Syna swego. Amen.

W. Wesel się Królowo niebieska, Alléluja.
O. Bo któregoś godna była nosić w żywocie, Alleluja.
W. Już zmartwychwstał jako był powiedział, Alleluja.
O. Módl się za nami grzesznemi, Alleluja.

Ofiarowanie Koronki.

Racz przyjąć odemnie niegodnego(nej) Panie Boże wszechmogący w Trójcy świetej jedyny, tę Koronkę, którą ja niegodny (niegodna) ofiaruję na cześć i na chwałę Imienia Twogo świętego, na pamiątkę okrutnej męki,

wylania krwi najmilszego Syna Twego, także na pamiątkę siedmiu radości Panny Maryi, na cześć świętego Michała Archanioła Anioła Stróża mego, ku czci św. Eliasza i Elizeusza, błogosławionego Szymona Stokcyusza, św. Wojciecha, św. Stanisława męczennika, św. Cyrylla, św. Eufrozyny, św. Maryi Magdaleny, św. Maryi Egipcyanki, św. Kazimierza i na cześć wszystkich Świętych Twoich. Raczże tedy przyjąć za ciężkie i niezliczone złości moje, za święty Kościół katolicki i wszystkie stany jego, za rodziców, braci, sióstr, za dobrodziejów żywych i umarłych, także za wszystkich przyjaciół, za niemocnych i w smutkach pogrą-

żonych, za wszystkie dusze wierne zmarłe, aby im ta Koronka była pożyteczną na otrzymanie łaski Twojej świętej, na dostąpienie żywota wiecznego w którym raczmię domieścić Boże w Trójcy świętej jedyny. Amen.

Nabożeństwo
do
Świętych Pańskich,

Modlitwa do Świętych Patronów.

Dawco i Panie życia śmierci wszechmogący Boże, jeżeli o robaczku najmniejszym masz staranie, dając mu życie i pożywienie, o ileż zaiste dołożysz starania o nas ludzi, których nie słowem, jak

inne rzeczy stworzyłeś, ale własną ręką z ziemi uformowałeś na podobieństwo Swoje, wlawszy duszę rozumną, nieśmiertelną, Ciebie pojmującą, za których zesłałeś Syna Twego kochanego, których nadto świętymi poświęciłeś Sakramentami. Tak tedy wiele łożywszy na nas i niezliczone dowody miłości ku nam pokazawszy, czyliż pozwolisz, abyśmy zarazą po-

wietrzną, zgładzeni byli? Czy to zniesie ojcowskie Serce Twoje, abyśmy, synowie Twoji, wyginęli, Ciebie Syna nie chwaliwszy, ani nie ukochawszy? Pohamuj tedy, Boże łaskawy, surowość Twoją i miecz sprawiedliwości, a nie chciej nas zgubić docześnie i wiecznie, widząc grzesznych i nie gotowych na taką śmierć, któraby była drogą w oczach Twoich.

Cóż i z tego, iż bez dobrej, albo bez żadnej dyspozycyi, tą zarazą pomrzemy? Grzechy nasze te plagi na nas ściągnęły, ale niech je oddali miłosierdzie Twoje i okrutna męka Syna Twego! Najświętsza Maryo Panno, święty Bartłomieju, święty Ojcze Ignacy, święty Franciszku Ksawery, święty Rochu, święty Sebastyanie, święta Rozalio i inni Swięci, doświad-

czeni Patronowie w powietrzu, przeproście Boga rozgniewanego i karzącego, ubłagajcie nam oddalenie tej ciężkiej plagi, pod którą jęczymy do Boga mizerni! Niech się zmiłuje nad nami, abyśmy tej śmierci uszedłszy oczywistej, nieśmiertelną to jest wieczną miłością Ciebie Boga miłosiernego kochali i chwalili. Amen.

Modlitwa do św. Barbary dla uproszenia dobrej śmierci.

Bądź pozdrowiona, Panno i Męczenniczko chwalebna, święta Barbaro, przewielebna różo rajska, czystości lilio, bądź pozdrowiona!

Bądź pozdrowiona, Panno ozdobna, miłości złotem przyozdobiona, Panno pobożna, wszelakich cnót naczynie, bądź pozdrowiona!

Bądź pozdrowiona Panno, wszelakiemi cno-

tami napełniona, któraś się godna stała słyszeć one słowa od Oblubieńca: „Pójdź do mnie a będziesz odemnie koronowana, bądź pozdrowiona!

Bądź pozdrowiona, Barbaro błogosławiona, któraś jest oblubienicą wiecznego Pana, z którym wiecznie weselić się będziesz, bądź pozdrowiona!

Bądź pozdrowiona, perło śliczna i kosztowna

w niebie osadzona! Teraz i czasu śmierci przyczyń się za nami, prosimy Cię, bądź pozdrowiona!

V. Śliczności ą i pięknością Twoją.

R. Szczęśliwie dostąp a króluj.

Módlmy się.

O Boże wszechmogący, prosimy Cię, pokaż nam Twej łaski miłosierdzie, jakoś nad świętą Dziewicą i Męczennicą Twoją Barbarą miłościwie pokazać raczył,

a daj nam, abyśmy przez jej zasługi i przyczynę nagle nie pomarli, lecz najświętszy Sakrament przed śmiercią naszą przyjąć na zbawienie mogli. W Trójcy świętej jedyny Boże, racz nam to dać z nie wymownego miłosierdzia Twego. Amen.

Modlitwa do świętej Anny.

Jezu Chryste, któryś błogosławioną Annę, Matkę najmilszej Matki

Twojej, wybraną do chwały wiecznego wesela raczył podwyższyć, prosimy: racz nam dać przez jej chwalebne zasługi i prośby, abyśmy do wiecznego błogosławieństwa przyjść mogli z tą, z której chwalebnego owocu żywota dla zbawienia człowieczego wziąłeś ciało na Się, i stałeś się człowiekiem. Błogosławimy Cię tedy, Panie nasz: błogosławione niech będzie naj-

słodsze Imię Twoje i Imię przenajchwalebniejszej Matki Twojej Panny Maryi! Niech będzie błogosławiony żywot świętej Anny, który nosił w sobie Matkę Pana naszego Jezusa ukrzyżowanego, i błogosławiony niech będzie Joachim ojciec, i Józef oblubieniec i wszystek ród Maryi, i wszystkie rzeczy niebieskie niech będą błogosławione na wieki wieków! Amen.

Modlitwa do świętego Antoniego z Padwy.

Niech dopomoże ludowi Twemu, prosimy Cię Panie, przezacnego Wyznawcy Twego, Antoniego, nabożna i ustawiczna modlitwa, którąby nas w tem życiu Twej łaski godnymi czyniła a w przyszłem wiecznych radości uczestnikami. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje

i króluje w jedności Ducha świętego na wieki wieków. Amen.

Modlitwa do świętego Anioła Stróża.

O zacny Duchu Anielski, któremu ja ku strzeżeniu od Pana Boga jestem polecony, abyś mnie na wszelkiem miejscu, we dnie i w nocy strzegł bez przestanku i od sideł szatańskich bronił, proszę Cię, oddal odemnie przez moc

Krzyżaświętego wszystkie pokusy i naigrawania djabelskie! A czego ja, u Pana nieba i ziemi otrzymać nie zdołam, racz mi prośbą swoją u Niego wyjednać. Amen.

LITANIA do WW. ŚWIĘTYCH.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.
Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryo,*)
Święta Boża Rodzicielko,
Święta Panno nad Pannami,
Święty Michale,
Święty Gabryelu,
Święty Rafaelu,
Wszyscy Święci Aniołowie i Archaniołowie,
Wszyscy Święci niebiescy Duchowie,
Święty Janie Chrzcicielu,
Święty Józefie,
Wszyscy Święci Patryarchowie i Prorocy,
Święty Piotrze,

---

*) Módl(cie) się za nami!

Święty Pawle,*)
Święty Jędrzeju,
Święty Jakóbie,
Święty Janie,
Święty Tomaszu,
Święty Jakóbie,
Święty Filipie,
Święty Bartłomieju,
Święty Mateuszu,
Święty Szymonie,
Święty Tadeuszu,
Święty Macieju,
Święty Barnabo,
Święty Łukaszu,
Święty Marku,
Wszyscy śś. Apostołowie i Ewangielistowie,
Wszyscy śś. Uczniowie Pańscy,

---

*) Módl(cie) się za nami!

Wszyscy śś. niewinni Młodziankowie,*)
Święty Szczepanie,
Święty Wawrzyńcze,
Święty Wincenty,
Święty Wojciechu,
Święty Stanisławie,
Święty Wacławie,
Święty Floryanie,
Święci Fabianie i Sebastyanie,
Święci Janie i Pawle,
Święci Kosma i Damianie,
Święci Gerwazy i Protazy,
Wszyscy Święci Męczennicy,
Święty Sylwestrze,
Święty Grzegorzu,
Święty Ambroży,
Święty Augustynie,
Święty Hieronimie,

---

*) Módl(cie) się za nami!

Święty Marcinie,*)
Święty Mikołaju,
Święty Kazimierzu,
Wszyscy Święci Biskupi i Wyznawcy,
Wszyscy Święci Doktorowie,
Święty Antoni,
Święty Benedykcie,
Święty Bernardzie,
Święty Dominiku,
Święty Franciszku,
Święty Jacku,
Święty Stanisławie Kostko,
Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie,
Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy,
Święta Anno,
Święta Maryo Magdaleno,

---

*) Módl(cie) się za nami!

Święta Agato,*)
Święta Łucyo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecylio,
Święta Katarzyno,
Święta Anastazjo,
Święta Jadwigo,
Święta Elżbieto,
Wszystkie Święte Panny i Wdowy.
Wszyscy Święci i Święte Boże, przyczyńcie się za nami.
Bądź nam miłościw, odpuść nam Panie,
Od wszego złego,**)
Od grzechu każdego,
Od gniewu Twego,
Od powietrza, głodu, ognia i wojny,

---

*) Módl(cie) się za nami!
**) Wybaw nas Panie!

Od nagłej i niespodziewanej śmierci,*)
Od sideł szatańskich,
Od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli,
Od ducha nieczystego,
Od piorunów i gwałtownej niepogody,
Od potępienia wiekuistego,
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,**)
Przez przyjście Twoje,
Przez narodzenie Twoje,
Przez chrzest i święty post Twój,
Przez krzyż i mękę Twoją,
Przez śmierć i pogrzeb Twój,
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,

---

*) Wybaw nas Panie!
**) Wysłuchaj nas Panie!

Przed cudowne wniebowstąpienie Twoje,*)
Przez Ducha świętego Pocieszyciela zesłanie,
W dzień sądu Twego,
My grzeszni Ciebie Boga prosimy,
Abyś nam grzechy odpuścić raczył,
Abyś karanie od nas oddalić raczył,
Abyś nas do pokuty prawdziwej przyprowadzić raczył,
Abyś kościół Twój święty rządzić i zachować raczył,
Abyś Namiestnika przedniejszego Apostolskiego i wszystkie duchowne stany w

---

*) Wysłuchaj nas Panie!

świętej pobożności zachować raczył,*)

Abyś nieprzyjaciół Krzyża św. poniżyć raczył,

Abyś królom i panom chrześciańskim pokój i zgodę prawdziwą dać raczył,

Abyś wszystkiemu ludowi chrześciańskiemu pokój i jedność darować raczył,

Abyś też nas samych w służbie Twej świętej utwierdzić i zachować raczył,

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądaniu podnieść raczył,

Abyś wszystkim dobrodziejom naszym, wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,

---

*) Wysłuchaj nas Panie!

Abyś dusze nasze, braci, powinnych i dobrodziejów naszych od wiekuistego zatracenia wyswobodzić raczył,*)

Abyś urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe wiecznego odpocznienia domieścić raczył,

Abyś prośby nasze łaskawie przyjąć raczył,

Synu Boży, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.

---

*) Wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas. Chryste wysłuchaj nas.

Kyrie elejson. Chryste elejson. Kyrie elejson.

Psalm 69.

Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu, Panie pospiesz ku ratunkowi memu.

Niechaj będą zawstydzeni i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej.

Niech się obrócą na wstecz, a niech się zawstydzą, którzy mi chcą złego.

Niechaj się natychmiast obrócą wstydząc się, którzy mi mówią Ehej, Ehej.

Niech się weselą i radują w Tobie wszyscy, którzy Cię szukają, a niech zawsze mówią: Niechaj uwielbion będzie Pan: którzy miłują zbawienie Twoje.

A jam jest ubogi i żebrak: Boże wspomóż mię.

Pomocnikiem i wybawicielem jesteś Ty moim Panie: nie omieszkajże.

Chwała Ojcu i Synowi itd.

MÓDLMY SIĘ.

Boże! którego własnością jest litować się i przebaczać, wejrzyj łaskawie na pokorne prośby nasze, uwolnij nas

dobrotliwie, i wszystkie sługi Twoje, od wszelkich więzów grzechowych.

Wysłuchaj Panie! jęki i prośby nasze, którzy Cię błagamy w upokorzeniu, a przebacz nam grzechy, które opłakujemy, abyśmy, otrzymawszy przebaczenie od Ciebie, mogli spokój sumienia odzyskać.

Okaż nad nami litościwie Twoją dobroć, o

Panie! abyśmy przez Ciebie uwolnieni być mogli od winy wszystkich grzechów naszych, i od kary na którąśmy przez nie zasłużyli.

Boże! który bywasz przez grzechy obrażony, a przez pokutę dajesz się ubłagać, wejrzyjże łaskawie na prośby upokorzonego ludu Twojego i odwróć chłostę Twojego gniewu, na którąśmy przez grzechy zasłużyli.

Wszechmogący, wieczny Boże! zmiłuj się nad sługą Twoim N. naszym najwyższym Pasterzem, prowadź go litościwie na drodze wiecznego zbawienia, aby za pomocą łaski Twojej o to się starał i to wypełniał, co się Tobie podoba.

Boże! od którego pochodzą zbawienne chęci, dobre rady i sprawiedliwe czyny, udziel sługom Twoim tego pokoju, którego świat dać nie

może, abyśmy nasze serca poddali Twoim przykazaniom i wolni od trwogi nieprzyjacielskiej, pod Twoją opieką dni nasze w pokoju i bezpieczeństwie pędzili.

Zapal, o Panie, serca nasze ogniem Ducha Świętego, abyśmy w czystości ciała Tobie służyć i w niewinności serca podobać się mogli.

O Boże, Stwórco i Odkupicielu wszystkich wiernych, udziel duszom

sług i służebnic Twoich odpuszczenie wszystkich grzechów, aby przebaczenie, którego zawsze pragnęli, za naszem wstawieniem się otrzymać mogli.

Błagamy Cię, o Panie, racz sprawy nasze uprzedzać łaską Swoją i dopomagać w ich wykonaniu, aby wszelkie nasze prośby i sprawy od Ciebie się zaczynały i przez Ciebie się kończyły.

Wszechmogący Boże, który nad żyjącymi i umarłymi panujesz, błagamy Cię pokornie, zlituj się nad tymi, za którymi zasyłamy prośby nasze, tak za tymi co są jeszcze na świecie, jak i za tymi, co już są w wieczności, raczy im za przyczyną Świętych Twoich dać odpuszczenie wszystkich grzechów. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Amen.

Modlitwa do świętego Rocha.

Błogosławiony kochanku Boski, Rochu święty, wielkie są zasługi Twoje przed wszechmogącym Bogiem, Dla których zasług Twoich mamy nadzieję stateczną, że nam Anioł śmierci przepuści i zdrowego zawsze Bóg dobrotliwy użyczy powietrza. Służyłeś żyjąc jeszcze na świecie zarażonym powietrzem ludziom, służysz i teraz

wszystkim Twojej wielowładnej obronie mocno ufającym. Służże i nam dla miłości Boga Twego, na którego teraz wesoło patrzysz, w każdym niebezpieczeństwie, abyśmy za opieką Twoją na ciele i na duszy zdrowymi i do woli Boskiej skorymi zostawali, a nagłej nie doznali śmierci. Amen.

Nabożeństwo przygodne.

Modlitwa do ukrzyżowanego Pana Jezusa.

O najukochańszy Jezu mój, w ranach Twoich przenajświętszych składam duszę i ciało moje, wszystkie całego życia mojego, a osobliwie dnia tego myśli, słowa i sprawy, jakoteż i uciski moje. Cokolwiek dobre-

go w mnie było, łączę to ze krwią i zasługami Twojemi i Matki Twojej najświętszej i wszystkich Świętych. Dziękuję pokornie, Jezu mój, za (tu przypomniej sobie dobrodziejstwa szczególne w dniu upłynionym odebrane) inne łaski, wszystkie grzechy moje, osobliwie dnia tego, zanurzam w ranach Twoich przenajświętszych a osobliwie w ranie boku i serca Twego.

Żałuję za nie z całego serca mego, brzydzę się niemi, wracać się więcej do nich nie chcę. O Jezu mój, przez rany Twoje przenajświętsze żebrzę miłosierdzia Twego nad grzeszną duszą moją. O Jezu, Jezu bądź miłościw, odpuść grzechy moje!

O najdobrotliwszy Jezu mój! Przez zelżywą i okrutną moc Twoją, proszę, dajże umarłym wieczny od-

poczynek, żyjącym życie spokojne! dajże, aby Cię tej nocy ja i nikt inny nie obraził, odpuść mnie i innym ciężkie grzechy!

Oświadczam się przed Tobą, Jezu mój, że nie insza myśl moja tej nocy będzie, tylko o Tobie, Jezu mój! nie inszym afektem tchnąć będzie serce moje, tylko jedyną miłością Twoją. Tego pragnę, o to proszę, wszystkie poruszenia

ciała mojego, tchnienia ku czci i miłości Twojej ofiaruję.

Cokolwiek by innego było w mnie, jest to przeciw woli mojej. O Jezu, Jezu, bądźże w uściech, myśli i sercu mojem! W ranach Twoich przenajświętszych odpoczynek mój na wieki. Tu ja, o Jezu mój, żyć i umierać chcę w pokoju, to jest w Tobie samym. O najświętsze i nieskończone Dobro

jest, i że Twoją świętą przeciwko nam pełni wolą, któryśmy rozkazania Twego nie szanowali. Uznajemy, że ta plaga nic inszego nie jest tylko ojcowskie ukaranie swawolnego ciała naszego, abyś nas od marności światowych odwiódł, a do niebieskich uciech nawrócił. Pokornie Cię przecie prosimy, abyś w tym gniewie Twoim miłosierdzia nie zapomniał Twojego, a

nieocenioną, sprowadzam do ran Twoich dusze w czyścu będące. Dajżewszystkim,którzy nabożnie mękę Twoją, rozpamiętywają, przez rany Twoje wieczny odpoczynek!

Daj to do Matki Twojej najświętszej uciekającym się duszom ludzi ubogich, znikąd ratunku niemających! Daj to, Panie, wszystkim, których ciała przy tym świętym kościele odpo-

czywają i tym, za których Ty, Panie, chcesz, abym się ja modlił, i którzy z przeznaczenia Twego odemnie pomocy czekają, wieczny odpoczynek. Daj to, mój Panie, wszystkim tego momentu zmarłym, i tym, którzy chęciami nieporządnemi Boga obrażali, atoli z osobliwego miłosierdzia Twego na dobrą poszli drogę, także i tym, którzy już niezadługo z czyśca

wyjść mają, i na ostatek wszystkim duszom krewnych mych, przyjaciół, ziomków. Przez ranę serca Twojego daj, Jezu ukrzyżowany, wieczny odpoczynek, Krwi Jezusowa spuść się na ognie czyścowe, aby przygaszone Tobą duszom sfolgowały.

Łączę, mój Jezu, po całym świecie wszystkie święte modlitwy, nabożeństwa, jałmużny, prace i dobre uczynki

wszystkich ludzi i niemi za zadłużone sprawiedliwości Boskiej dusze w czyścu opłacam.

Zbieram, Panie wszystkich w czyścu zostających łzy, bóle, utęsknienia, afekty, i one z męką Jezusową i zasługami wszystkich Świętych złączone Tobie Panu mojemu ofiaruję.

Stawiam się w duchu, Boże mój, na tem czyśca miejscu, na którym po śmierci cierpieć mi na-

znaczysz, abym zawczasu to miejsce łzami mojemi skropił, i abyś Tu krwią Twoją pożar zmniejszył. Amen.

Modlitwa II.

O Boże, któryś nam wświętem prześcieradle, w którem ciało Twoje przenajświętsze z krzyża złożone i przez Józefa uwinione było, męki Twojej pamiątkę zostawić raczył, spraw miłościwie, abyśmy przez

śmierć i pogrzeb Twój do chwały zmartwychwstania przyprowadzeni byli, który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha św. Bóg na wieki wieków. Amen.

Gorzkie żale.

1. Gorzkie żale przybywajcie * Serca nasze przenikajcie, * Rozpłyńcie się me źrenice, * Toczcie smutnych łez krynice.

Słońce, gwiazdy omdlewają * Żałobą się pokrywają. * Płaczą rzewnie aniołowie, * A któż żałość ich wypowie?

Opoki się twarde krają, * Z grobów umarli powstają, * Cóż się pytam, co się dzieje? * Gdy wsze stworzenie truchleje.

Na ból męki Chrystusowej * Żal przejmuje bez wymowy. * Uderz, Jezu bez odwłoki * W twarde serc naszych opoki.

Jezu mój! we krwi ran Twoich * Obmyj duszę z grzechów moich. * Upał serca mego chłodzę, * Gdy w przepaść męki Twej wchodzę.

CZĘŚĆ I.

Za pomocą łaski Bożej pobudziwszy się do żalu serdecznego za grzechy nasze, rozmyślanie niniejsze gorzkiej męki Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, nabożnym afektem ofiarować będziemy Ojcu niebieskiemu na cześć i chwałę Jego Boskiego Majestatu, pokornie dziękując za tak wielką a nigdy niepojętą miłość ku narodowi ludzkiemu, że nam zesłał Syna swego jednorodzonego, aby w przyjętej na siebie ludzkiej naturze na zadosyćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, tak okrutne męki wycierpiał i śmierć

podjął krzyżową. Także na większe usznanowanie Najświętszej Maryi Panny, tegoż Syna Bożego, Matki bolesnej, na uczczenie świętych Pańskich, a mianowicie błogosławionego Rocha i tych, którzy gorliwem nabożeństwem pałali ku męce Chrystusowej. A najprzód w następującej pierwszej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od modlitwy w Ogrojcu aż do niesłusznego u sądu oskarżenia, którego zniewagi i zelżywości temuż Panu za nas bolejącemu ofiarować będziemy za Kościół święty katolicki i podwyższenie jego, za najwyższego Pasterza z całem duchowieństwem i za niewiernych o nawrócenie do prawdziwej wiary św.

2. Żal duszę ściska, serce bo-

leść czuje, * Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje, * Klęczy w Ogrojcu, gdy krwawy pot leje, * Me serce mdleje.

Pana świętości zły uczeń całuje, * Żołnierz okrutny powrozmi krępuje, * W tem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia, * Jagody skrapia.

Bije, popycha żyd nieposkromiony * Nielitościwie z tej i owej strony, * Za włosy targa, znosi w cierpliwości, * Król z wysokości.

Zsiniałe przedtem krwią zachodzą usta, * Gdy zbrojny żołnierz rękawicą chłosta, * Wnet się zmieniło w płaczliwe wzychanie, * Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię, mój Jezus, spro-

śnie obrażało, * Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości, * Dla Twej miłości.

3. Jezu! na zabicie okrutne, * Cichy Baranku, od żydów szukany, * Jezu mój kochany!

Jezu! za trzydzieści srebrników * Od niewdzięcznego Judasza sprzedany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w ciężkim smutku, żałości, * Tęskliwą śmierci bojaźnią strwożkany, * Jezu mój kochany!

Jezu! na modlitwie w Ogrojcu, * W mdłości krwawym potem zlany, * Jezu mój kochany!

Jezu! całowaniem zdradliwem * Od fałszywego ucznia wydany, * Jezu! mój kochany!

Jezu! powrozami grubymi * Od swawolnego żołnierstwa związany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od pospólstwa zelżywie * U sądu Annaszowego naigrawany, * Jezu mój kochany!

Jezu! przez ulice sromotnie * Do Kajfasza za włosy ciągniony, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Malchusa srogiego * Zbrojną rękawicą policzkowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od fałszywych dwóch świadków * Za zwodziciela niesłusznie udany, * Jezu! mój kochany!

Bądź pozdrowiony, * Bądź pochwalony! * Dla nas zelżony i pohańbiony! * Bądź uwielbiony! bądź wysławiony! * Boże nieskończony!

4. Ach, ja Matka tak żałosna, * Boleść mnie ściska nieznośna, * Miecz me serce przenika. * Cze-

muś, Matko ukochana, * Ciężko na sercu stroskana, * Czemu wszystka truchlejesz?

Co mnie pytasz? wszystkam w mdłości. * Mówić nie mogę z żałości, * Krew mi serce zalewa. * Powiedz mi, o Panno moja! * Czemu blednieje twarz Twoja? * Czemu gorzkie łzy lejesz?

Widzę me serca Kochanie, * Jezusa w Ogrojcu zlanie * Potu krwawym potokiem. * O Matko, źródło miłości! * Niech czuję gwałt Twej żałości, * Dozwól mi z sobą płakać. Amen.

CZĘŚĆ II.

W drugiej części rozmyślania męki Pańskiej będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od niesłusznego u sądu oskarżenia aż do okrutnego cierniem ukorono-

wania. Te zaś rany, zniewagi i zelżywości temuż Jezusowi cierpiącemu ofiarować będziemy za całe chrześcijaństwo; na uproszenie pokoju i zgody między pany chrześciańskimi, odpraszając sobie grzechy i karanie za nie, mianowicie powietrza, głodu, ognia i wojny; także na dostąpienie miłosierdzia Boskiego w potrzebach naszych.

5. Przypatrz się duszo, jak Cię Pan miłuje, * Kiedy dla ciebie sobie nie folguje, * Przecież go bardziej niż żydowska dręczy, * Złość Twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego. * Cichy Baranek wzgardzenia wielkiego, * Przez białą szatę, którą był odziany, * Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują,*Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują * Ze krwi Jezusa dla serca ochłody, zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wróży. * Co na swe skronie wije wieniec z róży, * W szkarłat na pośmiech cierniem Król zraniony, * Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało, * Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twej miłości.

6. Jezu! od żydowstwa niewinnie * Jako łotr godzien śmierci obwołany, * Jezu mój kochany!

Jezu od zajadłych morderców * Po ślicznej twarzy tak srodze zeplwany, * Jezu mój kochany!

Jezu! pod przysięgą od Pio-

tra, * Po trzykroć razy z bojaźni zaprzany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od okrutnych oprawców * Na sąd Piłata jak zbójca szarpany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Heroda i dworzan, * Królu chwały zelżywie wyśmiany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w białą szatę szyderско, * Na większy pośmiech i hańbę ubrany, * Jezu mój kochany!

Jezu! u kamiennego słupa * Niemiłosiernie biczmi usmagany, * Jezu mój kochany!

Jezu! aż do mózgu przez czaszkę * Ciernia kolcami ukoronowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! z naigrawania od Żydów, * Na pośmiewisko purpurą odziany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w głowę trzciną ubity,

* Królu boleści, klęcząc naigrawany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony! * Bądź pochwalony! * Dla nas zelżony, * Wszystek skrwawiony, * Bądź wysławiony! * Boże nieskończony!

7. Ach, widzę Syna mojego; * Przy słupie obnażonego, rózgami zsieczonego, * Święta Panno, dopuść na mnie, * Niech ran Syna Twego znamię * Mam na sercu wyryte.

Widzę ach jako mizernie, * Ostre głowę rani ciernie, * Dusza moja ustaje. * O Maryo! Syna twego * Ostrem cierniem zranionego * Podzielże ze mną mękę.

Obym ja matka strapiona * Mogła na swoje ramiona * Złożyć krzyż twój Synu mój * Proszę o

Panno jedyna! * Niechaj zawsze Twego Syna * W mojem sercu krzyż noszę.

CZĘŚĆ III.

Nakoniec w tej ostatniej części będziemy uważać, co Pan Jezus ucierpiał od ukoronowania swego aż do ciężkiego na krzyżu skonania. Te Jego plagi bluźnierstwa, zelżywości i zniewagi wszystkie, przytem męki narzędzia, Bogu Ojcu niebieskiemu reprezentować i ofiarować będziemy za fundatorów i dobrodziejów, za wszystkich społem braci i siostry bractwa naszego, tak żyjących jako i umarłych. Także za grzeszników zatwardziałych, tych osobliwie, którzy w złym nieczystości nałogu albo pijaństwie zostają, aby ich serce do pokuty praw-

dziwej i życia poprawy wzbudził męką swoją Zbawiciel nasz. Na ostatek za wszystkie dusze w czyścu zostające, aby im Tenże najlitościwszy Jezus Krwią swoją najdroższą ogień zagasił, a nam wszystkim w godzinę śmierci żal skruchy serdecznej za grzechy nasze i szczęśliwe w łasce Boskiej skonanie u Ojca swego najłaskawszego wyjednać raczył. A.

8. Duszo oziębła, czemuż nie gorejesz? * Serce me, czemuż wszystko nie topniejesz? * Toczy twój Jezus w serdecznej miłości * Krew w obfitości.

Ogień miłości gdy Go tak rozpala, * Okrutne drzewo na ramiona zwala, * Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka, * Za grzechy stęka.

Złośliwym katom posłusznym się staje, * Na krzyż sromotny ochotnie podaje, * Ręce i nogi ludzkiego plemienia, * Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuśćże nam to Ciało, * Aby na tobie dłużej nie wisiało, * My Go uczciwie w grobie położymy, * Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozpływało, * Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało, * Żal mi, ach, żal mi ciężkich moich złości * Dla Twej miłości.

Niechże Ci, Jezu, cześć będzie w wieczności, * Za Twe obelgi, męki, zelżywości, * Któryś ochotnie, Syn Boga jedyny, * Cierpiał bez winy.

9. Jezu! od pospólstwa nie-

zbożnie, * Jako złoczyńca z łotry porównany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Piłata niesłusznie, * Na szubieniczną śmierć dekretowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! srogim krzyża ciężarem * Na kalwaryjską górę zmordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! do sromotnego drzewa przytępionymi gwoździmi przykowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! jawnie pośród dwóch łotrów * Od Żydów skłuty i ukrzyżowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od stojących w około * I przechodzących z hańbą urągany, * Jezu mój kochany!

Jezu! bluźnierstwami od złego, * Współ wiszącego łotra urągany, * Jezu mój kochany!

Jezu! gorzką żółcią i octem,

* Wołając: „Pragnę!“ w mdłościach napawany, * Jezu mój kochany!

Jezu! w ręce Ojca swojego * Ducha oddawszy i zmordowany, * Jezu mój kochany!

Jezu! od Józefa uczciwie * I Nikodema w grobie pochowany, * Jezu mój kochany!

Bądź pozdrowiony, bądź pochwalony, * Dla nas zelżony; wszystek skrwawiony! Bądź uwielbiony! * Bądź wysławiony! * Boże nieskończony!

10. Ach mnie Matce boleściwej * Pod krzyżem bardzo smutliwej, * Serce żałość przejmuje.

O matko, niechaj prawdziwie, * Patrząc na krzyż żałośliwie, * Płaczę z Tobą rzewliwie.

Jużci, już moje Kochanie *

Gotuje się na skonanie, * Toć i ja z nim umieram. * Pragnę Matko, pod krzyż z Tobą, * Dzielić się z Twoją osobą * Śmiercią Syna Twojego.

Zamknął słodki Jezus mowę, * W tem ku ziemi skłania głowę, * Już żegna matkę swoją. * Marya, niech gorzką noszę * Śmierć, krzyż, rany Jego proszę, * Niech serdecznie rozważam.

(Tu powtórzyć 3 razy.)

Któryś cierpiał za nas rany, * Jezu Chryste zmiłuj się nad nami!

Litania do Najsł. Serca P. Jezusa.

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu Odkupicielu świata Boże,*)
Duchu święty Boże,
Św. Trójco jedyny Boże,
Serce Jezusa, Syna Ojca przedwiecznego,
Serce Jezusa, w łonie Matki Dziewicy od Ducha świętego ukształtowane,
Serce Jezusa, z Boską osobą Słowa zjednoczone,
Serce Jezusa, nieskończonego Majestatu,
Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,
Serce Jezusa, domie Boży i bramo niebios,
Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,
Serce Jezusa, siedlisko sprawiedliwości i miłości,
Serce Jezusa, pełne miłości i dobroci,

*) Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, cnót wszelkich bezdenna głębino,*)
Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgodniejsze,
Serce Jezusa, któreś królem serc wszystkich i celem ich,
Serce Jezusa, w którem są wszystkie skarby mądrości i umiejętności,
Serce Jezusa, w którem cała pełnia Bóstwa mieszka,
Serce Jezusa, w którem Sobie Ojciec upodobał,
Jerce Jezusa, z którego pełności wszyscyśmy wzięli,
Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wiekuistych,
Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia,
Serce Jezusa, hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają,
Serce Jezusa, źródło życia i świętości,

---

*) Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy nasze,*)
Serce Jezusa, zelżywościami nasycone,
Serce Jezusa, starte dla grzechów naszych,
Serce Jezusa, posłuszne aż do śmierci,
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,
Serce Jezusa, życie i zmartwychwstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie nasze,
Serce Jezusa, ofiaro za grzechy,
Serce Jezusa, zbawienie ufających w Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo w Tobie umierających,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich Świętych,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie.

---

*) Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
V. Jezu cichy i pokornego Serca.
R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Modlmy się.

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna Twego i na chwałę i zadośćuczynienia, jakie Ci za grzeszników składa, a gdy oni do Twego miłosierdzia się udają, Ty im łaskawie przebacz w Imię tegoż Syna Twego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha św., Bóg na wieki wieków. Amen.

Módlmy się.

Boże miłosierny! któryś dla zbawienia grzeszników i dla pociechy utrapionych Najświętsze i niepokalane Serce błogosławionej Maryi Panny pobrocią i miłosierdziem na-

pełnił: daj nam, którzy wzywamy przyczyny tego Najsłodszego Serca, łaskę powstania z grzechów i ratunek w każdej potrzebie. O Panie Jezu Chryste! któryś nam w tym cudownym Sakramencie męki Twojej pamiątkę zostawić raczył, racz dać, prosimy, abyśmy święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej tak szanowali, żebyśmy pożytku odkupienia Twego sami w sobie ustawicznie doznawali. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.

Akt poświęcenia całego rodu ludzkiego Najsłod. Sercu Jezusowemu,

przepisany przez Ojca św. Leona XIII. Encyklika z 25 maja 1899 r.

O Jezu najsłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas korzących się u stóp ołtarza Twego. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy, oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najśw. Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Wielu

nie zna Ciebie wcale; wielu odwróciło się od Ciebie, wzgardziwszy przykazaniami Twemi. Zlituj się nad jednymi i drugimi, o Jezu najłaskawszy, i pociągnij wszystkich do św. Serca Twego. Królem bądź nam, o Panie! nie tylko wiernym, którzy nigdy nie odstąpili od Ciebie, ale i synom marnotrawnym, którzy Cię opuścili. Spraw, aby do domu rodzicielskiego wrócili co prędzej i nie zginęli z nędzy i głodu. Króluj tym, których albo błędne mniemania uwiodły albo niezgoda oddziela; przywiedź ich do przystani prawdy i jedności wiary, aby rychło nastała jedna owczarnia i jeden pasterz.

Króluj wreszcie tym wszystkim, którzy w starem a przesądnem pogaństwie żyją i racz ich przywieść do światła i królestwa Bożego. Zachowaj Kościół Twój, o Panie, i użycz mu bezpiecznej wolności. Użycz wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, aby ze wszystkiej ziemi od końca do końca jeden szedł głos:

„Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które nam stało się zbawienie; Jemu cześć i chwała na wieki.“ Am.

Litania do św. Józefa.

(Wydana, zatwierdzona i odpustem 300 dni (także za zmarłych) raz na dzień obdarzona przez Ojca św. Piusa X. dnia 18 marca 1909 roku).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!
Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas!
Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami!
Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Maryo,*)
Święty Józefie,
Przesławny potomku Dawida,
Światło wśród Patryarchów,
Oblubieńcze Bogarodzicy,
Czysty Stróżu Dziewicy,
Karmicielu Syna Bożego,
Troskliwy Obrońco Chrystusa,
Głowo świętej Rodziny,
Józefie najsprawiedliwszy,
Józefie najczystszy,
Józefie najroztropniejszy,
Józefie najmężniejszy,

---

*) Módl się za nami!

Józefie najposłuszniejszy,*)
Józefie najwierniejszy,
Zwierciadło cierpliwości,
Miłośniku ubóstwa,
Wzorze rzemieślników,
Ozdobo życia rodzinnego,
Stróżu dziewic,
Podporo rodzin,
Pociecho nieszczęśliwych,
Nadziejo chorych,
Patronie umierających,
Postrachu szatanów,
Opiekunie Kościoła świętego,
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!
Chryste usłysz nas — Chryste wysłuchaj nas!
Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson!
V. Postanowił go panem domu swego!
R. I książęciem wszelkiej posiadłości swojej!

Módlmy się:

Boże, który w niewysłowionej Opatrzności raczyłeś błogosławionego Józefa wybrać na Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Swojej, spraw, prosimy; abyśmy tego, którego jako obrońcę czcimy na ziemi, zasłużyli w niebie mieć orędownikiem. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

---

*) Módl się za nami!

NIESZPORY NIEDZIELNE.

Ojcze nasz itd. Zdrowaś Maryo itd.

V. Boże wejrzyj ku wspomożeniu memu! * R. Panie pospiesz się ku ratunkowi memu!

Chwała bądź Bogu w Trójcy jedynemu, * Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu. * Jak od początku była, tak i ninie, * I na wiek wieków niechaj zawsze słynie.

ANTYFONA.

Rzekł Pan Panu memu, siedź po prawicy mojej.

Psalm 109. Dixit Dominus.

Rzekł Pan do Pana mego łaskawym * Swym głosem: siądź mi przy boku prawym, * Aż Twoje wszystkie zuchwałe wrogi * Dam za podnóżek pod Twoje nogi.

Berło Twej mocy wydam z Syonu, * Świat cały padnie u Twego tronu, * A ty używać będziesz praw swoich * Wśród nieprzyjaciół panując Twoich.

Skoro rozpoczniesz Twe panowanie * Przy Tobie lud Twój w jasności stanie. * Nim jeszcze zorzy świecić kazałem * Ciebie z wnętrzności moich wydałem.

Pan to poprzysiągł — Jego zaś mowa, * Danego nigdy nie cofnie słowa. * Ty jesteś kapłan do końca wieka * Według obrządku Melchizedecha.

Przy Twej prawicy Pan jest nad Pany, * W dzień gniewu swego skarze tyrany, * Sąd swój rozciągnie po całym świecie, * I nieposłuszne narody zgniecie.

Pyszną na ziemi głowę poniży, * Która mu Jego chwały ubliży. * Z mętnej po drodze pić będzie rzeki, * Dla tego głowę wzniesie na wieki.

Chwała bądź Bogu i t. d.

ANTYFONA.

Nieodmienne są wszelkie rozkazy Jego, utwierdzone na wieki wieków.

Psalm 110. Confitebor.

Całem cię sercem chwalić będę Panie, * Gdzie rada mędrców, gdzie cały zbór stanie. * Wielkość niezmierna dzieł Boga Jakóba. * Któremi władnie jak mu się podoba!

Co pocznie, wszystko pełne jest zacności, * Pełny uwielbień wiek sprawiedliwości. * Jego nie przetrwa żaden, a na ziemi * Wieczną pamiątkę sprawi cudy swemi.

Pan dobrotliwy, Pan to miłosierny * Karmi i hojnie bogaci lud wierny. * Stateczny w słowie co raz postanowił, * Wiecznemi czasy tego nie odmówił.

Moc swą okazał, gdy wygnał pogany, * A ten kraj synom Izraela dany. * Sprawy rąk Jego prawdą miarkowane, * A zaś słusznością prawa prostowane.

Te się na wieki żadnych lat nie boją * Bo na słuszności i na prawdzie stoją. Pan sługi swoje z niewoli

wybawił * dla nich wieczny testament zostawił;

Imię ma straszne i pełne świętości, * A bojaźń Boża początkiem mądrości; * Ci, co z niej biorą wzór życia na ziemi, * Będą od wszystkich wiecznie chwalonymi.

Chwała bądź Bogu i t. d.

ANTYFONA.

W rozkazach Jego zamiłowany jest bardzo.

Psalm 111. Beatus vir.

Szczęśliwy i nie zna kaźni, * Kto w Pańskiej żyje bojaźni. * Najmilsza jemu jest droga, * Iść według przykazań Boga.

Krew jego zacna na ziemi * Porówna zawżdy z możnemi. * Ród się cnotliwych rozpleni * I będą błogosławieni.

Dom jego będzie obfity * W zbiory i trwałe zaszczyty. * A cześć poczciwego człeka * Pójdzie od wieka do wieka!

Niechaj noc zaćmi mgły swemi * Światło jest nad cnotliwemi. * Za-

wsze im Pan jest życzliwy * Litośny i sprawiedliwy.

Człek miły i pełen wesela * Gdy drugim i swego udziela! * W słowie się swojem tak rządzi, * Że co wyrzecze nie zbłądzi.

Ludzka pamięć Jego sprawy, * Uwieczni: był to mąż prawy! * I zły go język nie trwoży, * Bezpieczny w nadziei Bożej!

Stateczność jego cnej duszy * Żadną się rzeczą nie wzruszy: * Wydoła złej chwili snadnie, * Aż nieprzyjaciel upadnie.

Rozsypał swe szczodroty * Na wdowy, biedne sieroty * Przeto uczynnością słynie * I chwała jego nie zginie;

Zły na to patrząc boleje, * Zgrzyta z zazdrości, sinieje * Taki co w głowie uradzi, * Do skutku nie doprowadzi.

Chwała Ojcu i Synowi, * Oraz Świętemu Duchowi, * Jak z początku tak i ninie, * I na wieki niechaj słynie!

ANTYFONA.

Niech Imię Pańskie pochwalone będzie na wieki.

Psalm 112. (Laudate pueri).

Chwalcie o dziatki Najwyższego Pana; * Niech mu jedynemu cześć będzie śpiewana! * Niech Imię Pańskie przebłogosławione * Po wszystkie wieki będzie pochwalone.

Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada, * Niechaj świat Boską chwałę opowiada. * Pan ma narody wszystkie pod nogami * Jego się chwała wznosi nad gwiazdami.

I któż się z Panem tym porówna, który * Wysoko siedząc z swej niebieskiej góry, * I co na niebie i co jest na ziemi * Oczyma widzi nieuchronionemi?

On ubogiego z gnoju wyprowadzi * I z książętami na krześle posadzi; * On niesie radość dla niepłodnej matki, * Miłe w jej domu rozmnażając dziatki.

Chwała bądź Bogu i t. d.

ANTYFONA.

My, co jesteśmy przy życiu, chwalmy Pana.

Psalm 116. (Laudate Dominum omnes).

Boga naszego chwalcie wszystkie ziemie, * Daj mu cześć winną całe ludzkie plemię! * Bo litość Jego nad nami stwierdzona, * A prawda Pańska wiecznie uiszczona.

Chwała bądź Bogu i t. d.

Rozdział 2. Kor.

Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia, a Bóg wszelkiej pociechy, który nas cieszy we wszelkiem utrapieniu naszem. R. Bogu dzięki.

Śpiew (Lucis creator).

Sprawco światła słonecznego *
Tyś raczył dać z skarbu swego *
Dniowi jasność z Twej mądrości *
Zaczęty świat od jasności.

Z Twojej woli dzień rzeczony: * Wieczór z porankiem złączony, * Noc ogromna tuż na nami, * Słysz nasze prośby ze łzami.

By duch żywotnej jasności * Nie tracił przez ciężkie złości * O wieczność najmniej nie dbając, * Ni się grzechów wystrzegając.

Niechaj kołacze do Nieba * Żywotnego prosząc chleba. * Niech wszystko co szkodliwego * Wyprząta z przybytku swego.

Obdarz nas tem Ojcze miły * I Ty z Ojcem równej siły, * Synu jedyny społecznie * Z Duchem królujący wiecznie.

V. Niechaj się wznosi Panie modlitwa moja.

R. Jako dym kadzidła przed obliczem Twojem.

ANTYFONA

na Magnificat (Lucae).

Uwielbiaj duszo moja sławę Pana swego, * Chwal Boga Stworzyciela,

tak bardzo dobrego. * Bóg mój zbawienie moje, jedyna otucha, * Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.

Bo mile przyjąć raczył swej sługi pokorę * Łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę. * Przeto wszystkie narody, co ziemię osiędą * Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.

Bo wielkimi darami uczczonam od Tego * Którego moc przedziwna, święte Imię Jego. * Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki, * Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.

Na cały świat pokazał moc swych ramion świętych, * Rozprószył dumne myśli głów pychą nadętych. * Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne, * Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.

Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył, * Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozprószył. * Przyjął do łaski sługę, Izraela cnego, * Wspomniał nań, użyczył mu miłosierdzia swego.

Wypełnił co był przyrzekł, niegdyś ojcom naszym: * Abrahamowi z potomstwem jego wiecznym czasem. * Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu; * Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.

Jak była na początku, tak zawsze niech będzie, * Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

V. Pan z wami.
R. I z duchem twoim.

Pieśni nabożne.

Pieśń przed kazaniem.

Duszo moja! słuchaj Pana, * Który ci oznajmuje * Wolą swoją przez kapłana; * Czyń co ci rozkazuje, * I czego naucza ciebie * Jeśli chcesz królować w niebie.

Ta bowiem jest prawa droga * Do żywota wiecznego, * Słuchać najwyższego Boga * I czynić wolę Jego; * Zbłądzić ten nigdy nie może, * Kto Ciebie słucha, mój Boże!

Ukaż mi do nieba drogę, * Oświecaj sługę Twego, * Naucz mię, jak trafić mogę, * Do żywota wiecznego; * Mów, Boże! jestem gotowy, * Słuchać Twojej świętej mowy.

Pieśń po kazaniu.

Błogosławieni są, którzy słowa Bożego * Z ochotą słuchają, strzegą rozkazów Jego; * Bóg takim słuchaczom niebo obiecuje, * Którzy wszystko czynią, co On rozkazuje.

O Boże łaskawy! któryś nam na zbawienie * Zasiał w sercach naszych słowa Twego nasienie, * Użycz Twojej łaski, niech to ziarno

wschodzi * Niech obfite świętych cnót owoce rodzi.

Wyrysuj nam, Panie! słowo Twoje w pamięci, * Niechaj nam do wszelkiej cnoty użycza chęci, * Abyśmy nie byli tylko słuchaczami * Słowa Twojego, ale i wykonawcami. Amen.

Na Asperges.

Pokropisz hyzopem, Panie! * Mnie człowieka grzesznego * Bym był przez Twe zmiłowanie * Oczyszczon z grzechu mego; * Obmyj mnie z mych nieprawości * A wybielony będę, * I doskonalszej jasności, * Niż są śniegi, nabędę.

Zmiłuj się, Boże nademną,

* Boś pełen łaskawości, * Miej politowanie ze mną. * Zgładź wszystkie moje złości; * Żal mi, żem obrażał Ciebie, * Boga dobrotliwego; * Nie odrzucaj mię od siebie, * Syna marnotrawnego.

Cześć i chwała bądź wiecznemu * Panu nieba całego, * Bogu w Trójcy jedynemu * Od stworzenia wszystkiego: * Chwała Ojcu i Synowi * Bądź nieustanna wszędzie, * Oraz świętemu Duchowi * Równa cześć niechaj będzie. Amen.

PIEŚNI W CZASIE MSZY ŚW.

Boże, Stwórco nasz Panie, * Przed Tobą padamy, * Usłysz nasze wołanie, po-

kornie błagamy; * Ofiarę zaczynamy * Nowego zakonu, Niosąc ją przez Kapłana * Do Twojego tronu.

Na Gloria.

Chwała na wysokości * Bogu wszechmocnemu, * Pokój na tej niskości * Ludowi wiernemu; * Pokoju tego, * Panie! * Udzielaj nam z nieba, * Abyśmy Ciebie chwalić * Mogli, jak potrzeba.

Przed Ewangelią.

Ewangelia święta * Jest fundament wiary, * Bo z ust Boskich pochodzi, * Tak jak zakon stary, * Wszyscy się ku niej mamy, * Wierni chrześcianie, * I wiarę za-

kładamy * Na Twej prawdzie, Panie!

Na Credo.

W trzech osobach jednego * Boga wyznawamy, * Stworzyciela wszystkiego * Ojcem nazywamy; * Ten zrodził Syna sobie * Równego przed wiekiem, * Który się dla nas grzesznych * Raczył stać człowiekiem.

Na Offertorium.

Przyjmij Panie! ofiarę * Świętą Twego Syna, * Którą Tobie na chwałę * Kapłan Twój zaczyna! * Przyjm chleb i wino, które * Za Boskiem Twem słowem, * Przemienione, staje się * Ciałem Chrystusowem.

Zdrowie, życie i wszystko, * Co z Twej mamy ręki, * Ojcze! dajemy Tobie * Na powinne dzięki; * Wejrzyj okiem łaskawem * Na nasze ofiary, * Pokaż się miłościwym, * Przyjmij nasze dary.

Na Sanctus.

Z Aniołami śpiewajmy! * Święty, święty, święty * Bóg nasz jest w majestacie Swoim niepojęty; * Niech Go wszelkie stworzenie, * W niebie i na ziemi. * Nieustannie uwielbia * Z wszystkimi Świętymi.

Po Podniesieniu.

Przed Tobą w tej świętości * Skryty Boże! padam, * Twej Boskiej wielmożności,

*** Winny ukłon składam, * Zapieram się na Twoje * Słowo mej źrenicy, Ciebie, Boże! wyznaję * Tu w tej tajemnicy.**

Na Agnus Dei.

Wesel się duszo wierna! * Gdyż Chrystus swe Ciało * Na pokarm daje, które * Za ciebie cierpiało, * Masz pod osobą chleba * Chrystusa żywego, * Bez kielicha pożywasz * Ciała i Krwi Jego.

Jezu! ja grzesznik Twojej * Nie godzien miłości, * Byś wszedł do serca mego, * Bo jest pełne złości; * Ale zgładź grzechy moje, * Wszak to możesz sprawić, * I jednem

słowem Twojem * Duszę moją zbawić.

Na przeżegnanie.

Kończąc ofiarę świętą, * Prosimy Cię, Panie! * Niechaj się miłą w Twojej * * Obliczności stanie, * Przez krzyż Syna Twojego * I Jego zasługi, * Zmiłuj się, Panie! odpuść * Nam grzechowe długi. Amen.

Co nam nakazuje nasza wiara, * Jest między inszemi i ta ofiara, którą Bóg Syn * Dla naszych win, * Na krzyżu sprawował, aż do trzech godzin.

PIEŚNI NA ADWENT.

Po upadku człowieka grzesznego * Użalił się Pan

stworzenia swego, * Zesłał na świat Archanioła cnego.

Idź do Panny, Imię jej Marya, * Spraw poselstwo: Zdrowaś, łaski pełna, * Pan jest z Tobą, nie bądźże troskliwa.

Panna natenczas psałterz czytała * Gdy pozdrowienie to usłyszała, * Na słowa anielskie zdumiała.

Archanioł widząc Pannę troskliwą, * Jął ją cieszyć mową łagodliwą: * Panno! nie lękaj się, Pan jest z Tobą!

Znalazłaś łaskę u Pana Twego, * Ty się masz stać Matką Syna Jego, * Taka jest wola Boga wszechmocnego.

A będzie Mu dane Imię Jezus, * Ten będzie Zbawicielem wszystkich dusz, * Raczże, miła Panno! przyzwolić już.

Panna, aczkolwiek była troskliwa, * Poznawszy wolę Boga prawdziwą, * Rzekła: Jam wierną Boga dziewicą.

A czem ja wielce pragnę a tego, * Bym mogła być sługą Matki Jego, * Stańże mi się według słowa twego.

Tak się Słowo Boże Ciałem stało, * Co wiecznie w niebiosach panowało, * Dziewicę Matką sobie obrało.

O Panno! gdyżeś takowej mocy, * Wołamy k'tobie we dnie i w nocy: * Raczże nam być grzesznym ku pomocy.

Byśmy, Panno! przez Twe przyczynienie * Mieli tu swych grzechów odpuszczenie * A potem wiekuiste zbawienie. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

Anioł pasterzom mówił: * Chrystus się wam narodził * W Betleem, nie bardzo podłem mieście, * Narodził się w ubóstwie, * Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego *Poselstwa wesołego, *Bieżeli do Betleem skwapliwie, * Znaleźli Dziecię w żłobie, * Maryą z Józefem.

Jaki Pan chwały wielkiej! * Uniżył się z wysokiej, * Pałacu kosztownego żadnego,

* Mie miał zbudowanego, * Pan wszego stworzenia.

O dziwne narodzenie, * Nigdy niewysławione, * Poczęła Panna Syna w czystości, * Porodziła w całości, * Panieństwa swojego.

Już się ono spełniło; * Co pod figurą było, * Aaronowa rószczka zielona, * Stała się nam kwitnącą * I owoc rodzącą.

Słuchajcież Boga Ojca * Jako On wam zaleca: * Tenci jest Syn mój najmilszy jedyny; * Wam w raju obiecany * Tego wy słuchajcie.

Bogu bądź cześć i chwała, * Któraby nie ustała, * Jak Ojcu, tak i Jego Synowi, *

I świętemu Duchowi, * W Trójcy jedynemu. Amen.

W żłobie leży, któż pobieży, * Kolędować małemu, * Jezusowi Chrystusowi, * Dziś do nas zesłanemu? * Pastuszkowie przybywajcie, * Jemu wdzięcznie przygrywajcie, * Jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami * Za wami pośpieszymy, * A tak Tego maleńkiego * Niech wszyscy zobaczymy, * Jak ubogo narodzony, Płacze w stajni położony, * Więc Go dziś ucieszymy.

Najprzód tedy niechaj wszędy, * Zabrzmi świat w wesołości, * Że posłany nam jest dany * Emanuel w niskości; * Jego tedy przywi-

tajmy, * Z Aniołami zaśpiewajmy: * Chwała na wysokości!

Witaj Panie! cóż się stanie, * Że rozkosze niebieskie * Opuściłeś a zstąpiłeś * Na te niskości ziemskie? * Miłość moja to sprawiła, * By człowieka wywyższyła * Pod nieba empirejskie.

Czem w żłóbeczku, nie w łóżeczku, * Na siankuś położony? * Czem z bydlęty, nie z panięty, * W stajni jesteś złożony? * By człek siamu przyrównany, * Grzesznik bydlęciem nazwany, * Przezemnie był zbawiony.

Twoje państwo i poddaństwo jest świat cały o Boże! * Tyś polny Kwiat, czemuż

Cię świat * Przyjąć nie chce choć może? * Bo świat doczesnej wolności * Zwykł kochać, mnie zaś z swej złości * Krzyżowe ściele łoże.

W Ramie głosy pod niebiosy * Wzbijają się Racheli, * Gdy swe syny bez przyczyny * W krwawej widzi kąpieli; * Większe mnie dla nich kąpanie * W krwawym czeka oceanie, * Skąd niebo będą mieli.

Trzej królowie, monarchowie, * Wschodni kraj opuszczają, * Serc ofiary z trzema dary * Tobie, Panu oddają, * Darami się kontentujesz, * Bardziej serca ich szacujesz, * Za co niech niebo mają. Amen.

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności! * Gdy zstępuje z niebios w niskości; * Już się ono spełniło, * Co pod figurą było, * Wesoło na ziemi, * Gdy Boga widzimy, * Krzyknijświecie zwielkiejradości.

Już proroków pismo spełnione, * Gdy widzimy Słowo wcielone, * Symeon się weseli, * Gdy słyszy, że Anieli * Bogu wyśpiewują, * Pokój oznajmują, * Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, * Święci, czego sobie życzyli! * Płacząc, jęcząc wzdychali, * Rosy z nieba wołali: * Spuśćże nam obłoki, * Wydajcie nam w skoki, * Żebyśmy tu dłużej nie byli.

Słodki Jezus, jak Ci dziękować, * Gdyżeś stąpił ojców ratować; * Gdy ojcowie już w niebie, * Przyjmij dzieci do siebie, * Przyjmij ojców syny * I matek dzieciny, * Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat, wielka ochota, * Gdy Bóg nieba otworzył wrota, * Nieskończone radości, * Gdy Bóg z Swojej miłości * Piekło zawojował * I czarta przykował, * O szczęśliwa niebios roboto.

Wiwat, wiwat, bądźmy weseli, * Gdy w tarasach owi anieli, * Których pycha zepchnęła, * Człowieka wywyższyła * Do rajskiej wieczności, * Pokój na niskości,

*** Wiwat, wiwat, bądźmy weseli. Amen.**

PIEŚNI O MĘCE PAŃSLIEJ.

Dobra noc! Głowo święta Jezusa mojego, któraś była zraniona do mózgu samego: * Dobra noc, Kwiecie różany! * Dobra noc, Jezu kochany, * Dobra noc.

Dobra noc! Włosy święte mocno potargane, * Które były najświętszą Krwią zafarbowane: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Szyjo święta w łańcuch uzbrojona, * Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowiona: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Ręce święte na krzyż wyciągnione, * Jako

struny na lutni, gdy są nastrojone: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Boku święty, z którego płynęła * Krew najświętsza, by grzechy człowieka obmyła: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Serce święte, włócznią otworzone, * Bądź po wszystkie wieczności mile pozdrowione: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Nogi święte na wylot przeszyte * I tępymi gwoździami do krzyża przybite: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Krzyżu święty, z którego złożony, * Jezu w prześcieradło białe owiniony: * Dobra noc itd.

Dobra noc! Grobie święty najświętszego Ciała, * Który

Matka bolesna łzami oblewała; * Niech Ci będzie cześć w wieczności * Za Twe męki, zelżywości * Mój Jezu! Amen.

Jezu Chryste! Panie miły, * Baranku bardzo cierpliwy! * Wzniósłeś na krzyż ręce Swoje * Za niesprawiedliwość moją.

Płacz Go, człowiecze mizerny! * Patrząc jak jest miłosierny; * Jezus na krzyżu umiera, * Słońce jasność swą zakrywa.

Pan wyrzekł ostatnie słowa, * Zwisła Mu z ramienia głowa; * Matka pod Nim frasobliwa, * Stoi płacząc, ledwie żywa.

Zasłona się popadała, * Ziemia się rwie, ryczy skała, * Setnik woła: Syn to Boży; * Tłuszcza wierząc, sobą trwoży.

Na koniec Mu bok przebito, * Krew płynie z wodą obfito; * My się dziś zalejmy łzami, * Jezu! zmiłuj się nad nami. Amen.

O duszo wszelka nabożna, * Ku miłemu Bogu skłonna! * Wejrzyj na Syna Bożego, * Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyżu Jego, * Sromotnie zawieszonego, * Okrutnie rozciągnionego, * Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyj na głowę skłonioną, * Ostrą koroną zra-

niona, * Głogową też i cierniową, * Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy Jego krwią spłynęły, * Uszy i usta wyschnęły, * Wszystkie żyły w nim porwali, * Krew świętą z Niego wylali.

Ręce, nogi przenajświętsze, * Gwoździmi okrutnie przebite; * Bok i serce przebodzono, * Ostatek krwi wypuszczono.

Wszystko przenajświętsze Ciało, * Jak skorupa się padało, * Wszystkie siły z Niego wyszły, * Na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo! jakażeś droga, * Wielkiem mytem zapłacona, * Wszystek skarb nieba i

ziemi, * Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie przedawajże się tanio, * Dla grzechów na potępienie, * Boć nie jest rzecz tańsza inna, * Jedno kto w grzechach umiera.

Tęby rzecz miał człowiek baczyć, * Że na świecie krótko ma żyć; * Tysiąc lat przeciw wieczności, * Jakoby dzień ku równości.

Przeto grzechów unikajmy, * Jezusa ukochajmy; * Daj tu nam lekkie skonanie, * Po śmierci duszne zbawienie. Amen.

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba, * Płakać za grzechy, człowiecze! potrze-

ba. * Ach! ach, na krzyżu umiera, * Jezus oczy Swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko ciało, * Okrutnie zbite na krzyżu wisiało. * Ach, ach! dla ciebie człowiecze! * Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione, * Język zapiekły i usta spragnione. * Ach, ach! dla mojej swawoli * Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje, * Pod krzyżem Matka bolesna truchleje. * Ach, ach! sprosne złości moje * Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, * Ty łaski dodaj * Życia świętego

sposób mi podaj * Ach, ach! tu kres złości moich * Przy nogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować, * I za me grzechy serdecznie żałować. * Ach, ach! zmiłuj się nademną, * Uczyń miłosierdzie ze mną.

Rozbrat, obłudny świecie! wypowiadam, * Grzechów się moich szczerze wyspowiadam. * Ach, ach! serdecznie żałuję, * Bo Cię, Boże mój! miłuję. Amen.

PIEŚNI WIELKANOCNE.

Wesoły nam dziś dzień nastał, * Którego z nas każdy żądał, * Tego dnia Chrystus zmartwychwstał. Alleluja, Alleluja.

Król niebieski k'nam zawitał, * Jako śliczny kwiat zakwitał, * Po śmierci się nam pokazał. Alleluja, Alleluja.

Piekielne mocy zwojował, * Nieprzyjaciele podeptał, * Nad nędznymi się zmiłował. Alleluja, Alleluja.

Do trzeciego dnia tam mieszkał, * Ojce święte tam pocieszał, * Potem iść za sobą kazał. Alleluja, Alleluja.

Zawitaj przybywający! * Boże Synu wszechmogący, * Wybaw nas z piekielnej mocy. Alleluja, Alleluja.

Wielkie tam wesele mieli * Gdy Zbawiciela ujrzeli, * Którego z dawna żądali. Alleluja, Alleluja,

Potem mocą swą zmartwychwstał * Pieczęci z grobu nie ruszał, * Na stróże wielki strach powstał. Alleluja, Alleluja.

A gdy Chrystus Pan zmartwychwstał, * Miłośnikom się pokazał, * Anioły do Matki posłał. Alleluja, Alleluja.

O Anieli najmilejsi! * Idźcie do Panny najświętszej, * Do Matki mej najmilejszej. Alleluja, Alleluja.

Odemnie Ją pozdrawiajcie, * I wesoło zaśpiewajcie: * „Królowa rajska wesel się!“ Alleluja, Alleluja.

Potem z Swą wielką światłością, * Do Matki Swej przystąpiwszy, * Pocieszył

Ją pozdrowiwszy. * Alleluja, Alleluja.

„Napełniona bądź słodkości * Matko moja i radości, * Po onej wielkiej żałości!“ Alleluja, Alleluja.

„Witajże Jezu najsłodszy! * Synaczku mój najmilejszy, * Pocieszenie wszelkiej duszy! * Alleluja, Alleluja.

„Jestem już bardzo wesoła, * Gdym Cię żywego ujrzała, * Jakobym się narodziła!“ Alleluja, Alleluja.

Łaskawie z nim rozmawiała * Usta Jego całowała, * W radości się z nim rozstała. Alleluja, Alleluja.

Przez Twe święte zmartwychwstanie, * Daj nam grzechów odpuszczenie, * A

potem duszne zbawienie. Alleluja, Alleluja.

PIESN NA ZIELONE ŚWIĄTKI

Przybądź Duchu Stworzycielu, * Dusz naszych Nauczycielu! * Racz łaską Swoją obdarzyć * Serca, któreś raczył sprawić.

Tyś Pocieszycielem zwany, * Darem Bożym mianowany, * Żywem źródłem i miłością, * Ogniem i duszną światłością.

Darów Twoich siedm liczymy, * Palcem Bożym być Cię wiemy, * Obietnicąś jest Ojcowską, * Zdobiąc w nas miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości, * Pomnażaj w

sercach miłości, * A krewkość serca naszego * Utwierdź mocą Bóstwa swego.

Odpędź od nas czarta złego, * Użycz pokoju Twojego, * Aby za Twoją obroną * Złe odeszło inną stroną.

Racz nam Ojca niebieskiego * Dać poznać i Syna Jego, * I Ciebie, Ducha świętego, * Od Obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmocnemu, * Synowi zmartwychwstałemu, * I z Duchem świętym spółecznie * Niech brzmi cześć na wieki wiecznie. Amen.

PIEŚNI NA BOŻE CIAŁO.

Do Ciebie, Panie! pokornie wołamy, * Łzy wyle-

wając, serdecznie wzdychamy, * Racz na nas wejrzyć z nieba wysokiego, * A racz pocieszyć człowieka grzesznego.

Któregoś, Panie! zbytnie umiłował, * I krwi najświętszej przelać nie litował; * Acz miecz Twój srogi bardzo się rozszerzył, * By złości nasze swą srogością zburzył.

Lecz nic nie dbamy, w złościach naszych trwamy, * Jednakże, Panie! ku Tobie wołamy, * Byś złości nasze łaskawie przebaczył, * A gniew Swój srogi pochamować raczył.

Użycz łaski Twej ku upamiętaniu, * Daj serce prawe ku Twemu wzywaniu,

* Abyśmy zawsze w pobożności żyli, * Ciebie z Świętymi na wieki chwalili.

Każda żyjąca dusza * Niech się miłością wzrusza, * Uwielbiając, wychwalając * Serce Jezusa.

Bo niebo, ani ziemia, * Nic tak słodkiego nie ma, * Jako serce Jezusowe, * Pełne zbawienia.

Dla nas otwarte stoi, * Niech się grzesznik nie boi, * Niech żałuje, pokutuje. * Tu rany zgoi.

Tu źródło żywej wody, * Pełne dla dusz ochłody, * Przybywajcie, a czerpajcie * Słodycz tej wody.

W najświętszym Sakra-

mencie, * To serce uwielbiajcie, * Za te dary serc ofiary, * Chętnie oddajcie.

Niech Jezusa mieszkanie * W sercach naszych zostanie, * Niechaj dusza ma Jezusa * Za posilenie.

Posil mnie, Jezu drogi! * Rzucam się pod Twe nogi, * Serce kruszę, dającć duszę, * Człowiek ubogi.

Gdy się zbliży konanie, * A serce me ustanie, * Mnie na wieki z Twej opieki, * Nie wypuść, Panie! Amen.

U drzwi Twoich stoję, Panie! * Czekam na Twe zmiłowanie, * Który pod osobą chleba, * Prawdziwy Bóg jesteś z nieba.

W tym najświętszym Sakramencie * Z nieba stawa tu w momencie, * W tej Hostyi jest Bóg żywy, * Choć zakryty, lecz prawdziwy.

Jak wielki cud Bóg uczynił, * Że chleb w Ciało swe przemienił, * A nam pożywać zostawił, * Ażeby nas przez to zbawił.

Święty! Mocny! Nieśmiertelny! * W Majestacie swym Niezmierny! * Aniołowie się lękają, * Choć na Jego twarz patrzają.

Wszyscy niebiescy Duchowie, * Lękają się i królowie, * Niebo, ziemia ani morze * Pojąć, co jest Bóg, nie może.

Żaden z wojska anielskiego * Nie dostąpi nigdy tego, * Czego człowiek dostępuje, * Ciało Pańskie gdy przyjmuje.

Jam nie godzien, Panie! tego, * Abyś wszedł do serca mego; * Rzeknij tylko słowo Twoje, * A tem zbawisz duszę moją.

Kłaniam się Tobie samemu, * Bądź miłościw mnie grzesznemu! * Niechaj żyję z Tobą, Panem, * Aż na wieki wieków. Amen.

PIEŚNI O NAJŚW. PANNIE MARYI.

Witaj, Królowo nieba i Matko litości! * Witaj, nadziejo nasza, w smutku i żałości! * K'tobie wygnańcy

Ewy wołamy synowie, * K'tobie wzdychamy, płacząc z padołu więźniowie.

Oredowniczko nasza, racz twe litościwe * Oczy spuścić na nasze serca żałośliwe, * I owoc błogosławion żywota Twojego, * Racz pokazać po zejściu z świata mizernego.

O łaskawa, pobożna, o święta Marya! * Niechaj wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja. * O Jezu! niech po śmierci Ciebie oglądamy, * Maryo! uproś nam, czego pożądamy. Amen.

Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi, * Niech Cię płacz sierót do litości wzbudzi; * Wygnańcy Ewy do

Ciebie wołamy, * Zmiłuj się, zmiłuj, niech się nie tułamy.

Do kogóż mamy wzdychać, nędzne dziatki, * Tylko do Ciebie ukochanej Matki, * U której serce otwarte każdemu, * A sobliwie nędzą strapionemu.

Zasłużyliśmy to, prawda, przez złości, * By nas Bóg karał rózgą surowości; * Lecz kiedy Ojciec rozgniewany siecze, * Szczęśliwy, kto się do Matki uciecze.

Ty masz po Sobie i Ojca i Syna, * Snadnie Go Twoja przejedna przyczyna, * Pokazawszy Mu piersi i wnętrzności, * Łatwo Go skłonisz, Matko łaskawości!

Dla Twego serca wszystko Bóg uczyni, * Daruje plagi, choć człowiek zawini; * Jak Cię ona Matko! nie kochać serdecznie, * Gdy się skryć możem pod Twój płaszcz bezpiecznie?

Ratuj nas, ratuj, Matko ukochana! * Zagniewanego gdy obaczysz Pana; * Mieczem przebite pokazuj Mu serce, * Gdyć Syna na krzyż wbijali morderce.

Dla tych boleści, któreś wycierpiała, * Kiedyś pod krzyżem Syna Twego stała, * Bóg nam daruje, byśmy nie cierpieli, * Cośmy wytrzymać za złość naszą mieli.

A gdy ujdziemy tak gniewu jak chłosty, * Pokaż

nam, Matko! tór do nieba prosty, * Niechaj to serce, z którego opieki * Dotąd żyjemy, kochamy na wieki.

Ciebie na wieki wychwalać będziemy, * Królowa nieba, Marya! * W Twojej opiece niechaj zostajemy, * Śliczna bez zmazy lilia, * Wdzięczna Estero, o Panienko święta! * Tyś przez Aniołów jest do nieba wzięta, * Niepokalanie poczęta.

Na każdy moment, na każdą godzinę * Twojej pomocy żądamy! * Pani Anielska! odpuść naszą winę, * Do ciebie grzeszni wzdychamy; * O fórto Rajska! ucieczko grzeszników, * O

Matko Boska! ratuj niewolników, * Niepokalanie poczęta.

Obróć Swe czy, pospiesz w utrapieniu, * Maryo, Matko miłości, * Kto służy Tobie, nie daj go zginieniu. * Broń nas od czartowskiej złości; * Pokaż łaskę Swą, Matko litościwa, * Najświętsza Panno! bądźże szczodrobliwa. * Niepokalanie poczęta.

Masz berło w ręce, znać, żeś Monarchinią, * Masz w drugiej Syna Swojego, * Zjednaj nam łaskę w ostatnią godzinę; * W on dzień skonania naszego * Niech Cię chwalimy z Twym Synem spółecznie, * Jak teraz w życiu, tak i potem wiecznie, * Niepokalanie poczęta.

Przybądź o Matko! w ostatnim terminie, * Ciebie my grzeszni wzywamy, * Na pomoc naszą w śmiertelnej godzinie, * Niechaj przy, Tobie skonamy! * Ubłagaj Syna, niechaj się zmiłuje, * A żywot wieczny po śmierci daruje * Niepokalanie poczęta. Amen.

Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas, * Matko, nie opuszczaj nas!

Matko, pociesz, bo płaczemy, * Matko prowadź, bo zginiemy; * Ucz nas kochać, choć w cierpieniu, * Ucz nas cierpieć, lecz w milczeniu. * Nie opuszczaj nas itd.

Cóż dziwego, że łzy pły-

na, * Gdy to życie łez doliną; * Dusza smutkiem zamroczona, * Pod ciężarem życia kona, * Nie upuszczaj nas itd.

Wyjednało Twe wstawienie * Niejednemu już zbawienie; * Kto swą ufność w Tobie łożył, * Nowem łaski życiem ożył. * Nie opuszczaj nas itd.

I dla tego Twoje Imię, * W sercach naszych nie zadrzymie; * Będziem wołać, błagać, prosić, * Wszędzie, zawsze cześć Twą głosić. * Nie opuszczaj nas itd.

I w sieroctwie, opuszczeniu, * I w tęskności i cierpieniu; * I w ubóstwie i chorobie, * Zawsze będziem ufać Tobie. * Nie opuszczaj nas itd.

Pójdziem chętnie drogą krzyża, * Bo nas krzyż do Ciebie zbliża; * Bo nas krzyż dziś nie przestrasza, * Bo nadzieja w krzyżu nasza. * Nie opuszczaj nas itd.

Tak pod krzyżem będziem stali, * Z Tobą krwawą łzą płakali; * Boś Ty Matką nam została, * Gdyś pod krzyża drzewem stała. * Nie opuszczaj nas itd. Amen.

PIEŚNI PRZYGODNE.

Szczęśliwy, kto sobie Patrona * Józefa ma za opiekuna; * Niechaj się niczego nie boi, * Gdy święty Józef przy nim stoi, * Nie zginie.

Idźcie precz marności światowe, * Boście wy do

zguby gotowe; * Już ja mam nad kanar słodszego, * Józefa, Opiekuna mego, * Przy sobie.

Ustąpcie, szatańskie najazdy * Przyzna to ze mną człowiek każdy, * Że choćby i samo powstało, * Piekło się na mnie zbuntowało, * Nie zginę.

Gdy mi jest Józef ulubiony * Obrońcą od każdej złej strony; * Onci mnie ze swojej opieki * Nie opuści i zginąć na wieki * Nie mogę.

Przeto cię upraszam serdecznie, * Józefie święty, bym bezpiecznie * Mógł mieć zgon i lekkie skonanie * I grzechów moich skasowanie, * Przy śmierci.

Gdy mi zaś przyjdzie przed Sędziego * Stawić się, wielce straszliwego, * Bądźże mi, Józefie! przy sądzie, * * Kiedy mnie Bóg skarżyć zasiędzie, * Patronem.

Odpędzaj precz nieprzyjaciela * Duszy mej, spraw oskarżyciela, * Kiedy mnie skarżyć, prześladować * Będzie chciał, chciejże mnie ratować, * O Święty.

Józefie! oddal czarta złego, * A Boga na mnie zagniewanego * Przejednaj, o co cię serdecznie * Upraszam, bym mógł z tobą wiecznie * Królować. Amen.

Witaj, Janie z Bolesława! * Masz się stawić przed

Wacława, * Bo król tak rozkazuje, * Iż ciebie potrzebuje.

Czemuż tak rozkaz surowy? * Jestem na wszystko gotowy; * Wiem, jaka tam nowina, * Śmierci mojej godzina.

Pyta się król Jana śmiele, * Co mu królowa w kościele * Do ucha powiadała, * Z czego się wyznawała.

Wolę wszystkie męki znosić, * Niż jedno słowo ogłosić, * Większy rozkaz od Boga, * Niż twa, królu! powaga.

Zawołajcie prędko katów, * Zewleczcie do naga z szatów, * Palcie go pochodniami, * I smolnemi świecami.

Złoto ogniem wyczyszczają, * Mnie zaś ogniem doświadczają, * Ochoty dodawają, * Rany Twe wyrażają.

Co dla Boga! skały, mury * Kruszą się, twarde marmury, * A ty się mąk nie boisz, * W uporze swoim stoisz?

Wiedz, o królu! że twe męki * Słodsze niż niebieskie rzeki, * Dla Jezusa mojego * I dla świętych ran Jego.

Wiedźcież już uporczywego, * Uwiążcież u karku jego * Kamień z mostu Pragskiego, * Zrzućcie, jak niemownego.

Król mi mówić rozkazuje, * Spowiedź usta pieczętuje,

* I myśleć się nie godzi, * Co słyszę przy spowiedzi.
Już dekret nie odwołany, * Jesteś już na śmierć skazany, * Upamiętaj się Janie! * A znajdziesz łaskę u mnie.
Nie śmiem mówić, Królu! tego, * Co przeciw sławie bliźniego; * Tobie za śmierć dziękuję, * Którą mile przyjmuję.
Płaczcie sieroty ubogie, * Już związane ręce drogie, * Które was ratowały, * I jałmużny dawały.
Już w Mołdawie utopiony, * Kamień drogi zanurzony, * Gwiazdami oświecony, * Doniebaprzeniesiony.
Szkoły Pragskie lamentują. * O doktorze się zwia-

dują, * Słysząc, że utopiony, * Żal ich nie ukojony.

Dziatki małe narzekają, * Za nim w niebo poglądają. * Płaczą nauczyciela, * Wszystkich pocieszyciela.

O zły królu! Kanonika * * I świętego Jałmużnika * Niewinne utopiłeś * I Pragę zasmuciłeś.

Zgasła świeca na ambonie, * Stracił się klejnot w koronie; * Sieroty się pytają, * Gdzie Ojca swego mają?

Już w niebie z Bogiem króluje, * Za nami tam oręduje, * Jest tam naszym Patronem * I sławnym Opiekunem.

Niech doznamy twej przyczyny, * Teraz i w śmierci

godziny, * O nasz miły Patronie! * Nepomuceński Janie! Amen.

Barbaro święta! Perło Jezusowa, * Ścieżko do nieba grzesznikom gotowa, * Wierna przy śmierci, Patronko! smutnemu, * Konającemu.

Źródło czystości, obmyta na wieki, * Nie wypuszczaj mnie z twej świętej opieki, * Ty mnie przygotuj na drogę wieczności, * W świętobliwości.

Spraw, by mój Jezus był dozorcą moim * W życiu i w zgonie tak jako był twoim; * Niech duszę moją w niebie twej pomocy * Z sobą zjednoczy.

Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie, * Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie; * Ostatnie słowo: Jezus i Marya! * Niech mnie nie mija.

W ranach najsłodszych, w męce Jego drogiej, * Zakryj mnie, Panno! od szatańskiej trwogi, * Abym umierał dobrze z twej obrony, * Nieustraszony.

Bym mą od piekła zabezpieczył duszę, * Najbardziej w ten czas, kiedy konać muszę; * Barbaro drogo, oddajże ją Bogu * W niebieskim progu.

Komuż bezpieczniej duszę swą polecę, * Jak tobie, a ty Jezusowi w ręce * Oddaj.

o Perło! drogo zapłacona, * Krwią odkupiona.

Szczęście to wielkie przy mej śmierci będzie, * Gdy Jezus z Matką najświętszą zasiędzie * Przy konającym, ty ucieraj moje * Śmiertelne znoje.

Barbaro święta! uproś godne życie, * Bym mógł opłakać złości me sowicie; * Po dobrej śmierci z Świętymi mieszkanie * Daj, Jezu Panie! Amen.

Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie! * Na wieczne czasy niech nie ustanie; * Tobie dziś dajem, z wojskiem tych ludzi, * Pokłon i pienie, my Twoi słudzy.

Dziękując wielce Twej wielmożności, * Za ten dar zacny Twej wszechmocności, * Żeś się darował nam nic niegodnym, * W tym Sakramencie, nam tu przytomnym.

Raczyłeś zostać w takiej osobie, * Dla nas grzeszników, nie folgując sobie. * Ciało Twe święte, co krzyżowali, * I Krew najświętszą, którą przelali.

Przyszedłszy na świat Pan wiecznej chwały, * Użyłeś wiele nędzy nie małej. * Dałeś się potem z wielkiej miłości * Na męki srogie, bez wszej litości.

Wstępując potem do chwały wiecznej, * Zostawiłeś nam ten to dar zacny, *

Na co my patrząc w tym Sakramencie, * Z pociechą wielką, serce nam rośnie.

Tobie my, Boże! teraz śpiewamy, * Przed Twą światłością nisko padamy. * Użycz nam łaski, wszechmocny Boże! * Bez Twej pomocy człek nic nie może. Amen.

Kto się w opiekę podda Panu swemu, * A całem sercem szczerze ufa Jemu, * Śmiele rzec może: mam obrońcę Boga, * Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych obierzy wyzuje * I w zaraźliwym powietrzu ratuje, *

W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie, * Pod Jego pióry ulężysz bezpiecznie.

Stateczność Jego tarcz i puklerz mocny, * Za którym stojąc, na żaden strach nocny, * Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały, * Któremi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże, * Ztąd drugi tysiąc ciebie nie dosięże; * Miecz nieuchronny, a Ty przecież swemi * Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznymi.

Iżeś rzekł Panu: Tyś nadzieja moja, * Iż Bóg najwyższy jest obrona twoja, * Nie dostąpi cię żadna zła

przygoda, * Ani się znajdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom swoim każe cię pilnować * Gdziekolwiek stąpisz, którzy cię piastować * Na ręku będą, abyś, idąc drogą, * Na ostry kamień nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie po żmijach gniewliwych * I po padalcach deptał niecierpliwych, * Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz * I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: kto mnie miłuje, * A ze mną szczerze sobie postępuje, * Ja go też także w jego każdą trwogę * Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony, * Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony * Niech pewien będzie, pewien i zacności * I lat sędziwych i mej życzliwości. Amen.

Boże w dobroci nigdy nieprzebrany! * Żadnym językiem niewypowiedziany; * Ty jesteś godzien wszelakiej miłości, * Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę i ważę samego, * Nad wszystkie dobra Tyś u serca mego; * Najwyższe dobro, Ty w najwyższej cenie, * Sam jeden u mnie nad wszystko stworzenie.

Choćbyś mnie nigdy za grzechy, mój Panie! * Nie karał, przecież żałowałbym za nie, * A żałowałbym dla tego samego, * Żem Cię obraził, Pana tak dobrego.

Więc o mój Boże! i teraz żałuję, * Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję, * I to u siebie statecznie stanowię, * Że grzechów moich nigdy nie ponowię.

Mam mocną wolę spowiadać się szczerze, * I zawsze trzymać z Tobą to przymierze; * Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie * Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.

O Boże dobry! Boże litościwy, * Racz być mej duszy nędznej miłościwy! * Jakoś ją stworzył, pomóż do zbawienia, * Użycz Twej łaski, broń od potępienia. Amen.

Wszechmocna mego Opatrzności Boga! * Gdy na mnie zewsząd następuje trwoga, * W największych ludzkich względnościach nie dufam, * Bo Bogu ufam.

Kto się na Boga doskonale spuści, * W wszelkich przygodach Bóg go nie opuści; * Twej się polecam Opatrzności, Boże! * Niech mnie wspomoże.

W głębokiej puszczy okrutne zwierzęta, * Lwy, tygrysy i małe ptaszęta, * Nie sieją, orzą, ni brogów składają, * A żywność mają.

Z Twej Opatrzności, miłościwy Boże! * A któż Twą łaskę godnie sławić może. * W której jesteśmy i z której żyjemy, * Bez niej nie tchniemy.

Noe z potopu świata uwolniony, * Lot z Sodomskiego ognia wywiedziony, * Mojżesz i Jonasz w morzu nie zginęli, * Nie potonęli.

Józef sprzedany od rodzonych braci, * W Egipcie żyje i sławy nie traci; * Bo cały Egipt ojca z braćmi żywi. * Świat mu się dziwi.

Nie umarł z głodu na puszczy Eliasz, * Anioł pilnuje, szczęśliwy Tobiasz, * Daniel głodnym lwom na pożarcie dany, * Nic nie tykany.

Bóg wybranych w nieszczęściu zachowuje, * Tysiące giną, jednego ratuje; * Sprawiedliwy kiedy cnotami słynie, * Nigdy nie zginie.

Uważaj każdy najwyższego Pana, * Iż nam przez Niego jest opatrzność dana, * A kto rozumie, że kto inszy rządzi, * Wiecznie pobłądzi.

Jako rzemieślnik drzewo do wyboru, * Na potrzebę swą ścina bez oporu, * Nic

wymówi się, ani żadne zgadnie, * Gdzie które padnie.

Jedne na trony królewskie wycięte, * Drugie na ołtarz, gdzie ofiary święte * Kapłan odprawia, trzecie ogień pali, * Inne wiatr wali.

Tak Bóg z człowiekiem wyrabia igrzysko, * Jednego w górę, a drugiego nisko, * Stawia na nogi; * Któż Ci się, mój Boże! * Sprzeciwić może?

Ja życia mego losy na Twą wolę, * Składam mój Panie! z swą mizerną dolą, * Ukaż mi szczęście, fortunę i drogę, * Niech się wspomogę.

Bom mizerny człek, nędznie trawię lata, * Będę Cię wielbił do skończenia świata,

* Bo mi jest przykre w mem ubóstwie życie, * Opatrz sowicie.

Przyrzekłeś, Chryste! to wiernym przymierze, * Że każdy prosząc, skutek prośby bierze, * Gdy się do Ojca uda w swym frasunku, * Dozna ratunku.

I tak nadzieję mam ja w Tobie, Panie! * Że, choć nierychło, wszak i na mnie padnie * Z skarbów niebieskich łaska nieprzebrana, * Od Ciebie Pana. Amen.

Wszystka moja nadzieja u Boga mojego. * Nie boję się nieszczęścia i smutku żadnego; * Bóg zasmuci, Bóg pocieszy, * Bo jest Pa-

nem wszelkiej rzeczy, * Także i moim.

Bóg ma o mnie staranie, i wie, co mi trzeba, * Bóg się mną opiekuje z wysokiego nieba; * Ufam w miłosierdziu Jego, * Że mnie pocieszy grzesznego * Mam w Nim nadzieję.

Ucierpiał za nas rany, Zbawiciel kochany * Na krzyżu był rozpięty, ach! mój Jezus święty; * Przez niewinną mękę Twoją * Odpuść, Jezu! grzechy moje, * Pokornie proszę.

Jam stworzenie wyrodne, mój najświętszy Panie, * Niech Twoje miłosierdzie dziś się ze mną stanie; * Odpuść, Jezu! moją winę, *

Dodaj łaski niech nie zginę, * Grzesznik niegodny.

Upadamy, o Maryo! pod twe święte nogi, * Wejrzyjże łaskawem okiem na nas, lud ubogi; * Nie gardź, Panno, grzesznikami, * Ale się przyczyń za nami * Do Syna Twego. Amen.

Witaj Pani, Matko Matki Jezusa Pana, * Anno święta, tyś od Boga sierotom dana, * Za Patronkę w potrzebie, * By się zawsze do ciebie * Udawali, pomoc brali, * O Anno święta.

Wszak są jawne po kościołach twe święte czyny, * Niech zaświadczą, co doznali twojej przyczyny; *

Bo kto cię wzywa szczerze, * Pewnie skutek odbierze, * W swem żądaniu, łask doznaniu, * O Anno święta!

Anno święta, wszak u Boga ty możesz wiele, * Wyjednaj nam zgromadzonym w tym tu kościele, * U Wnuczka najświętszego * Dar miłosierdzia Jego; * A Marya niech nam sprzyja, * O Anno święta.

Ty w przygodach i w nieszczęściu i w różnej trwodze * Dajesz pomoc i pociechy w zbawiennej drodze; * I rodzące matrony * Doznają twej obrony, * Łaskawości i litości, * O Anno święta!

Do twej, o Matko! opieki i my stroskani, * W wszystkiem się udajemy jak do swej Pani; * Serce, myśli i słowa * Weź, Babko Jezusowa, * A rządź nami jak sługami, * O Anno święta!

A gdy przyjdzie ów straszliwy moment przy zgonie, * Miej, o Matko! dusze nasze w swojej obronie; * Wstawiaj się do Sędziego, * Wespół i z Matką Jego, * Za wszystkimi ci wiernymi, * O Anno święta!

Uproś grzechów darowanie, oraz zbawienie, * A duszom w czyścu cierpiącym zjednaj ulżenie, * Dla Jezusa Dzieciny, * I Maryi przyczyny, * Niech przez ciebie

będziem w niebie, * O Anno święta!

A potem cię z twoją córką, z jej miłym Synem, * Jezusem Panem, a Wnukiem twoim jedynym, * Niech chwalimy na wieki, * Za skutek twej opieki, * * Ze wszystkimi wybranymi, * O Anno święta!

Nieogarniony całym światem, Boże, * W tym tu przybytku przyjmij od nas dary, * Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może? * Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy, * Za dobrodziejstwa wzięte czy-

nim dzięki, * Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy, * I nowe dary bierzem z Twojej ręki.

Chwała Ci Boże! na wysokiem niebie, * A pokój ludziom cnotliwym na ziemi; * Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie, * Tobie cześć niesiem, głosy złączonymi.

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana, * Niech ziemia cała milczenie zachowa, * Oto Bóg żywy przez usta kapłana * Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.

W jednego wierzę Boga przedwiecznego, * Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia, * I w Syna Jemu we wszystkiem równego, * Co

zstąpił z nieba dla ludzi zbawienia.

Ojcze przedwieczny! przyjmij tu złożone * Święte ofiary chleba, oraz wina, * Które zostaną wkrótce przemienione * Na prawe Ciało i Krew Twego Syna.

Przyjmij za kościół i jego kapłanów, * Za Najwyższego Rządzcę prawowiernych, * Za pokój, zgodę chrześciańskich panów, * Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

Bogu Zastępów, co włada wojskami, * Którego chwałą cały świat objęty, * Złączmy swe głosy i z Serafinami, * Wyśpiewujmy Mu: Święty, Święty, Święty!

Oto Bóg z nieba usty kapłańskiemi * Sprowadzon do nas, niech zabrzmi hymn nowy! * Mówmy z dziatkami Jerozolimskiemi: * Hosanna Tobie, Synu Dawidowy!

Na krzyżu srodze dla nas umęczony, * Co się pod chleba, wina postaciami, * Na pokarm duszny dajesz utajony, * Baranku Boży! zlituj się nad nami.

Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny, * Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami; * Tyś za całego świata cierpiał winy, * Baranku Boży! zlituj się nad nami.

Pobłogosław nas, Ojcze dobrotliwy! * Wszak my Twe dzieci, udzielaj nam

chleba, * Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy, * Po śmierci przymij z Swiętymi do nieba. Amen.

Przed oczy Twoje, Panie! winy nasze składamy a karanie * Które za nie odbieramy, * Przyrównywamy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili, * Mniej daleko cierpimy, * Niżeliśmy zasłużyli.

Cięższe to jest do czego się znamy być winymi, * Lżejsze to, * Co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy, a przecież grzeszyć poprzestać * Nie chcemy.

W pośród plag twoich niedołężność nasza truchleje,

* A przezież w nieprawości żadna się odmiana * Nie dzieje.

Umysł strapieniem srodze ściśniony, * A opór w złem trwą * Nieporuszony.

Życie w uciskach prawie ustaje, * Złych jednak nałogów * Nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy, * Jeżeli się sprawiedliwie mścisz, * Wytrzymać nie możemy.

Wyznawamy z płaczem, czegośmy się dopuszczali, * A po nawiedzieniu zapominamy, * Czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz, wiele

Ci obiecujemy, * A skoro go spuścisz, * Obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy, abyś się zmiłował, * * A gdy poprzestaniesz, pobudzamy Cię znowu, * Abyś nam nie folgował.

Otóż nas masz korzących się Tobie, wszechmogący Boże! * Wiemy że, jeżeli miłosierdzie nie odpuści nam grzechów, * Sprawiedliwość Twoja słusznie nas zgubić może.

Racz nam tedy dać, o co Cię prosimy, lubośmy nie zasłużyli * Któryś nas z niczego stworzył, * Abyśmy Cię prosili. Amen.

Będę cierpiał bom zasłużył, * Panum się memu zadłużył, * Aby mię w sądnym dniu onym, * Nie znalazł niewypłaconym.

Czyli mię człowiek kłótliwy * Lży przez język uszczypliwy, * Tem się będę zaspokajał, * Bóg przysłał go, by mię łajał.

Czy choroba dom mój psuje, * Czy mię potwarz prześladuje, * Nie szemrzę pod mym ciężarem, * I karę uznaję darem.

Choć mam zmartwienie wsąsiedzie, * Choć mię przyjaciel zawiedzie, * Pan mię mój przyjmie z weselem * I będzie mi przyjacielem.

Mór bydła, wylewy wody, * Grady, ogniowe przygody, * Choćby Bóg więcej kar złączył, * Wiemy, jak z Jobem zakończył.

To, co nas po śmierci, czeka, * Nad wszystko wspiera człowieka: * A martwi mię zła godzina, * Niebo cierpliwych kraina. Amen.

Straszliwego Majestatu Panie! * Za me grzechy płakać łez nie stanie; * Jam stworzenie Twe wyrodne, * Świętych oczu Twych niegodne, * Twój Majestat nieskończony, * Przed którym klękają Trony, * Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem, * Ale sprawa

z bardzo dobrym Panem; * Skoro w oczach łzy obaczy *Wszystko mi darować raczy; * Lecz ztąd w sercu większa rana, * Żem tak łaskawego Pana * Smiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki! * Trzeba bowiem płakać całe wieki; * Żem wiecznego Boga mego * Za moment czegoś marnego, * Ja grzesznik zapamiętały, * Pana wikuistej chwały, * Śmiał znieważyć.

Nędzny prochu! na coś się odważył? * Stwórceś swego haniebnie znieważył; * Wieszli, co jest grzech przeklęty? * Słuchaj co rzekł Paweł święty: * Każde przestępstwo mandatu * Jest

zniewagą Majestatu * Najwyższego!

Bym był zepchnion na bezdno piekielne * I tam gorzał za grzechy śmiertelne. * Całą wieczność gorząc srodze, * Już tej krzywdy nie nagrodzę, * Chyba, że mi sam daruje, * Na wieki nie powetuję * Tej zniewagi!

O! nad wieczność i ogień piekielny, * Straszliwszyś mi jest grzechu śmiertelny! * Zadość tobie nie uczynię, * W owej ognistej dolinie, * Chyba dla Krwi Syna swego * Odpuści dług grzechu mego! * Bóg łaskawy!

Jakoż ufam, że mój grzech wyznany, * Przez najświętsze Jezu Twoje rany, * Zgładzisz

z dobroci Twej wiecznie, * Gdy za niego ach, serdecznie! * Płakać będę z wielkim wstydem, * Mówiąc pokornie z Dawidem: * Ach zgrzeszyłem!

Kiedy ranne wstają zorze, * Tobie ziemia, * Tobie morze, * Tobie śpiewa żywioł wszelki: * Bądź pochwalon, Boże wielki!

A człowiek, który bez miary * Obsypany Twemi dary, * Coś go stworzył i ocalił, * A czemużby Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam, * Wnet do mego Pana wołam, * Do mego Boga na niebie, * I szukam Go koło siebie!

Wielu snem śmierci upadli, * Co się wczoraj spać pokładli; * My się jeszcze obudzili, * Byśmy Cię Boże chwalili.

Wszystkie nasze dzienne sprawy * Przyjm litośnie Boże prawy; * A gdy będziem zasypiali, * Niech Cię nawet sen nasz chwali.

Twoje oczy obrócone, * Dzień i noc patrzą w tę stronę, * Gdzie niedołężność człowieka, * Twojego ratunku czeka.

Odwracaj nocne przygody, * Od wszelakiej broń nas szkody, * Miej nas wiecznie w Twojej pieczy, * Stróżu i Sędzio człowieczy.

Boże z Twoich rąk żyjemy,
* Choć nas zemi pracujemy;
* Z Ciebie plenność miewa
rola, * My zbieramy z Twego pola.

Wszystko Cię mój Boże chwali: * Aleśmy i to poznali, * Że najmilszą Ci się zdała * Pracującej ręki chwała.

Co rządzisz ziemią i niebem, * Opatrz dzieci Twoje chlebem; * Ty nam daj urodzaj złoty, * My Ci dajem trud i poty.

Kiedyś przyjdziem na godzinę, * Kończąc tę ziemską gościnę, * Z Łazarzem po naszym zgonie * Odpoczniemy na Twem łonie.

Jezu! w Ogrojcu umdlejący,
* Krwawy pot wylewający,
* Dusze w czyścu omdlewają,
* Twej ochłody wyglądają;
* O Jezu!

Przez Twój pot, o Jezu drogi! * Wyzwól dusze z męki srogiej, * Potu krwawego strumienie * Niechaj zalejąpłomienie; * O Jezu!

Przez Twe, Jezu! discypliny, * Któreś cierpiał dla dusz winy, * Niech z rózg krwią Twoją zbroczonych * Spłyną krople na strapionych; O Jezu!

Królu w cierniowej koronie, * Przez ukłóte Twoje skronie, * Wyrwij z czyśca do korony, * Którzy żebrzą Twej obrony, * O Jezu!

Krzyż okrutny dźwigający, * Po trzykroć upadający, * Przez ten ciężar krzyża Twego, * Wyzwól z ognia czyścowego, * O Jezu!

Jezu! z sukien obnażony, * I na krzyżu rozciągniony, * Dusze z czyśca wyglądają, * Ręce k'Tobie wyciągają, * O Jezu!

Jezu z krzyżem podniesiony, * Między łotry policzony, * Policz dusze między Święte, * Przez Twe bóle niepojęte, * O Jezu!

Niechaj z boku przebitego, * Z serca Twego zranionego * Spłyną do czyśca strumienie, * Na dusz wiernych ochłodzenie, * O Jezu!

Jezu! do grobu złożony, * Maścią drogą namaszczony, * Wypuść te dusze z więzienia, * Niechaj dostąpią zbawienia, * O Jezu!

Przez Twą, Chryste! srogą mękę, * Podaj duszom w czyścu rękę! * Wyciągnij je do swobody, * Policz między Świętych trzodę, * O Jezu!

Wyprowadź do rajskiej wieczności, * Do niebieskiej szczęśliwości, * Gdzie Święci „Święty!“ śpiewają * Trójcę świętą wychwalają, * O Jezu! Amen.

Niech się ze mną, co chce, stanie, * Wszystko chętnie ja przyjmuję, * Co chcesz, to czyń ze mną, Panie! * Na wszystko się ofiaruję.

Mam to z wiary, żem Twe dziecię, * Tyś mój Ojciec ukochany, * Co chcesz, rozkaż na tym świecie, * Chcę na rozkaz być poddany.

Niech mnie krzyż strapienie truje, * Niech mnie ścisną wsze przygody, * Ja Twą rękę ucałuję, * Która nie chce mojej szkody.

Owszem pożytku, którego * Potrzebuje dusza moja, * I ja skłaniam się do tego, * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mnie ścisną bóle, męki, * Wszak to zsyła dobroć święta * Twoja, której składam dzięki * Za to, że o mnie pamięta.

Choćby największe boleści * Miała znosić siła moja, *

Miłe będą w tej powieści; * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Z burzy deszcze niech spadają, * Grzmoty, grady i błyskanie, * Niech mi ludzie urągają, * Tylko Ty, błogosław, Panie!

I lubo się tém koniecznie * Brzydzi zła natura moja, Rzeknę, westchnąwszy serdecznie: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mnie obmówisk niedola * Spotka, ja o to nie stoję: * Kiedy taka Twoja wola, * Gotów jestem, ni się boję.

Gorzki to napój, lecz zdrowy, * Wypije go dusza moja; * Osłodziwszy temi

słowy: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Spróbuj nędzą, doświadcz głodem, * I z tego się nie wymawiam, * Wszystko mi się staje miodem, * Dobroć Twą i w tem wysławiam.

Tylko stań przy moim boku, * Który jesteś żywność moja, * Nie ustąpię ani kroku; * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech źli ludzie moją sławę * Czernią i szydzą z strapienia, * Twojej woli zdam tę sprawę, * Dosyć dla mnie pocieszenia.

Byleś ty był przyjacielem, * Który jesteś ufność moja, * Westchnę z płaczem i

weselem: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Chcesz, abym był zapomniony, * Póki żyję w nikczemności, * Bylebym mógł być zbawiony, * Dosyć dla mnie szczęśliwości.

Wiem, że zasłużyły na to * Grzechy i nikczemność moja, * Westchnę, dziękując Ci za to: * Bądź o Boże! wola Twoja.

Choć napełnisz serce smutkiem, * Bojaźnią, strachem, goryczą; * Twojej to jest woli skutkiem, * Gorycz staje się słodyczą.

Sprawisz w sumieniu trwożenie, * Kwilące się tkliwość moje * Przyjmie

to za napomnienie; * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Niech mi krewni umierają, * Rodzice i przyjaciele, * Dobrodzieje opuszczają, * Ja i o to nie dbam wiele.

Tyś sam Ojcem, Siostrą, Bratem, * Ty Pociecha jesteś moja, * Ty chcesz tak, więc dosyć na tem; * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Czy mnie dotkniesz rózgą gniewu, * W ostatniej życia godzinie, * Siecz, choćby do krwi wylewu, * Niech mnie tylko piekło minie.

Aż do grobowej mogiły, * Nie ustanie dusza moja * Wołać, wzdychać z wszelkiej siły: * Bądź, o Boże! wola Twoja.

Wiara mi cierpliwość daje, * W obietnicy Twojej, Boże! * Ta mi zaręczeniem staje, * Ta mnie omylić nie może.

Krzyża mierzyć, wiem, nie trzeba, * Tylko jaki ześlesz, przyjąć; * Krzyż Twój kluczem jest do nieba, * Którego ja nie chcę minąć.

Bym się poddał Twojej woli, * Wszystkobym sobie osłodził, * Ciesząc się, rzekłbym w niedoli! * Szczęśliwym, żem się narodził.

Ty wprzód idziesz z krzyżem Twoim * Zapatrując się na Ciebie, * W ślad za Tobą pójdę z moim, * Odpoczniemy razem w niebie. Amen.

PIEŚNI PRZY MSZY ŻAŁOBNEJ.

Na Introit.

O Boże przedwieczny! * Odpoczynek wieczny, * Daj wiernym duszom, * Które tam strapienie, * Za swe przewinienie * Odnosić muszą.

Na Ewangelią.

Twoje słowo święte, * Z ust Twoich przyjęte, * Uczy nas Panie! * Że jest rzecz zbawienna, * I Tobie przyjemna, * Modlić się za nie.

Na Offertorium.

Przyjmij tę ofiarę * Na Twoją cześć, chwałę, * Panie, Boże nasz! * Nad którą zacniejszej, * A Tobie milejszej * Ofiary nie masz.

Kochany Zbawiciel * I nasz Odkupiciel * Ją ustanowił, * Kiedy Uczniom onym, * Kapłanom święconym:* „To czyńcie!“ mówił.

Na Sanctus.

Święty, Święty, Święty, * Boże niepojęty, * W Trójcy jedyny! * Zmiłuj się nad nami, * I też nad duszami, * Odpuść im winy!

Po Podniesieniu.

Przed Tobą padamy, * Tobie się kłaniamy, * Boże wcielony! * Któryś w tym momencie, * W świętym Sakramencie * Jest utajony.

Na Agnus Dei.

O Boży Baranku! * Najmilszy Kochanku! * Panie

Jezusie; * Nad utrapionemi * Duszami wiernemi * Prosim, zmiłuj się!

Usłysz głos serdeczny, * Daj tym pokój wieczny, * Za których Ciebie * Powinniśmy prosić, * I za nie się modlić, * By były w niebie.

Po „Requiescant in pace“.

Najłaskawszy Panie! * Niechaj się tak stanie, * Cośmy prosili, * By jeszcze dziś Ciebie * Wierni zmarli w niebie * Widząc chwalili. Amen.

Rejestr

czyli

spis modlitw i pieśni w tej książce zawartych.

Modlitwy poranne.

	Str.
Modlitwa przy wstaniu . . .	25
Modlitwa Pańska	26
Pozdrowienie Anielskie . . .	26
Wyznanie Wiary	27
Dziesięcioro Bożego Przykazania	29
Dwa przykazania miłości . .	31
Modlitwy poranne	32
Akt wiary	47
Akt nadziei	50
Akt miłości Boskiej	51
Żal za grzechy	53

Str.

Krótka nauka, jak się w cnotach Boskich ćwiczyć potrzeba . 54
Katechizm chrześciański . . . 56

Modlitwy przy słuchaniu Mszy św.

Intencya 67
Gdy Kapłan zaczyna Mszę św. 69
Modlitwa po Mszy św. do Najśw. Maryi Panny 90

Nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny.

Godzinki o Niep. Pocz. N. M. Panny 93
Litania do Najśw. Maryi Panny 110
Polecenie samego siebie Najśw. Maryi Pannie 116
Modlitwa do Najświętszej Maryi Panny św. Bernarda . . . 118

Nabożeństwo do Spowiedzi i Komunii świętej.

Modlitwa I 119
Modlitwa II 123

Str.
Modlitwa III 127
Modlitwa do N. M. Panny . . 129
Skrucha serdeczna za grzechy . 131
Psalmy pokutne 133
Modlitwa po Spowiedzi . . . 155
Modlitwy przed Komunią świętą 161
Modlitwa po Komunii świętej . 172
Przywitanie Pana Jezusa . . 174
Litania o Najsłodszem Imieniu Jezus 181
Modlitwa św. Bernarda o Najsłodszem Imieniu Jezus . . 189

Nabożeństwo dla ludzi w podeszłym wieku i słabowitych.

Pojednanie się zgrzybiałego, osłabionego starca z Sercem Jezusa 193
Modlitwa chorego 196
Modlitwa przy zbliżaniu się zgonu 198
Ostatnie westchnienie konającego 207
Błogosławieństwo nad konającym 211

Str.

Modlitwa podczas podania gromnicy 213
Polecenie umierającego . . . 214
Litania za osobę konającą . 217
Modlitwa po zgonie 221
Modlitwa za konających . . . 225

Droga Krzyża Jezusowego . 229

Różaniec do Najświęt. Maryi Panny 269

Koronka do Najświęt. Maryi Panny Szkaplerza świętego 316

Nabożeństwo do Świętych Pańskich.

Modlitwa do Świętych Patronów 330
Modlitwa do św. Barbary dla uproszenia dobrej śmierci . 335
Modlitwa do św. Anny . . . 338
Modlitwa do św. Antoniego z Padwy 341
Modlitwa do świętego Anioła Stróża 342

Str.

Litania do WW. Świętych . 343

Modlitwa do św. Rocha . . . 361

Nabożeństwo przygodne.

Modlitwa do ukrzyżowanego Jezusa 363

Modlitwa II 373

Gorzkie żale 375

Żal duszę ściska 377

Jezu! na zabicie okrutne . . 379

Ach, ja Matka tak żałosna . 380

Przypatrz się duszo . . . 382

Ach, widzę Syna mojego . . 585

Duszo oziębła 387

Ach mnie Matce boleściwej . 390

Litania do najświęt. Serca Jezusa 391

Litania do św. Józefa . . . 398

Nieszporne nabożeństwo . . 400

Psalmy zwyczajne 400

Magnifikat 408

Pieśni nabożne.

Str.

Pieśń przed kazaniem: Duszo moja! słuchaj Pana 410

Pieśń po kazaniu: Bogosławieni są, którzy słowa Bożego . . . 411

Na Asperges: Pokropisz hyzopem, Panie! 412

Pieśń w czasie Mszy św.

Boże, Stwórco nasz Panie . . 413

Pieśń na Adwent.

Po upadku człowieka grzesznego 418

Str.

Pieśni na Boże Narodzenie.

Anioł pastorzom mówił . . . 421
Wiwat dzisiaj Boskiej Istności 426

Pieśni o męce Pańskiej.

Dobra noc! Głowo święta Jezusa mojego 428
Jezu Chryste! Panie miły . . 430
O duszo wszelka nabożna . . 431
Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba 433

Pieśń Wielkanocna.

Wesoły nam dziś dzień nastał . 435

Pieśń na Zielone Świątki.

Przybądź Duchu Stworzycielu . 439

Pieśni na Boże Ciało.

Do Ciebie, Panie! pokornie wołamy 440

Str.

Każda żyjąca dusza 442
U drzwi Twoich stoję, Panie . 443

Pieśni o Najśw. Pannie Maryi.

Witaj, Królowo nieba i Matko litości 445
Serdeczna Matko! Opiekunko ludzi 446
Ciebie na wieki wychwalać będziemy 449
Nie opuszczaj nas, nie opuszczaj nas 451

Pieśni przygodne.

Szczęśliwy, kto sobie Patrona . 453
Witaj, Janie z Bolesława . . 455
Barbaro święta! Perło Jezusowa 460
Boże w dobroci nigdy nieprzebrany 467
Wszechmocna mego Opatrzności Boga 469
Wszystka moja nadzieja u Boga mojego 473

Str.

Witaj Pani, Matko Matki Jezusa Pana 475
Przed oczy Twoje, Panie winy nasze składamy a karanie . 482
Będę cierpiał bom zasłużył . . 485
Straszliwego Majestatu Panie . 486
Kiedy ranne wstają zorze . . 489
Wszystkie nasze dzienne sprawy 490
Boże z Twoich rąk żyjemy . . 491
Jezu! w Ogrojcu mdlejący . . 492
Niech się ze mną, co chce, stanie 494
Pieśni przy Mszy żałobnej . 501

Made in Switzerland